

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmickowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 358 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 10 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 9 sierpnia.

Pozory samorządu

Senne nasze życie polityczne od czasu do czasu ożywiają spory „sanacyjne”, które przedostają się na zewnątrz. Oto w ostatnich dniach białostocka Izba Rolnicza uchwaliła votum nieufności swemu dyrektorowi. P. minister rolnictwa w odpowiedzi na to owego dyrektora mianował komisarzem. Zarząd Izby podał się do dymisji, przy czym podkreślono, że składa się on wyłącznie z członków „Obozu Zjednoczenia Narodowego”.

Nie ma się czym przejmować, warto jednak podkreślić niezwykłą stronę tego „zatargu”. Samorząd zawodowy jest, podobnie jak i samorząd terytorialny, formalnie lub faktycznie oparty na nominacji. Jest organem pomocniczym rządu, choć nazywa się samorządem. Jeżeli jakiś organ tego „samorządu” nie budzi zadowolenia zwierzchności, to się go zmienia, mianuje komisarza itd. Nie ma czemu się dziwić, ani przeciw czemu protestować. Rozwiązywanie i nominacje są istotnym pierwiastkiem funkcjonowania „samorządu”.

Osobliwie też wygląda, gdy komisarz prezydent stołecznego miasta Warszawy przemawia imieniem samorządu, formułuje jego postulaty przeciwstawiając się polityce podatkowej ministra skarbu. Albo panuje tu chaos, albo jest to chyba komedia, a może jedno i drugie.

Byłoby najprościej, gdyby się w ogóle zawiesiło cały samorząd i wszystkie jego funkcje powierzyło władzy administracyjnej. Może to nawet byłoby taniej. Nie występowałyby też takie kłopoty, jak z białostocką Izbą Rolniczą i warszawskim prezydentem miasta. Ale wymagałoby to przyznania się do tego, że się nie ma zgoła oparcia w społeczeństwie.

A do tego przyznać się trudno, zwłaszcza w obecnej chwili. Mówi się o zaufaniu społeczeństwa, o jednoczeniu narodu. Zapowiada się, że pragnie się wydobyć z narodu twórcze jego siły, że się nie chce tego narodu odsuwać od wpływu na jego losy. Frazeologia narodowa leje się szerokim strumieniem. Ma często zabarwienie demokratyczne, czasami nawet antyelitarne. Ale gdy przyjdzie do praktycznego urzeczywistnienia głoszonych haseł, to wtedy rozwiewa się mgła frazesów, a zostaje dobrze znana rzeczywistość.

Co prawda te różne hasła brzmią bardzo ogólnikowo, w ten sposób, by do niczego nie zobowiązywały. A zarazem powołanie narodu do pracy ma dopiero później nastąpić. Mówi się wiele o wychowywaniu narodu. Ale właśnie samorząd jest chyba najlepszym narzędziem wychowawczym. Nawet państwa absolutne uznawały samorząd, chociaż nie dopuszczały społeczeństwa do władzy politycznej. Nie lękały się samorządu, który zresztą zawsze miał

Sabotaż sowiecki na Morzu Śródziemnym?

Ponowne tajemnicze ataki lotnicze — Zaprzeczenie radiostacji w Salamance

Rzym. (ATE) Niedzielną prasę rzymską omawia bombardowanie trzech parowców angielskiego, włoskiego i francuskiego przez nieznane samoloty i nazywa ten fakt nowym aktem sabotażu podobnym do incydentów z krążownikami „Barletta” i „Deutschland”.

Półurzędowa „Popolo d'Italia” oświadcza, że napad tzw. nieznanymi samolotów jest pierwszym kontratakiem Sowietów w odpowiedzi na lekcję otrzymaną w Londynie. Gdy manewry zmierzające do rozbicia rokowań londyńskich nie udały się powtarzają się próby napadów na parowce płynące po Morzu Śródziemnym.

Algier. (PAT) Parowiec grecki „Ktistakis” został dziś zaatakowany na wysokości Tipasa przez samolot, opatrzone tymi samymi znakami, co samolot, który atakował parowiec angielski „British Corporal”.

Marsylia. (PAT) Przybył tu parowiec „President dal Piazz”. W drodze powrotnej z Algieru parowiec eskortowany był przez okręt wojenny i dwa hydroplany. Oficerowie pokładowi potwierdzają wiadomości o ostatnich zajęciach na morzu, jakich byli świadkami, i stwierdzają, że krążył nad nimi samolot hiszpański, lecz nie atakował statku.

Paryż. (PAT) Prasa zwraca uwagę na fakty bombardowania statków na Morzu Śródziemnym przez tajemnicze samoloty.

Brice omawiając tę sprawę pisze w „Journal”, że ataki powietrzne na statki na Morzu Śródziemnym stają się coraz częstsze. Trudno przypuścić, by były to zwykłe wypadki spowodowane nieporozumieniem.

„Le Populaire” domaga się zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Śródziemnym. Wspominając o powziętych w tym celu przez rząd decyzjach, dziennik pisze, że należy je jak najszybciej wprowadzić w życie, ponieważ sytuacja staje się nie do zniesienia.

Salamanka. (PAT) W związku z bombardowaniem, którego ofiarami padły okręty cudzoziemskie na Morzu Śródziemnym, radiostacja w Salamance

ce nadała komunikat, stwierdzający kategorycznie, że napaści te nie mogą być w żadnym razie przypisywane samolotom powstańczym.

Zjazd dyplomatów w Austrii

Wiedeń. (ATE) Wiele oznak wskazuje, że podczas „week-endu” rozpoczyna się na terenie Austrii rokowania dyplomatyczne, dotyczące współdziałania Niemiec i państw sygnatariuszy protokołów rzymskich. Wiedeńskie koła polityczne zwracają uwagę, że w Austrii bawią obecnie niemiecki minister spraw zagranicznych baron von Neurath, premier węgierski Daranyi, węgierski minister spraw zagranicznych Kanya i węgierski minister handlu Homan.

Jakkolwiek oficjalnie wszyscy mężowie stanu przebywają w Austrii w charakterze prywatnym, spędzając urlopy wypoczynkowe, to jednak przypuszcza się, że rokowania polityczne odbędą się mimo wszystko. Jest to

tym bardziej prawdopodobne, że ministrowi Kanya, który wybrał na miejsce spędzenia urlopu kuracyjną miejscowość St. Anton, towarzyszy jego szef gabinetu hr. Csaky. Należy nadmienić, że w St. Anton bawi austriacki sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr Gwido Schmidt. Jednocześnie premier węgierski Daranyi udał się do Gasteinu, położonego w pobliżu St. Gilgen, gdzie spędza wakacje kanclerz austriacki dr Schuschnigg.

Min. von Neurath ma bawić w swej posiadłości w Brand i przypuszczalnie złoży wizyty politykom austriackim i węgierskim. Dotychczas brak jest wiadomości, czy na terytorium Austrii bawią również dyplomaci włoscy.

Organizacja partii nowej Hiszpanii

Paryż. (Tel. wł.) Z Salamanki donoszą: Gen. Franco wydał dekret z datą z dnia 4 sierpnia, w „drugim roku tryumfu”, który ustala zasady organicznej budowy nowej partii państwowej. Nowa partia nazywać się będzie „Falange Espanola Tradicionalista y de las Jons”. Ma ona tworzyć fundament nowego państwa hiszpańskiego.

Nowa organizacja składać się będzie z członków aktywnych i ze zwolenników. Aktywnymi członkami partii są ci wszyscy, którzy poddają się dyscyplinie partyjnej, a którzy już w dniu 20 kwietnia rb. byli członkami

dawnej „Falangi” lub tradycjonalistycznej wspólnoty, tudzież ci wszyscy, którzy przyjęci zostali bezpośrednio przez komisję polityczną przed opublikowaniem tego statutu. Ponadto aktywnymi członkami partii będą: oficerowie i podoficerowie armii.

Odnosnie do określenia: „zwolennicy” partii powiedziane jest w dekrete gen. Franco, iż w przeciągu pięciu lat mogą zostać oni zwyczajnymi członkami na wniosek partii.

Odnosnie do spraw organizacji pracy obowiązkiem nowej partii ma być utrzymanie nadal organizacji syndykalistycznych i związków zawodowych, tudzież rozbudowanie ich.

Komisja polityczna ma być stałym przedstawicielstwem rady narodowej. Komisja ta składać się ma z dwunastu członków, z których sześciu mianowanych będzie przez radę narodową, a sześciu przez gen. Franco.

Paryż. (ATE) Według niepotwierdzonych wiadomości z Lizbony, gen. Franco podpisał dekret w sprawie utworzenia dyktatoratu, złożonego z trzech osobistości politycznych. Dyktatoriat byłby zwolowany w razie potrzeby.

Rzym. (PAT) Virginio Gayda omawiając dekret gen. Franco, powołując do życia partię narodową pod nazwą „Falanga Tradicionalista”, podkreśla okoliczność, że statut partii opiera się na zasadzie silnej władzy totalnej, dostosowanej do specjalnych warunków społecznych i duchowych, istniejących w Hiszpanii.

Ponadto statut — zdaniem Gaydy — łączy zasady tradycjonalizmu z postępową rewolucją narodową, która pragnie dać Hiszpanii nowe formy życia społecznego. Z zadowoleniem podkreśla autor również okoliczność, że w Hiszpanii prawo obywatelstwa posiadać będzie tylko jedno stronnictwo, oraz, że statut przewiduje totalizm organizacji syndykalnej wzorowanej na faszystowskiej partii pracy i faszystowskim ustroju korporacyjnym.

Kłątwa na członków rządu i parlamentu

Białogrod. (PAT) We wszystkich cerkwiach od rana było niezwykle przepełnienie na skutek zapowiedzi odczytania na nabożeństwach decyzji zgromadzenia św. Synodu, przekazującej trybunałom kościelnym i pozbawiającej wszelkich praw i przywilejów w łonie Cerkwi do czasu ogłoszenia werdyktu przez trybunały 9-ciu członków rządu, przewodniczącego

izby i 20 deputowanych z okręgu białogrodzkiego.

Odczytana w Białogrodzie lista osób, objętych tymczasową klątwą, rozpoczyna się od nazwiska premiera Milana Stojadinowicza, a kończy się nazwiskiem jego brata, dep. Dragomira Stojadinowicza. Analogiczne listy odczytane zostały w cerkwiach wszystkich diecezyj.

określony zakres działania i nie mógł wkraczać na szerokie wody polityczne.

Obecne ustawy samorządowe bodaj że jeszcze ciśniej określają kompetencje samorządu. Poddają go bardzo ścisłej kontroli władzy nadzorczej. Ustawy te zostały przeprowadzone przez obecne rządy, nie są pozostałością dawnych czasów, echem dawnych idei. A mimo to tym ustawom odbiera się istotne walory. Warszawę po prostu pozbawiono samorządu, w innych ważnych środowiskach miejskich rządy komisaryczne stały się już zwyczajną instytucją.

Społeczeństwo miało się wychowy-

wać specjalnie przez samorząd. A tymczasem likwidacja tego samorządu przy próbach, by zachować jego pozory, jest bardzo wątpliwym środkiem wychowawczym. Można by zrobić zarzut, że chce się ludzić społeczeństwo, wprowadzić je w błąd, — ale ostatecznie nikt dzisiaj nie ma już złudzeń.

Gdyby te różne prowizoria, to przedłużanie nienormalnego stanu trwało krótko, można by to rozumieć jako zjawisko przejściowego okresu. Ale trwa to zbyt długo. Coraz większa jest przepaść między pozorami a rzeczywistością.

ROMAN RYBARSKI

Rozruchy anarchistyczne w Katalonii

Czołgi i samochody pancerne na ulicach Barcelony — Wyroki śmierci — Kapitulacja Santanderu?

Barcelona. (PAT) Prezes rady ministrów rządu walencjkiego, Negrin przybył incognito do Barcelony i odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Companysem. Koła polityczne przypisują tej rozmowie duże znaczenie.

Do Barcelony nadeszły znaczne posiłki policyjne, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty w mieście. Ulicami miasta przeciągają czołgi i samochody pancerne. Policja otrzymała dodatkowo do swej dyspozycji karabiny maszynowe, lekkie działa i motocykle opancerzone. Wszystkie te zarządzenia pozostają w związku z obawami, iż oddziały anarchistyczne, walczące na froncie aragońskim, mogą być skłonne do dezercji w związku z zarządzeniami, wydanymi przez władze oprowadzone przez komunistów. Również w związku z tymi obawami, wstrzymano wszelki ruch w strefie 25 km szerokości na granicy francusko-hiszpańskiej.

Rozruchy na prowincji są coraz częstsze. W miejscowości Figueras doszło do strzelaniny pomiędzy policją, a grupą złożoną z około 50 anarchistów, którzy usiłowali przedostać się do Francji. 16 anarchistów zostało zabitych na miejscu, reszta zbiegła w góry. Dwaj policjanci odnieśli ciężkie rany.

Barcelona. (PAT) W m. Lerida

Odkrycie ciekawej rzeźby w Żarnowcu

Puck. (PAT) W kościele parafialnym w Żarnowcu, za jednym z ołtarzy odkryta została niezwykle cenna i ciekawa rzeźba piety gotyckiej z 14 stulecia.

Przebudowa domu Ipatiewa w Jekaterynburgu

Tokio. (PAT) Prasa donosi, że władze sowieckie postanowiły w całości przebudować dom Ipatiewa w Świerdłowsku (tj. Jekaterynburgu), w którym zamordowany został ostatni car, Mikołaj II.

Powodem tej decyzji było ciągle powstanie legend wśród miejscowej ludności o domu Ipatiewa, jak również okoliczność, że każdy przyjezdny do Świerdłowska uważał za konieczne przyjść i zobaczyć dom Ipatiewa, w którym ostatnio mieściło się biuro „Miestkomu“.

Pierwotna decyzja o całkowitym rozbieraniu domu Ipatiewa została zaniechana, bo mogłoby to być tłumaczone przez ludność, jako oznaka słabości.

Wadomości

W Rotenburgu wmurowano na bramach miasta tablice z aforyzmami i edyktami, pochodzącymi z r. 1520, które przedstawiają mającą ówczesną walkę obronną przeciwko Żydom.

W Austrii, w Alpach na jeziorze Hallstatt odkryto ogromną piecarnię, liczącą z górą 1000 metrów długości. Piecarnia ta dzieli się na 7 pieców mniejszych, w których znajdują się zlodowaciałe wodospady.

Król rumuński Karol II, który bawił w Jugosławii opuścił zamek Milocer, w którym był gościem swej siostry królowej wdowy jugosłowiańskiej Marii. Król Karol i królowa Maria udali się na pokładzie kontrtorpedowca do Splitu. Następnie król Karol odjechał pociągiem dworskim do kraju.

W poniedziałek i wtorek odbędzie się nad Londynem wielkie ćwiczenia lotnicze. 176 samolotów bombowych przeprowadzi atak na miasto, którego będzie broniła eskadra 22 samolotów.

Opactwo westminsterskie, w którym odbywały się uroczystości koronacyjne jest jeszcze zamknięte dla publiczności. Nabożeństwa w opactwie będą wznowione nie wcześniej, niż przed końcem września.

Finlandzki minister spraw zagranicznych Holsti ma na jesieni r. b. złożyć oficjalną wizytę w Berlinie.

W pobliżu miejscowości Owen Sound w Ontario, w Kanadzie, wylowiono z jeziora flaszke, zawierającą wezwanie o ratunek, wysłane przed 21 laty przez turystów, którzy małym żaglowcem wypłynęli na Wielkie Jeziora.

Kobieta, której matka, babka i prababka żyła, powiła w Lucernie córkę. Praprababka nowonarodzonej mieszka obecnie w Stanach Zjedn. i obchodziła w roku bież. setną rocznicę urodzin.

stracono komisarza politycznego przy dowództwie armii, który będąc członkiem Robotniczej Partii Zjednoczenia Marksistowskiego, oskarżony był o podżeganie do buntu i skazany na śmierć. Drugi komisarz skazany został na 30 lat więzienia.

Paryż. (ATE) Dziennik „Oeuvre“ donosi, że przywódca trockistów hiszpańskich Andreas Nin został roz-

strzelany nie w Barcelonie, jak poprzednio donoszono, lecz w Madrycie niezwłocznie po wyjściu z więzienia, w którym przebywał za działalność opozycyjną.

Rzym. (ATE) Według wiadomości otrzymanych z St. Jean de Luz, gubernator prowincji biskajskiej Garcia Olavaren miał rozpocząć pertraktacje w sprawie kapitulacji Santanderu.

Zjazd legionistów w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) W niedzielę odbył się tutaj 14 zjazd legionistów. Rano marsz. Śmigły-Rydz odebrał raport od gen. Kruszkewskiego, przewodniczącego rady komendanciej kół pułkowych, poczym dokonał przeglądu. Z kolei odprowadził biskup połowy ks. Gawlina w asyście duchowieństwa wszedł na trybunę marsz. Śmigły-Rydz i wygłosił przemówienie, z którego przytaczamy następujący ustęp:

„Koledzy!

Witam wasz zjazd. Zbiórka w rocznicę 6 sierpnia stała się naszym zwyczajem, uświęconym wieloletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających milionowe bitwy narodów, rzucających blask i na naszą niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna płonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnocie żołnierskiej do li, gdy w drodze do niepodległej Polski wspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej.

Ona też była uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególnie w ostatnich latach życia komendanta. Najwyższym zaś i najpodnioslejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla komendanta bez względu na to, czy był on z nami, czy go z nami i wśród nas nie było. Był to najwyższy i najpodnioslejszy akcent, bo był to hołd dla twórcy niepodległej ojczyzny, od którego postaci bił wielki styl dokonanych przełomowych spraw Polski, na którego czołe, najwinniejszym spośród wszystkich polskich czoł, chmurzyła się największa troska, jaśniała najtwardsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu komendantowi jest i w czasie tego zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z wami przybyłem tu i to poza tym dawnym motywem żołnierskiej przyjaźni było przyczyną mojego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznych zebranych przed sobą kolegów, którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy, wiadomo wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemięśnienie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpodstępnych swarów i doktrynerskich sporów? Polska ma dziesięćkroć więcej do zrobienia. Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydrżnąć siły Polski. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.

Nie jestem pesymistą koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Niemniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść? 1) Mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny. 2) Żelazną, twardą, bezwzględnie ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym. 3) Mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideaowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zachełnych dróg własnych najrozmaitszych ghejt, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie,

k którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polskę zależy

Komu na Polskę zależy i kto nie ma głowy, oczadziały doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski jako państwa — i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię tu w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste, ale, koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze, ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczny, fantastyczny doktryner, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń albo też dają mordownie, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej Polska by wyglądała. Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą iść, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymywać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tym skończyć.

Czas, koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie. Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony.

Po przemówieniu udano się przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ do trybuny przed Oleandrami. Odbyła się defilada, poczem nastąpiło odprowadzenie z Oleandrów na Wawel sztandarów pułków legionowych przez kompanię honorową i orkiestrę pułku piechoty.

Na Wawelu naprzeciw Krypty Srebrnych Dzwonów ustawiła się kompania honorowa, zaś pocztą sztandarową zeszły do krypty, ustawiając się obok trumny marsz. Piłsudskiego, oczekując przybycia pochodu. Marsz. Śmigły-Rydz złożył u trumny Piłsudskiego wieniec z napisem „Komendantowi — 14 zjazd legionistów“, zaś delegacja wojskowa wieniec z napisem: „Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu od polskich sił zbrojnych“. Następnie przedefilowały przed kryptą pułki legionowe. Po uroczystościach na Wawelu odbył się wspólny obiad; marsz. Śmigły-Rydz spożył go w gronie legionistów 1 pułku piechoty, którego był swego czasu dowódcą. O godz. 15 opuścił marszałek Kraków, a pochód na Sowiniec został wskutek niepogody odwołany.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zjeździe krakowskim legionistów byli nieobecni b. premier Sławek, marszałek Senatu Prystor, gen. Sosnkowski, który z Opalenicy nadesłał telegram tłumacząc swoją nieobecność złym stanem zdrowia, gen. Belina-Prażmowski, gen. Wieniawa-Długoszewski itd.

Podczas zjazdu kolportowano ulotkę krakowskiego Związku Legionistów, która zapowiada podjęcie na terenie parlamentarnym dalszych kroków w sprawie konfliktu wawelskiego, ażeby w przyszłości podobne wydarzenia nie mogły zająć. Również rozpowszechniano prasę lewicową „sanacyjnej“ z „Frontem Robotniczym“ na czele. Odezwa Legionu Młodych oraz numer „Państwa Pracy“, w którym znajduje się rozkaz komendanta głównego Legionu Młodych Bociańskiego, skierowany przeciwko akcji pika Koca i nawołujący do koncentracji żywiołów lewicowych, uległy konfiskacie.

Zjazd zakończył się właściwie o godz. 3 po południu, kiedy marsz. Śmigły, członkowie rządu, płk Koc i generalicja odjechali do Warszawy specjalnym pociągiem

„Zawisza Czarny“ w Holandii

Haga. (PAT) Na Holendrów przybycie „Zawiszy Czarnego“ wywarło głębokie wrażenie, o czym świadczą niezwykle obszerne i szczegółowe artykuły i opisy statku.

„Zawisza Czarny“ podbił sobie głównie dlatego serca Holendrów, ponieważ, jak stwierdzają artykuły, „jest to typ okrętu, którego flota holenderska już nie zna, bo go zapomniała, a przecież przodkowie dzisiejszych żeglarzy holenderskich na takich właśnie statkach zdobyli sobie sławę światową, niejednego z nich zainteresuje zwiedzenie „Zawiszy Czarnego“ celem zrobienia porównań, jak to dawniej ojcowie jego puszczali się na podbój mórz, a jak to obecnie podróżować można z wyrafinowanym komfortem, którego przodkowie nasi zupełnie nie znali“.

Książę Kentu w Wiedniu

Wiedeń. (PAT) Księstwo Kentu przybyli do Wiednia i zamieszkali w Hotelu Bristol. Następnego dnia pożytko księstwo Kentu poświęca na zwiedzenie muzeów i miasta, po południu zaś wyjadą autem w kierunku południowym. Możliwe jest, że w drodze do Jugosławii zatrzymają się u księcia Windsor na zamku Wasserleoburg.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 61,—, za drobne 59,— oraz za 4% prem. dol. 39,50.

Z pożyczek komunalnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z 1926 r. po 50,—, natomiast płacono za 4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 50,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% złotych listy zast. serii L. po 60,—; poza tym płacono za 4% listy zast. konwert. 50,—.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych obracano Bank Polski po 106,— oraz H. Cegielski po 25,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu

wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 61,— P.

5% państw. poz. konwers. drobne odc. 59,— P.

4% poz. prem. dol., seria III 39,50 P.

4½% obl. m. Poznania z 1926 r. 50,— +

4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 50,— P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. 60,— O.

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 50,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 106,— +

Cegielski H. 25,— +

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 9. 8. 1937 r.

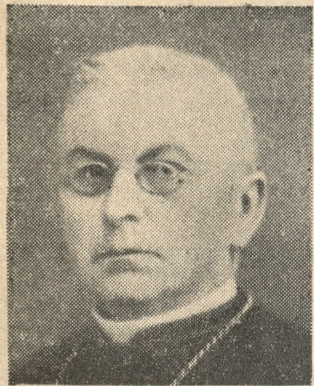
STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto nowe podatne do przemiału	21.25—21.50
Uspokojenie spokojne.	
Pszenica	28.00—28.75
Uspokojenie stałe	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.75—18.25
Jęczmień 700—717 g/l.	18.75—20.00
Uspokojenie słabe.	
Owies nowy	19.25—20.25
Maka żytnia gat. I 0-50%	31.25—31.75
Maka żytnia gat. I 0-65%	29.75—30.25
Maka żytnia gat. II 50-65%	22.75—23.25
Uspokojenie spokojne.	
Maka pszen. gat. I wyc. 0-30%	46.25—46.75
Maka pszena gat. I 0-50%	42.25—42.75
Maka pszen. gat. I-A 0-65%	40.25—40.75
Maka pszena gat. II 30-65%	37.25—37.75
Maka pszena gat. II-A 50-65%	33.25—33.75
Maka pszena gat. III 65-70%	31.25—31.75
Uspokojenie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	16.50—17.00
Otreby pszenne grube stand.	17.75—18.00
Otreby psz. śr. przemiału stand.	17.00—17.25
Otreby jęczmienne	15.50—16.50
Rzepak zimowy	52.00—54.00
Gorzecza	33.00—35.00
Groch Wiktoria	23.00—25.00
Mak niebieski	65.00—68.00
Makuch lniany w taflach	24.25—24.50
Makuch rzepak. w taflach	18.75—19.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.25—25.00
Srut Soja	24.50—25.50
S'oma pszena lniem	2.65—2.90
„ pszena prasowana	3.15—3.40
„ żytnia luzem	2.85—3.10
„ żytnia prasowana	3.60—3.85
„ owsiana luzem	3.05—3.30
„ owsiana prasowana	3.55—3.80
„ jęczmienna luzem	2.75—3.00
„ jęczmienna prasowana	3.25—3.50
Siano zwykłe luzem	5.35—5.85
„ zwykłe prasowane	6.00—6.50
„ nadnoteckie luzem	6.45—6.95
„ nadnoteckie prasowane	7.45—7.95
Ogólne uspokojenie spokojne.	
Ogólny obrót: 2451 tonn. w tym żyta 957 tonn., pszenicy 345 tonn., jęczmienia 221 tonn., owsa 65 tonn.	

40-lecie pracy duszpasterskiej w jednej parafii

Rzadki jubileusz obchodzić będzie w dniu 11 sierpnia ks. kanonik Łosiński, proboszcz parafii sierakowickiej w powiecie kartuskim na Pomorzu. W dniu tym 1897 r. — a więc przed 40 laty — odbyła się jego introdukcja jako proboszcza tamtejszej parafii i odtąd już nieprzerwanie przez tak długi czas dzielił z nią dobre i złe losy.



Pochylony obecnie już wiekiem, ale zawsze jeszcze nieustraszonej w pracy duszpasterskiej, oraz na polu społecznym i narodowym, obchodzi czcigodny ks. kanonik dzisiaj swój jubileusz otoczony miłością swych parafian i w ogóle ludu kaszubskiego, o którego dobro materialne i moralne zabiegał zawsze nieustraszenie.

Wywodzi się Jubilat niejako z serca Kaszub, urodził się bowiem w uroczym położonym Wielu w zagrodzie włościańskiej 20 maja r. 1865. Nauki szkolne pobierał w Chojnicach, gdzie należał także do tajnego związku młodzieży polskiej, a dalej studia teologiczne odbywał w Monasterze i Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1891 i potem przez kilka lat pełnił obowiązki wikariusza po rozmaitych parafiach diecezji chełmińskiej.

Po objęciu probostwa w Sierakowicach 1897 r. ks. Łosiński wnet obok pracy duszpasterskiej rozwinął tam nader ożywną działalność społeczną i gospodarczą, widział bowiem jak bardzo ona jest potrzebna wśród ludu kaszubskiego, ażeby go uodpornić wobec zakusów niemieckich. Powstały więc Towarzystwa Ludowe i Kółka Rolnicze nasamprzód w Sierakowicach, a potem i w innych miejscowościach coraz dalej wokoło. Za nimi z czasem poszły Banki Ludowe i Spółki Kupieckie, a nawet Spółka Parcelacyjna w Kościerzynie, których Czcigodny Jubilat był nie tylko inicjatorem, ale w nich stale współpracował, dopóki ta praca była im potrzebna.

A gdy praca społeczna była już należycie ugruntowana, samo się przez się rozumiało, że i wtenczas, gdy chodziło o to, kogo obdarzyć zaufaniem jako kierownika politycznego, złożono je w ręce ks. Łosińskiego. Był on przez długie lata posłem ludu kaszubskiego do Sejmu Pruskiego i następnie również do polskiego Sejmu Ustawodawczego.

Jednocześnie nieustraszonej na każdym polu kapłan brał żywy udział w pracy oświatowej, będąc czynnym w Tow. Czytelni Ludowej, w Tow. Pomocy Naukowej i innych. Poza tym kierował ruchem narodowym i jeszcze dzisiaj stoi na czele powiatowej organizacji Stronnictwa Narodowego, którą kieruje sprężysto i pomyślnie.

Jubilat za swą pracę wydajną duszpasterską, społeczną i narodową obok wielu przykrości za czasów zaborczych, od swych parafian i współrodaków kaszubskich doznawał zawsze szczerego uznania i wdzięczności. Szersze społeczeństwo również zawsze ze czcią wymawia jego nazwisko, a w roku 1923 z rąk ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego tam, w Sierakowicach, spotkało Go zaszczytne uznanie w postaci orderu „Polonia Restituta”. Kilka lat później zaś nadał mu ks. biskup tytuł kanonika honorowego.

Obecnie w dniu, w którym Czcigodny Jubilat w gronie najbliższych obchodzić będzie rzadki swój jubileusz, zapewne liczne popłyną do odległej wioski kaszubskiej życzenia. Przyłączamy się do nich i my również, zasyłając ks. kanonikowi szczerze z głębi serca płynące: Ad multos annos!

Przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza

Przemówieniu marsz. Śmigłego-Rydza na tegorocznym zjeździe legionistów w Krakowie pewne koła polityczne przypisywały duże znaczenie; wyrażano przypuszczenie, że zapoczątkuje ono nowy etap w polityce wewnętrznej obozu pomajowego oraz że będzie zawierało ważne wskazania i dyrektywy z tego zakresu. Dopiero przed samym zjazdem zapowiedzi te umilkły; parę pism warszawskich podało nawet informację, że wbrew owym wszystkim przypuszczeniom mowa marsz. Śmigłego nie będzie posiadała charakteru programowo - politycznego, lecz raczej dostosowany do rodzaju samej uroczystości i że co najwyżej mówca uczyni pewne aluzje do walk wewnętrznych, toczących się obecnie w łonie obozu legionowego.

Informacje te — trzeba stwierdzić — okazały się na ogół słusznymi. Przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza, jeśli chodzi o jego akcenty wewnętrzno-polityczne, nie wybiegało na ogół poza sformułowania, zawarte już w jego poprzednich wystąpieniach. Polska znajduje się w położeniu szczególnie trudnym, konieczne jest więc zespolenie sił całego narodu — oto przewodnia myśl ostatniego także przemówienia.

„Na tak ogólnikowo sformułowane tezy — stwierdza „Warsz. Dziennik Narodowy” — mogą się zgodzić niewątpliwie wszyscy Polacy. Różnice poglądów zaczynają się dopiero wówczas, gdy się przechodzi na wyraźny teren polityczny, gdy się chce ustalać ideologię, wyrażne cele polityczne oraz program i drogi,

którymi się do tych celów iść zamierza. „Tęgo wszystkiego nie znajdujemy w przemówieniu marsz. Śmigłego-Rydza. Nie stawiał on sobie też zapewne takiego zadania, by z trybuny na Błoniach, wobec zgromadzonych w formacjach pułkowych legionistów rozwijać program działania politycznego. Z przemówienia natomiast i z całej organizacji i przebiegu zjazdu wynika, że akcja organizacyjna płka Koca jest wyrazem i ucieleśnieniem wskazań ogólnych, danych przez marsz. Śmigłego-Rydza. Nie napróżno wszak jest płk Koc komendantem Związku Legionistów, nie napróżno w niedzielę ubiegłą prowadził defiladę.”

Nic też dziwnego, że przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza wywołało zadziwienie w szeregach „OZN” i komentowane jest w tych kołach jako podkreślenie przez mówcę jego pełnej solidarności z akcją płka Koca. W tym duchu charakteryzuje je też żydowski „Nasz Przegląd”, który określa zjazd krakowski jako „zwycięstwo Ozonu”.

Jest rzeczą wszakże charakterystyczną, że wyraźnego, imiennego wskazania na „OZN” w przemówieniu marsz. Śmigłego-Rydza nie znajdujemy.

Dodać należy, że w przemówieniu nie brak momentów, skierowanych przeciw niezgodzie, panującej wśród legionistów; akcenty te zawarte są zwłaszcza w zakończeniu. Czy jednak zdołają one powstrzymać „dekompozycję”, przejawiającą się w szeregach pilsudczyków, zwłaszcza zaś ofensywę lewicowego ich odłamu, zmierzającą do utworzenia tzw. „frontu demokratycznego”?



W Pensylwanii w U. S. A. odbyły się manewry wojsk amerykańskich. Piechota współdziałając z lotnictwem rusza do szturm mimo zasłony dymnej nieprzyjaciela.

Dzieje jednego protestu

w sprawie wawelskiej

„Warszawski Dziennik Narodowy” donosi z Grudziądza:

„W dn. 24 czerwca rb. odbyło się w Wejherowie protestacyjne zebranie urzędników w sprawie zatargu wawelskiego. Na zebraniu tym po silnych atakach na kler, proponowano do uchwalenia potępiającą ks. metropolitę Sapiechę rezolucję. Nad rezolucją nie została otwarta dyskusja, lecz od razu poddano ją pod głosowanie. Przewodniczący stwierdził jednogłośnie. Na to poprosił o głos sekretarz Urzędu Skarbowego w Wejherowie, Klementowski, zaznaczając, iż „jako katolik, nie może się zgodzić na uchwalenie podobnej rezolucji, dopóki nie są znane motywy, które spowodowały ks. Sapiechę do przeniesienia zwłok”. Dalej nie pozwolono mu już mówić i zebranie zamknięto. Wynikiem tego było zawieszenie następnego dnia w urzędowaniu p. Klementowskiego i wreszcie załączona decyzja Izby Skarbowej w Grudziądzu.

„Decyzja ta brzmi następująco: „Izba Skarbowa w Grudziądzu Nr. 1. — 725-1-46-Os-37 Grudziądz, dn. 15 lipca 1937 r.

„Do Pana Alojzego Dominika Klementowskiego sekretarza administracyjnego w Urzędzie Skarbowym w Wejherowie.

„Na podstawie art. 65 b ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 87 poz. 737) uchylam zawieszenie Pana w pełnieniu służby, zarządzone przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Wejherowie pismem z dnia 25 czerw-

ca 1937 Nr 14-47.Org-37, doręczonym Panu w dniu 25 czerwca 1937 z powodu naruszenia obowiązków służbowych z art. 25 powołanej na wstępie ustawy, popełnionych przez to, że poniżył Pan poważanie i zaufanie stanowiska urzędnika państwowego przez publiczne zgłoszenie protestu przeciwko powziętej uchwałie potępiającej czyn ks. biskupa Sapiechy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

„Równocześnie przenoszę Pana z urzędu w dotychczasowym charakterze sekretarza administracyjnego do odwołania do służby w Urzędzie Skarbowym w Dziadowie oraz udzielam Panu 3-dniowego urlopu na przeniesienie.

„Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić w myśl art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej, każdego czasu za trzechmiesięcznym wypowiedzeniem.

„Zwalniam Pana również z obowiązków kierownika działu wymiarowego oraz z obowiązków zastępcy Naczelnika Urzędu, które pełnił Pan na podstawie zarządzeń Izby z dnia 6 kwietnia 1935 r. Nr I. — 211-124-Us-35 i z dnia 26 czerwca 1935 r. Nr I. — 119-1-133-Org-35.

„Równocześnie udzielam Panu zaliczkę na przeniesienie w kwocie 380 złotych.

„Dyrektor Izby Skarbowej Kossjor. „Zwolniono dnia 19. 7. 1937.

„Naczelnik Urzędu Rolecki.

„(Okrągła pieczęć Izby Skarbowej w Grudziądzu).“

„(Okrągła pieczęć Urzędu Skarbowego w Wejherowie).“

Wszelkie komentarze uważamy za zbyteczne

FAKTY i OCENY

P. Kannenberg wicedyrektorem poznańskiego oddziału B. G. K.?

Dowiadujemy się z Warszawy, że w tych dniach ma być podpisana nominacja na stanowisko wicedyrektora poznańskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. Nominację ma otrzymać dr M. Kannenberg z Krakowa.

Wobec tego nasuwają się pytania: czy naprawdę zabrakło rdzennych Polaków na stanowisko wicedyrektora poznańskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego? I czy naprawdę wśród autochtonów, w Wielkopolsce, nie ma sił i głów zdolnych do zajęcia stanowiska wicedyrektora poznańskiego oddziału B. G. K.?

O duszę młodzieży

Na łamach „Wieczoru Warszawskiego” znajdujemy artykuł omawiający bilans starań obozu „sanacyjnego” o pozyskanie młodzieży. Autor artykułu daje wywód historyczny tych starań wykazując zupełnie negatywne na tym odcinku rezultaty. Kilkuletnia kampania p. Jędrzejewicza o zdobycie duszy młodzieży dla obozu „sanacyjnego” zakończyła się klęską.

Artykuł takimi się kończy uwagami:

„Niezależnie od wszelkich poczyną z góry młodzież „sanacyjna” rozbiła się na trzy grupy: tych, którzy odeszli — tych, którzy poszli do komunistów — i tych, którzy pozostali... na posadach.

„W ten sposób smutnie skończyły się próby podbicia serc swojej młodzieży. Trzeba więc było odrzec się własnych dzieci i adoptować ewentualnych następ- ców.”

Okazało się, że pozyskiwanie młodzieży zależy przede wszystkim od wartości idei. Tym się też tłumaczy, że polska młodzież tak tłumnie się garnie pod sztandary obozu narodowego.

Jeszcze o emeryturach

Swego czasu za „Warszawskim Dziennikiem Narodowym” podaliśmy nazwiska niektórych emerytów, pobierających ponad 1000 zł miesięcznie. Wśród nazwisk wymieniony był p. Artur Śliwiński, który — jak o tym donosiliśmy — zaprzeczył jakoby pobierał emeryturę.

Obecnie „Warszawski Dziennik Narodowy” oświadcza, że zaszła omyłka co do imienia. Mianowicie emerytem pobierającym 1100 zł miesięcznie jest p. Antoni Śliwiński.

Co do innych osób, jak braci Jędrzejewiczów, p. Światłowskiego itp. żadnej omyłki naturalnie nie było.

Dymisja prezesa „Pen-klubu”

Wedle doniesień prasy warszawskiej, prezes polskiego „Pen-klubu”, Jan Parandowski ustąpić ma w najbliższym czasie z zajmowanego stanowiska.

Dymisja p. Parandowskiego pozostawać ma w związku z głośnym skandalem na kongresie „Pen-klubu” w Paryżu.

Wobec sytuacji, w jakiej się polski „Pen-klub” znalazł po przeciwpolskiej mowie p. Steinberga i reakcji p. Słonimskiego, decyzja p. Parandowskiego jest jedynym wyjściem. F. i oc.

Ks. Hlinka o współpracy z Polską

Niedawno odbył się w Bratysławie proces z oskarżenia p. Sidor, redaktora „Slovaka” i zwolennika porozumienia z Polską. W procesie tym m. in. zeznawał sędziwy wódz Słowaków, ks. prałat Andrzej Hlinka. Na zapytanie sądu, dlaczego poseł Sidor i „Slovak” piszą w duchu polonofilskim, ksiądz Hlinka odpowiedział, że dzieje się to dlatego, iż Polacy są słowiańskimi i katolickimi braćmi Słowaków, są ich sąsiadami, a Czechosłowacja jako małe państwo potrzebuje ich pomocy.

Apetyt zaborczy p. Wiesnera

Niedawno zamieściliśmy notatkę o niesłychanym wystąpieniu senatora z „Jungdeutsche Partei”, p. Wiesnera, który przemawiając w Polsce, na polskiej ziemi, deklamował o „niemieckości” tej ziemi itp. Sądziłszy, że niefortunny ten występ miał miejsce koło Sępólna na Pomorzu. Okazuje się jednak, że było inaczej. P. Wiesner przemawiał w okolicy Sompolna pod Kołem, to jest na terenie b. Kongresówki. Tam też, jak widać, sięga apetyt zaborczy „lojalnego” p. Wiesnera.

Zwycięstwo kandydata narodowców

w wyborach wójta gminy Starogród

Wobec niedawnej przedwczesnej śmierci wójta śp. Wejchana, odbyły się nowe wybory wójta w gminie Starogród pow. chełmiński.

Zebrań przewodził insp. samorządowy powiatowy p. Makowski z Chełmna, który powołał na asesorów pp. mjr. Stefana Jeskego i naucz. Edmunda Kaszewskiego. Obecnych było 10 radnych (na 12). Po zapoznaniu radnych z regulaminem wyborczym przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę celem zgłoszenia kandydatów.

W czasie przerwy red. „sanacyjny” p. Bajek usiłował pouczyć zebranych o „ważności chwili” w dokonaniu wyboru wójta. Ponieważ wystąpienie p. Bajki kolidowało z regulaminem wyborczym, wobec tego przewodniczący odebrał p. Bajkowi głos.

Uroczystości syjonistyczne

Bazylea. (PAT) Członkowie kongresu syjonistycznego przybyli do Bazylei, gdzie odbyła się uroczystość 40 rocznicy pierwszego kongresu syjonistycznego.

Uroczyste posiedzenie otwarte zostało przez sekretarza pierwszego kongresu syjonistycznego Schalita trzema uderzeniami młotka, który był użyty również w roku 1897. Przemówienia okolicznościowe wygłosili m. i. Usyszkin, dr Weizmann, deputowany do szwajcarskiego parlamentu Ebi i inni. Organizacja młodzieży syjonistycznej z Zurychu, która przechowywała sztandar syjonistyczny z kongresu z roku 1897, wręczyła go podczas uroczystości Usyszkinowi, który go następnie tej samej organizacji znowu oddał, aż do chwili „kiedy sztandar ten zatknięty zostanie na gmachu parlamentu żydowskiego w Jerozolimie”.

Akademia ku czci R. Dmowskiego

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj staraniem młodzieży Stronnictwa Narodowego w lokalu „Pracy Polskiej” odbyła się piękna akademie, poświęcona Romanowi Dmowskiemu jako wychowawcy narodu. Po odegraniu hymnu narodowego i hymnu Młodych, zagaił akademię p. Witczak.

Na program złożyły się produkcje wokalne, deklamacje, żywy obraz wykonany przez sekcję wychowania młodzieży koła imienia Dmowskiego, oraz referat pt. „Dmowski wychowawca narodu”, wygłoszony przez p. Richtera.

Licznie zgromadzona publiczność darzyła hucznymi oklaskami poszczególne wykonawców, szczególnie zaś śpiew dzieci. Podniosła akademię zakończono okrzykami na cześć Romana Dmowskiego i odśpiewaniem hymnu Młodych.

Uroczystości sokole

W niedzielę wczorajszą odbyła się w Ostrzeszowie piękna uroczystość 40-lecia tamtejszego zasłużonego około organizacji powstania gniazda sokolego. W uroczystości wziął udział cały szereg gniazd z okręgu ostrowskiego i kępińskiego. Równocześnie dwa okręgi, jarociński i wągrowiecki, odbywały swe zloty okręgowe, pierwszy w Jarocinie, drugi w Skokach.

Opis tych uroczystości z powodu nawału materiału redakcyjnego zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnych numerów.

Ze Stronnictwa Narodowego

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebrań sekcji żeńskiej w poniedziałek, 9 bm. o godz. 20 na sali Młodzieży Wszechpolskiej, św. Marcin 65.

KOŁO OSIEDLE WARSZAWSKIE

Zebrań plenarne w poniedziałek, 9 bm. o godz. 20 w świetlicy własnej, przy ul. Witkowskiej 21.

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebrań plenarne we wtorek, 10 bm. o godz. 20 na sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

KOŁO STAROLEKA

Zebrań plenarne w środę, 11 bm. o godz. 20 na sali „Polonia”.

Na stanowisko wójta zgłoszono dwie kandydatury: narodową i „sanacyjną”.

Powikłania na Dalekim Wschodzie

Szanghaj. (ATE) Ambasador japoński w Nankinie Kawagoe przybył tu dziś z Dairen. Ambasador dał do zrozumienia, że widoki na zlikwidowanie zatargu chińsko-japońskiego są bardzo małe. „Sytuacja — oświadczył ambasador — jest niezwykle poważna i zawiślana. Kryje ona wiele niebezpieczeństw i zbliża się szybkimi krokami do katastrofy”. Kawagoe podkreślił jednakże, że pomimo tych niepomyślnych perspektyw uczyni wszystko w swej mocy, aby osiągnąć porozumienie z Nankinem na drodze dyplomatycznej.

Tokio. (PAT) Wobec powagi sytuacji rada ministrów postanowiła odbywać posiedzenia codziennie, aż do odwołania.

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że chińska rada obrony narodowej zabrała się po raz drugi. Rada postanowiła stawić opór wojskom japońskim w Północnych Chinach i podjąć kontratak dla odebrania zajętych terytoriów wokół Pekinu i Tsientsinu.

Szanghaj. (PAT) Po długim

Kandydat narodowy p. Jan Kurowski z Kokocka otrzymał bezwzględnie większość — 8 głosów, zaś „sanacyjny” p. Patuła z Kieplia tylko 2 głosy.

Wybory te, których wyniku oczekiwano z wielkim zaciekawieniem, jeszcze raz pokazały właściwe oblicze wsi pomorskiej.

pobycie za granicą, spowodowanym nieporozumieniami z rządem nankińskim, gen. Tsai-Ling-Kai, b. dowódca 9 armii, która broniła Szanghaju w 1932 r., przybył tu z Manilli. Generał udaje się do Nankinu, gdzie zamierza oddać się do dyspozycji władz i współpracować nad obroną Chin przed Japonią.

Nankin. (PAT) Wszyscy dowódcy armii, zgromadzeni obecnie w Nankinie, złożyli marsz. Czang-Kai-Szekowi oświadczenia, zgodne z jego poglądem, stwierdzające konieczność podjęcia obrony zbrojnej Chin przed Japonią w razie, gdyby — jak to przewidują — usiłowania rokowań spełzły na niczym.

Szanghaj. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wiadomość o ewentualnym odwołaniu niemieckiej misji instruktorów wojskowych nie zaskoczyła politycznych kół Nankinu, które jasno sobie zdają sprawę, że po zawarciu antykomunistycznego paktu między Niemcami i Japonią, nie mogą być w dalszym ciągu utrzymywane więzy ścisłej przyjaźni między Rzeszą a Chinami.

Watykan a rząd gen. Franco

Rzym. (PAT) W związku z wiadomością, że do Watykanu przybyć ma specjalny charge d'affaires reprezentujący rząd gen. Franco, koła kościelne informują, że Watykan mimo faktycznego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem walencckim nie uznał dotychczas de jure rządu gen. Franco, ograniczając się do utrzymania z nim tylko stosunków nieoficjalnych za pośrednictwem kardynała Goma Y Thomas, arcybiskupa Toledo.

Stanowisko Watykanu nacechowane było wobec gen. Franco, pewną

rezerwą, zwłaszcza iż w obozie gen. Franco istniały elementy nieprzychylnie Kościołowi Katolickiemu. Jednakże w ostatnich czasach akcja konsolidacyjna prowadzona przez gen. Franco wśród obozu narodowego ujawniła, iż gen. Franco daje poważne gwarancje Kościołowi Katolickiemu. Fakt ten wpłynął dodatnio na stosunek sfer kościelnych do hiszpańskiego obozu narodowego i przyspieszy zapewne nominację hiszpańskiego charge d'affaires przy Watykanie.

Dążenia komunistów francuskich

Paryż. (PAT) Pomimo uchwalenia przez radę krajową Konfederacji Generalnej Pracy jednomyślnie rezolucji, opowiadającej się za wzmocnieniem jedności tej organizacji, daje się nadal zauważyć atmosfera pewnego, naprężenia, wywołanego akcją czynników komunistycznych, zdążającą do opanowania kierowniczych stanowisk Konfederacji.

Oficjalny organ Konfederacji „Le Peuple” ogłasza znamienny artykuł Leona Jouhaux, w którym autor, omawiając ostatni kongres, stwierdza z naciskiem, iż ruch zawodowy musi pozostać niezależny od wszystkich partii politycznych.

W sferach pravicowych zwracają uwagę na to, że komuniści stosują analogiczną taktykę, także i wobec partii socjalistycznej, w stosunku do której tak hałaśliwie domagają się połą-

czenia z ruchem robotniczym. W tym celu starają się wytworzyć wśród mas robotniczych silny prąd za zjednoczeniem obydwu partii, aby w ten sposób doprowadzić do połączenia się z socjalistami.

Paryż. (PAT) Wobec cichej podjazdowej walki skrajnej lewicy z rządem Chautemps, wynikającej przede wszystkim z zasadniczych przeciwieństw programowych, premier Chautemps, jak również min. Bonnet, głównie atakowany przez niezadowoloną z jego polityki oszczędnościowej lewicę, podjęli zgodną kontratakę wobec opinii publicznej Francji.

Kontracja ta wyraża się przede wszystkim w serii przemówień, którą zainaugurował w sobotę prezydent republiki Lebrun w Lunneville, zgłaszając gorący apel o zachowanie ładu.

Po odroczeniu obrad Komitetu Nieinterwencji

Londyn. (ATE) Odroczenie posiedzenia Komitetu Nieinterwencji było oczekiwane przez angielskie koła polityczne i prasę i dlatego też nie wywołało większego wrażenia. Dzienniki londyńskie ograniczają się do krótkich komentarzy.

„Times” podkreśla, że odmowa Rosji Sowieckiej przyznania gen. Franco praw strony wojującej stanowi w chwili obecnej największą trudność.

„Daily Telegraph” uważa za nieprawdopodobne, aby Komitet Nieinterwencji zebrał się ponownie przed upływem co najmniej 3 tygodni. W międzyczasie urząd kontroli nieinterwencji będzie utrzymany, a przewodniczący tego urzędu admirał holenderski van Duln opracuje nowe wnioski celem przywrócenia i usprawnienia systemu kontroli.

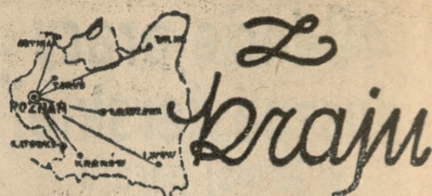
Rzym. (PAT) Prasa włoska z nieukrywanym zadowoleniem wita fakt odroczenia obrad Komitetu Londyń-

skiego i szczególnie podkreśla solidarne stanowisko delegatów Włoch i Niemiec zajęte przeciw ostatniemu wystąpieniu delegata sowieckiego ambasadora Majskiego.

Wobec znacznego odprężenia stosunków pomiędzy Rzymem a Londynem, oraz pewnego polepszenia atmosfery pomiędzy Rzymem a Paryżem panuje tu przekonanie, że mimo odroczenia Komitetu Londyńskiego wypadki hiszpańskie nie będą mogły rozwinąć się w sposób zagrażający pokojowi europejskiemu.

Polski pieniądz w Gdańsku

Gdańsk. (ATE) Ostatnio na terenie Gdańska daje się zauważyć wzmożony obieg polskiej waluty, który jest spowodowany silnym napływem obywateli polskich do kąpielisk gdańskich.



KRADZIEŻE NAJCZĘSTSZYM PRZESTĘPSTWEM

Opracowana została ostatnio statystyka osób skazanych przez sądy w latach 1934 i 1935 na terenie Polski. Z danych tych wynika, że przestępczość w Polsce w r. 1935 uległa pewnemu zmniejszeniu, niepokojącym jednak zjawiskiem jest powiększenie się liczby nieletnich przestępców. Charakterystyczny jest fakt, iż wzrosła nie tylko liczba skazanych chłopców, lecz także i dziewcząt.

Najczęściej spotykanym przestępstwem zarówno u dorosłych jak i nieletnich była kradzież. W r. 1935 skazano prawomocnie ogółem 622.051 osób, w tym za kradzież 119.664. Na ogólną ilość 23.217 skazanych nieletnich, przeszło połowa, gdyż 13.506 osób, odsiadywała w r. 1935 kary za kradzież. Ujemnym zjawiskiem był wzrost recydywistów zarówno wśród dorosłych jak i nieletnich.

SKAUCI KANADYJSCY Z REWIZYTĄ W POLSCE

Bezpośrednio z Jamboree w Holandii przybędzie do Polski delegacja skautowa z Kanady, w skład której wchodzi trzech instruktorów skautów. Skauci kanadyjscy przybywają z rewizytą za zeszlonożną wizytę instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego, którzy podczas swego pobytu w Ameryce odwiedzili również Kanadę.

Z Warszawy goście wyruszą na objazd ważniejszych ośrodków harcerskich w całym kraju, by poznać całokształt oraz metody polskiej pracy harcerskiej.

OKRĘT „WÓJT POLSKI” — ZE SKŁADEK WÓJTÓW

Wójtowie gmin powiatu stopnickiego w województwie kieleckim jednomyślnie powzięli na zjeździe wójtów uchwałę w sprawie budowy dla marynarki wojennej nowego statku wojennego typu ślizgacza, który ma otrzymać nazwę „Wójt Polski”. Na budowę tego statku gremium wójtów pow. stopnickiego deklaruje 10 p. swoich p. poborów, poczynawszy od 1 sierpnia r. b. aż do czasu zebrania potrzebnej sumy. Równocześnie inicjatorzy zwracają się do wszystkich wójtów w Polsce o wzięcie udziału w budowie statku.

Tymczasowym przewodniczącym komitetu budowy ślizgacza „Wójt Polski” w powiecie stopnickim został p. Błażej Kędziawa, wójt gminy Zborów.

Przy bólach i zawrotach głowy, szumie w uszach, zakłóconym śnie, złym samopoczuciu, podnieceniu, należy niezwłocznie zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa**. Zał. przez lek. Tg 21336

ŚLĄZACY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Przed kilkoma dniami wręczone zostały pułkowi piechoty z okazji dorocznych uroczystości pułkowych działko oraz ciężki karabin maszynowy wraz z kompletnym wyposażeniem i zaprzęgiem, ufundowane przez robotników i urzędników huty Pokój i huty Baildon oraz urzędników Zarządu Głównego Huta Pokój S. A.

Podkreślić należy, że pracownicy koncernu huty Pokój składają już trzeci dar na Fundusz Obrony Narodowej. Za pierwszym razem przekazano 100.000 zł, a następnie 32 Bytomiaków, zatrudnionych w hucie Baildon ofiarowało ciężki karabin maszynowy.

Przykład godny naśladowania.

DOBOSZYŃSKI ZATRUDNIONY JAKO BUDOWNICZY

„Głos Narodu” donosi, że w związku z pracami nad restauracją więzienia św. Michała w Krakowie, w którym oczekuje na drugą rozprawę przed sądem przysięgłych inż. Doboszyński, wymieniony zwrócił się jako inżynier budowlany do zarządu więzienia o danie mu odpowiedniego zajęcia przy pracach związanych z odnowieniem budynku więziennego. Prośbę tę zarząd więzienia uwzględnił.

LICZBA MIESZKAŃCÓW LWOWA

Według opublikowanej statystyki, ludność miasta Lwowa wynosiła 317.249 osób.

ODKRYCIE SZCZĄTKÓW STAROŻYTNEJ ŚWIATYNI

Ze Lwowa donoszą, że w Kryłowie pod Haliczem odkryto resztki murów katedry-wybudowanej w XII wieku przez księcia halickiego Jarosława. Katedra ta była kryta dachem ołowianym.

ŻYDOWSKIE PROCESY W WILNIE

Ustalony już został termin rozprawy apelacyjnej zabójcy policjanta Kędziory z Brześcia n. Bugiem, skazanego na śmierć Chaima Szczerbowski. Odbędzie się ona we Wilnie 3 września.

W Wilnie aresztowano czterech Żydów za napad na doróżkarszą Wieroniję, który został silnie poturbowany. Stało się to na tle bojkotu ekonomicznego.

O zajścia częstochowskie

Jeszcze jeden proces

Częstochowa, 6 sierpnia.

Znowu Sąd Okręgowy (wydział zamiatczy) rozpatrywał w piątek, dnia 6 sierpnia r.b. jedną z łańcucha spraw o ostatnie, a tak jeszcze świeże, zajścia antyżydowskie w Częstochowie, jakie rozegrały się w pamiętnym dniu 19-go czerwca po szaleńczym czynie Joska Pedraka.

Tym razem na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w tym 8 młodych członków Stronnictwa Narodowego, których bronili pp. apl. adw. Stefan Niebudek z Warszawy i apl. adw. Marian Gliński z Częstochowy. Nikt z oskarżonych członków Str. Nar. nie był karany.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sprawę sądził sędzia okręgowy p. Nakonieczny. Oskarżał podprokurator p. Wojciechowski. Żydzi zrezygnowali z wniesienia powództwa cywilnego.

AKT OSKARŻENIA

Prokuratura oskarża Mieczysława Balcerka, Józefa Plebanika, Lucjana Stochela, Mariana Domańskiego, Wiktora Wierzbę, Hipolita Dymkiewicza, Edwarda Janosika, Mariana Zygmunta Felisa, Józefa Sirka, Wojciecha Baka, Feliksa Kieruzalskiego i Józefa Szkopa o to, że:

dnia 19 czerwca 1937 roku w Częstochowie na ulicach: Narutowicza, Katedralnej i Warszawskiej, oraz na Nowym i Starym Rynku brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami uczestników dopuściło się zamachu gwałtownego na mienie ludności żydowskiej, wybijając szyby w oknach mieszkań i wystaw sklepowych, demolując sklepy i niszcząc towar, oraz zamachu gwałtownego na osobach, bijąc kamieniami i butelkami Zelika Helfgota, Hanę Helfgot, Frajndle Freitag, Arona Kolina i Moszka Cieciure,

UZASADNIENIE

„Dziewiętnastego czerwca r.b. na wiadomość o zabójstwie śp. Stefana Barana przez Joska Pedraka, które miało miejsce około godziny 9-tej rano, w godzinach popołudniowych zaczęły się gromadzić w Alejach N. M. P. grupy ludzi, komentując głośno sprawę zabójstwa. O godz. 7 wieczór z lokalu Stronnictwa Narodowego wyszła grupa członków, wnosząc okrzyki „bić Żydów”. Okrzyki te zwały tłum, który wkrótce liczył 3 tysiące osób, a w ciągu następnych dwu godzin wzrósł do liczby 15 tysięcy osób (mężczyzn i kobiet).

Wyparty ze śródmieścia i częściowo rozproszony przez policję rozbił się tłum na grupy po kilkaset i kilkadziesiąt osób, które samodzielnie rozpoczęły niszczyć mienie w sklepach i domach ludności żydowskiej, a w szczególności na ulicach: Narutowicza, Katedralnej i Warszawskiej, oraz na Nowym i Starym Rynku. Wybijano szyby kamieniami w mieszkaniach i sklepach, niszczone szyby, demolowano wystawy sklepowe; wyrzucali na ulicę i niszczyli towar, oraz dopuszczali się zamachów gwałtownych na osobach, bijąc napotkanych Żydów. Około godziny 23 opanowała policja sytuację i ekscesy ustały.

OBRAZ ZAJŚĆ I SZKÓD

Zeznawało kilkunastu świadków, a pozostałych kilkunastu wobec dość wczesnego wyjaśnienia okoliczności sprawy Sąd zwolnił od zeznań.

Ciekawe zeznania złożył, prowadzący dochodzenia policyjne w sprawie zajść przod. s. s. Z. Krzyżanowski, który stwierdził, iż w zajściach uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób z rozmaitych sfer, a głównie robotnicy.

Apl. Niebudek — Czy uczestniczyli w tłumie urzędnicy i żołnierze?

Śwd. — Owszem byli, ale jako swego rodzaju publiczność zbiegowiska, nie protestowali, ani nie przeszkadzali uczestnikom zbiegowiska, bo byli przychylnie usposobieni. W mieście panowało wśród Polaków oburzenie na Żydów i komentowano głośno fakt zabójstwa Polaka.

Nastroj był podniecony. Wieczorem zaczęli gromadzić się w grupach ludzie i odgrażać się Żydom.

Żydzi spodziewali się, iż nastąpi odwet, więc poukrywali się zawczasu.

Apl. Niebudek — Dlaczego zajścia nie miały miejsca w pobliskiej ul. Senatorskiej i okolicznych ulicach?

Śwd. przod. Krzyżanowski — Bo widząc Polacy, obawiali się czynnego oporu Żydów.

Obronca — Czy były wznoszone jakieś okrzyki?

Śwd. — Owszem np. „Niech żyje policja narodowa!”

Jak wynika ze złożonego przez świadka raportu, szkody ze zdemolowania mieszkań, sklepów, a głównie szyb żydowskich wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Następni świadkowie, przeważnie policjanci, wśród których było kilku delegowanych z Zagłębia Dąbrowskiego do stłumienia zajść, zeznali odcinając dla kilku oskarżonych.

Sąd ujawnił dowody rzeczowe w postaci kamieni, laski, deski itp.

CZĘŚCIOWE

ZRZECZENIE SIĘ OSKARŻENIA

Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił krótkie przemówienie prok. Wojciechowski, podkreślając, iż art. 163 k. k. o udziale w zbiegowisku przewiduje jak gdyby swego rodzaju odpowiedzialność zbiorową, bo odnosi się do tzw. przestępstw tłumowych i dlatego odstępuje w tym artykule od zasady indywidualizacji czynu.

Omawiając konkretny materiał do

Przy długotrwałych nieżytych jelit, nowotworach jelita grubego i schorzeniach końcowego odcinka grubej kiszki — szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, spożyta na czczo, jest znakomitą środkami przeczyszczającym.

Tg 21 357

wodowy prokurator zrzekł się oskarżenia wobec braku dowodu winy oskarżenia w stosunku do osk. Balcerka i Dymkiewicza oraz wnosi o zmianę kwalifikacji prawnej przestępstwa wobec osk. Plebanika na art. 239 par. 1 i 4 (uszkodzenie mienia żydowskiego).

FATALNY DLA ŻYDÓW CZERWIEC

Z obrońców pierwszy przemówił apl. adw. Stefan Niebudek, który zaznaczył, iż pamiętne wypadki częstochowskie z dnia 19 czerwca były poprzedzone dla Żydów, fatalnym zaognieniem się sprawy żydowskiej w czerwcu r.b.

Kiedy opinia polska śledziła procesy sądowe Chaskielewicz i Szczerbowskiego, zabójców żołnierza i policjanta polskiego, przypieczętowanych stwierdzeniem winy Żydów.

Obronca podkreślił blankietowość art. 163 k. k., a tymczasem ze sprawy wynika kilka odrębnych stanów faktycznych. Zeznania przod. P. P. Krzyżanowskiego są zdaniem obrońcy mową obrończą dla oskarżonych narodowców. Wnosi o uniewinnienie swych klientów.

O WYROK UNIEWINNIAJĄCY

Drugi obrońca narodowców, apl. adw. Marian Gliński, szczegółowo dowodził braku winy poszczególnych oskarżonych członków Stronnictwa Narodowego w konkluzji wnosząc o wydanie wyroku uniewinniającego.

Wobec zawitych okoliczności sprawy sędzia Nakonieczny zapowiedział ogłoszenie wyroku dopiero w poniedziałek.

Czy Poznańska Kolej Elektryczna jest majątkiem miejskim?

Majątek Pozn. Kolej Elektrycznej wynosi według bilansu prawie 24 miln. złotych, budżet według rachunku zysków i strat prawie 4 1/2 miln. złotych.

P. K. E. jest formalnie spółką akcyjną, ale 93 pct akcji jest własnością miasta Poznania. Skutek jest ten, że miasto decyduje wyłącznie o całej administracji tramwajów miejskich, co jest bardzo rzeczą szczęśliwą i korzystną ze względu na ważność komunikacji w mieście, a także na tak wielki majątek miasta, ulokowany w tym przedsiębiorstwie.

Kto by jednak sądził, że majątek ten i cała administracja znajduje się pod opieką organów samorządowych, wybranych przez ludność i przed nią odpowiedzialnych, ten dowie się ze zdumieniem, że tak zgoła nie jest. Tramwaje miejskie w całej swej organizacji i administracji, we wszystkich transakcjach, budżecie wyjęte są w zupełności spod ingerencji Rady Miejskiej i Magistratu i poddane wyłącznie prezydentowi miasta, który ustala skład i mianuje całą radę nadzorczą, w ten sposób od niego uzależnioną, na ważnym zebraniu zaś akcjonariuszów decyduje bezapelacyjnie o przyjęciu bilansu i rachunku strat i zysków, o przyznaniu akcjonariuszom dywidendy, a członkom rady nadzorczej tantiem i w ogóle o rozdziale zysku. Nie odbywa się żadna niezależna kontrola rachunkowości ze strony korporacji miejskich; kontrolę przeprowadza komisja rewizyjna wybrana przez tę mianowaną radę nadzorczą.

W ten sposób prezydent miasta ma tak nieograniczone prawa wobec tego milionowego obiektu majątkowego miejskiego, jakie by miał prywatny właściciel większości akcji spółki akcyjnej. W obecnych stosunkach sprawuje tę niekontrolowaną władzę już nie wybrany prezydent, ale komisarz rządowy. A że wielka fabryka opon samochodowych „Stomil” jest wyłączną własnością spółki akcyjnej P. K. E., przeto i „Stomil” także nie jest zależny w niczym od korporacji miejskich, tylko od rady nadzorczej, wybieranej przez mianowaną radę nadzorczą P. K. E.

Jeśli ktoś powie, że to jest rzeczą niemożliwą, gdyż samorząd ma przeciw na to „organy stanowiące i kontrolujące” oraz „zarządzające i wykonawcze” i specjalną „komisję rewizyjną” (i jak się tam jeszcze nazywają), aby kontrolować przede wszystkim chyba takie milionowe obiekty, to trzeba mu powiedzieć, że wszystko jest możliwe

w drodze „interpretacji prawnej”. Ponieważ mianowicie w ustawie między kompetencjami korporacji miejskich nie wymieniono spółek akcyjnych, przeto — rządzi nimi samowładnie sam naczelnik samorządu!

Oczywiście taka pozbawiona wszelkiej racji małostkowa interpretacja nie znajduje uzasadnienia w ustawie samorządowej, nawet obecnej, gdyż chociaż dała ona naczelnikowi samorządu władzę dotychczas niespotykaną, to między kompetencjami korporacji miejskich znajdują się aż nadto wyraźne postanowienia co do ich kompetencji w zasadniczych kwestiach administracji i majątku miejskiego. Mianowicie do Rady Miejskiej należy „ustanawianie zasad lokaty kapitałów oraz zasad zarządu i użytkowania majątku i dobra gminnego, jak również wszelkich urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw gminnych”, a do Magistratu „przygotowanie wszelkich spraw, w których stanowi Rada Gminy”, do komisji rewizyjnej zaś kontrola nad całokształtem gospodarki finansowej miasta. Trudno wymagać, aby ustawa wyliczała formy wpływu i kontroli organów miejskich nad wszelkiego rodzaju majątkiem gminnym. Przystosowane one być muszą w praktyce do charakteru majątku i formy przedsiębiorstw i zakładów, należących do miasta w całości lub części, a odnośnie szczegółowe postanowienia ujęte być winny w formie regulaminu, uchwalonego przez kolegialne organy miejskie.

To, że majątek miejski ulokowany jest w akcjach, nie usuwa go spod kontroli i odpowiedzialności za nią korporacji miejskich. Gdyby tak było, mógłby naczelnik samorządu np. rozporządzać dowolnie obligacjami miejskimi czy innymi zakupionymi, a wystarczyłoby nadać specjalną formę prawną gazowni, elektrowni czy wodociągom, aby wyłączyć ich gospodarkę spod kompetencji korporacji miejskich.

W braku bliższych przepisów co do kompetencji korporacji miejskich w zasadniczych kwestiach P. K. E., należących do kompetencji walnego zebrania akcjonariuszy, jak przede wszystkim w sprawie składu osobowego rady nadzorczej, poddawał przewodniczący z wyboru kwestie te pod uchwały korporacji miejskich. Obecnie przy tymczasowym zarządzie miasta wyinterpretowano, że to należy wyłącznie do samego kierownika samorządu. Tymczasowy prezydent zaraz na początek swoich rządów powiększył liczbę członków rady nadzorczej mianując do niej siebie i dwu dalszych członków, aby uzyskać w niej potrzebną mu większość i nadal w miarę upływu kadencji obsadza radę wyłącznie według swojej woli.

Kwestię tę miała już swego czasu poruszyć w interpelacji publicznej rozwiązana Rada Miejska, jej komisja rewizyjna miała zająć ten anormalny stan prawny. Ten faktyczny stan prawny doprowadził obecnie np. do tego, że zależna od komisarza rządowego rada nadzorcza — mimo sprzeciwu dwu niezależnych jej członków — zaangażowała drugiego dyrektora P. K. E. (oczywiście z dużymi poborami) aż na 6 lat, nie licząc się nawet z tym, że wobec wygaśnięcia obecnej koncesji za trzy lata tramwaje miejskie przejdą w tym terminie na wyłączną własność miasta jako zwykłe przedsiębiorstwo miejskie, na które kolegialne organy miejskie będą miały pełny i bezpośredni wpływ.

Sprawą usunięcia 20-milionowego majątku miejskiego i tak ważnego przedsiębiorstwa komunikacyjnego spod kontroli ustawowych organów miejskich powinny się zająć władze nadzorcze jako niebywałą praktyką samorządową.

Proces komunistów krotoszyńskich odroczony

Krotoszyn. (jk) Proces siedmiu komunistów, oskarżonych o to, że w ub. roku prowadzili na terenie tutejszego miasta agitację wywrotową, który rozpoczął się w ub. sobotę po południu przed Sądem Okręgowym z Ostrowa, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Rozprawie przewodniczył sędzia okr. Heinrich, wotowali s. o. Lisiecki i sędzia grodzki Kronkowski. Oskarżał prokurator Damm. Jako obrońca oskarżonych występował adw. Greinert z Ostrowa.

Na rozprawę powołanych zostało 37 świadków. Po ich zaprzysiężeniu trybunał ze względu na bezpieczeństwo państwa postanowił wyłączyć jawność rozprawy i zarządził opuszczenie sali zarówno przez liczną zebraną publiczność, jak i przedstawicieli prasy.

W toku rozprawy ujawniono, że robotnik komunistyczny, prowadzona przez aresztowanych ostatnio na terenie tutejszego miasta dalszych osobników, pozostaje w ścisłym związku z działalnością ośmiu 7 oskarżonych i dlatego sąd po naradzie postanowił odroczyć sprawę do łącznego traktowania.

Protest „Pracy Polskiej”

przeciw orzeczeniu komisji rozjemczej w zatargu łódzkim

Łódź, 9. 8. W związku z orzeczeniem komisji rozjemczej, podwyższającym włóknarzom zarobki o 10 procent, zostało zwołane na niedzielę ogólne zebranie członków Związku Zawodowego „Praca Polska”, na którym robotnicy zajęli stanowisko w sprawie orzeczenia komisji. Przebieg obrad komisji rozjemczej zreferował prezes „Pracy Polskiej” Szulc i wiceprezes Bednarczyk, wskazując na nieuwzględnienie żądań robotniczych, domagających się podwyższenia płac o 25 procent, co wywołało w masach robotniczych rozgoryczenie. Obecna podwyżka nie równoważy ani w części wzrostu kosztów utrzymania, i w najbliższym już czasie włókniarze staną wo-

bec konieczności domagania się nowej podwyżki. Mówcy wskazali dalej na dwulicową politykę socjalistycznych związków klasowych, które w chwili wypowiedzenia starej umowy zapowiadały wszystkim żądań i zapowiadały poparcie tej akcji strajkiem. Dziś natomiast całkowicie skapitulowali i przyjmują orzeczenie komisji. Nad odczytaniem orzeczenia komisji rozjemczej wywiał się dyskusja, w której robotnicy zdecydowanie opowiedzieli się przeciw krzywdzącemu orzeczeniu komisji. Z kolei został odczytany protest, który zarząd główny „Pracy Polskiej” włókniarzy złożył w Ministerstwie Opieki Społecznej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Wawrzyna m. | Zuzanny p. i m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Wawrzyna m. | Włodzimiry

Słońca: wschód 4.26, zachód 19.29
Długość dnia 15 godzin 03 minut
Księżyc: wschód 9.24, zachód 20.25
Faza: 4 dzień po nowiu

Sierpień
10
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Pocztę taksówkę: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Światokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 3. Biuro napr. 08.

Wtorek poziom: -0,40 m.
temper.: +21,4

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13; — Apt. dra Leona Kierzyńskiego, ul. Pierackiego 14; — Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76; — Apt. przy Grobli, ul. Wielkie Garbary 41; — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — Wilda: Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa przy ul. Staroleckiej 83.

KRONIKA MIASTECZKA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 9 sierpnia 1927 r.

Na przedmieściach wielkiego Poznania umieszczono automatyczne aparaty alarmowe straży pożarnej, których brak dawał się dotychczas znacznie odczuć. — Nad ranem, około godziny 6, w starym domu przy ul. Żydowskiej 23 zawalił się sufit trzeciego piętra, zasypując gruzami śpiących mieszkańców. Przywołana straż pożarna wyratowała z gruzów cztery osoby, tak, że ofiar w ludziach przy tej katastrofie nie było. — Szalała nad Poznaniem gwałtowna burza, która trwała cztery godziny i wyrządziła znaczne szkody. Straż pożarna alarmowano w 150 wypadkach. Tunele dworca głównego po obu stronach stacji zostały zalane wodą. Pioruny uderzyły dwukrotnie w zabudowania szpitala miejskiego.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 9 sierpnia 1837 r.

Wobec ukończenia przez berlińskiego rzeźbiarza Raucha pomnika Mieczysława I i Polesława Chrobrego dla kaplicy katedralnej w Poznaniu, wznowiono akcję publicznosci składkę dobrowolnych na ten cel. Pieniądze na pomnik ofiarowali również król pruski Fryderyk Wilhelm III i jego rodzina, jako też car Rosji.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Dziś św. Jana Vianney. Św. Jan Baptysta Maria Vianney, patron proboszczów, urodził się w 1786 roku we wsi Dardilly, diecezji lyońskiej, z rodziców bogobojnych wieśniaków. Niezbyt uzdolniony, dopisał jednak pilnością i wytrwałością swego celu życiowego i skończył kurs teologiczny. Był wikariuszem w Ecully, a następnie proboszczem w Ars (Charante - Intérieure). Tu jako duszpasterz dokonał nadzwyczajnych czynów, zasłużył się dla parafii swej i zasłynął wnet w całej Francji. Kościół jego był stale przepelniony wiernymi, którzy chcieli świętego męża, za którego już za życia uchodzili, widzieć. Ze wszech stron Francji pielgrzymki wędrowały do Ars; nie tylko lud, ale także inteligencja brała w nich udział. Ministrowie i mężowie stanu nawet zjeżdżali tu, aby się u niego wyspowiadać, u niego poradzić. Żył wzorowo, w ubóstwie i ascetycznie. Sypiał podobno na strychu obory, biorąc kamień za poduszkę. Święty ten maż umarł dnia 4 sierpnia 1859 r. Beatyfikowany był przez papieża Piusa X. w 1905 roku, kanonizowany zaś został w 1925 roku za pontyfikatu Piusa XI.

Odpust św. Jana Vianney — w kościele solackim przypada na dzień 14 i 15 bm. Porządek nabożeństw jest następujący: W sobotę, dnia 14 bm., o godz. 19.30 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesja. W niedzielę, dnia 15 bm., pierwsza msza św. o godz. 8; wotywa z kazaniem i z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 9; suma z kazaniem i procesją o godz. 10.30; ostatnia msza św. o godz. 12. O godz. 17. nieszpory z kazaniem, po których nastąpi repozycja Najśw. Sakramentu. (pt.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Zjazd Zjednoczenia Inwalidów Wojny Światowej. W sali Domu Królowej Jadwigi obradował wczoraj zjazd delegatów Zjednoczenia Inwalidów Wojny Światowej. Zgromadzonych powitał wiceprezes Zjednoczenia p. Chmiel. Referat organizacyjny wygłosił p. Wodzak. Po przerwie obiadowej odbyła się druga część zjazdu, podczas której omawiano działalność stowarzyszenia na przyszłość. W wyniku obrad wybrano zarząd na czele z p. Piaskowskim, jako prezesem. Zarząd ukonstytuuje się na przyszłym swym posiedzeniu. (kl)

Nigdzie na świecie nie jest tak cudnie...

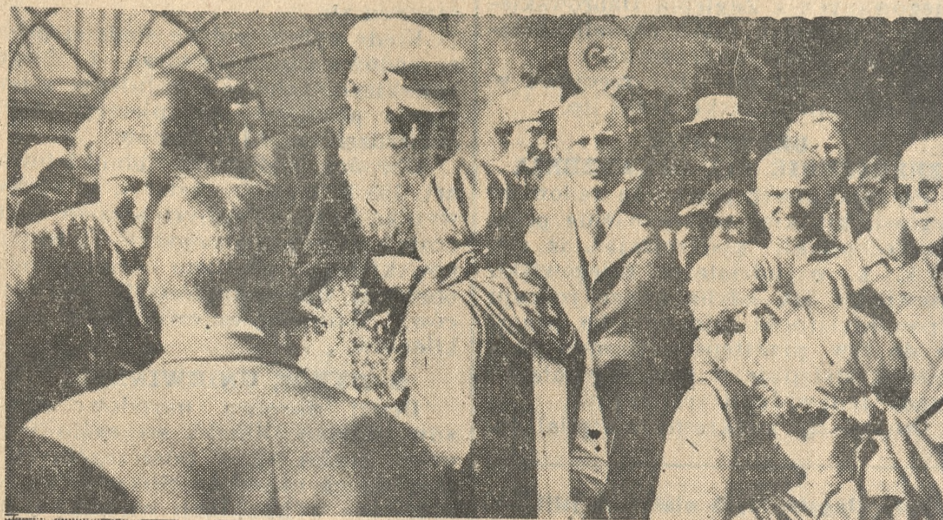
Odórki do... sprzętu — Uczestnicy kursu o kulturze polskiej w Wielkopolsce — Z malowniczych dożynek w Iwnie

Uczestnicy kursu o kulturze polskiej dla cudzoziemców, odbywającego się w Poznaniu, wyjechali wczoraj z Poznania celem zwiedzenia osłbiowości Wielkopolski.

Po nabożeństwie, które się odbyło w Nowym Domu Akademickim o godzinie 6.30, nastąpił wyjazd przez Wągrowiec, gdzie zwiedzono kościół, do osady bagiennej w Biskupinie. Po

Tekst tej piosenki odpisywali z zachwytem goście zagraniczni, mówiący znakomicie po polsku.

Malowniczy obraz dożynek zakończyło przeprowadzenie koni pełnej i półkrwi angielskiej ze stadniny majątności Iwno. Zniwiarzom podziękował w przemówieniu Ign. hr. Mielżyński i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra



Zdjęcie nasze przedstawia u góry wręczanie wieniec dzieciom na tarasie pałacu w Iwnie. Widoczni są częściowo uczestnicy kursu o kulturze polskiej dla cudzoziemców oraz dyr. majątności p. Głabisz. — Na dolnym zdjęciu tłum zniwiarzy na czele z przodownikami w strojach ludowych i przodownikiem (z wieniec ze zboża nakapeluszu).

śniadaniu, wydanym przez ekspedycję wykopaliskową, nastąpił wyjazd przez Marcinkowo Górne, gdzie zwiedzono pomnik Leszka Białego, do Gniezna. Tutaj zwiedzono bazylikę gnieźnieńską, po czym uczestnicy wycieczki wyjechali do Iwna na dożynki.

W ciekawym objeździe naukowym uczestniczyli przedstawiciele piętnastu narodowości. Wycieczce naukowej po Wielkopolsce towarzyszyli pp.: kierownik naukowy kursów prof. dr Błachowski, kierownik administracyjny prof. Kilarski, oraz wykładowcy na kursie profesorowie U. P. dr. Roman Pollak, doc. dr Stojanowska, dr Czekalski i odkrywca osady bagiennej w Biskupinie, dr Józef Kostrzewski.

Nad wyraz miłe wrażenie wywodzi goście zagraniczni z „dożynek” w Iwnie. W pięknym parku przed pałacem zgromadziła się licznie ludność majątności Iwno. O godzinie 16.30 przewinął się przed oczyma licznych widzów malowniczy obraz, przedstawiający pracę rolnika od orki aż do sprzętu. Przejechał więc najpierw z wielkim łoskotem przed werandę pałacu garnitur pługów parowych, za nim czterokonny pług dwusobowy, siewnik, 12 maszyn żniwnych z obracającymi się grabiami, wóz żniwny, a za tym malowniczy korowód zniwiarzy i zniwiarzek ze śpiewem. Pięknie ubrane w stroje ludowe zastępy przodownic i przodowników z Iwna, Siedlec, Wiktorowa i Rujscy, wręcały dzieciom majątności Iwno hr. Ignacemu i Sewerynie Mielżyńskim wieniec żniwne. Zamężne kobiety, które we wspomnianej majątności chętnie uczęszczają do prac na roli i żniwnych, wręczyły tak zwane pepki ze zboża, na znak zakończenia żniw.

Piękne śpiewy zniwiarzek wprowiły w zachwyt wszystkich gości. Z miłą nad wyraz melodią piosenki żniwnej wiązał się następujący tekst piosenki: „Ziemio ty, śliczna nad Gopla błękitem, Złota od pszenicy, posrebrzana żytem — Nigdzie na świecie nie jest tak cudnie, Jak na twoich łąkach w słoneczne południe.

Wiorsta za wiorstą, — miła za miłą, Plenia się kłosa — aż do kolan chyła. Nigdzie na świecie... itd.

odegrała hymn narodowy.

Po podwieczorku, wydanym przez gospodarzy majątności, nastąpiło zwiedzenie parku i zabudowań silnie uprzemysłowionego majątku. Z objazdu naukowego po Wielkopolsce uczestnicy kursu wywieźli niezapomniane wrażenia. (kl)

KRONIKA WĄGROWA

Przed drugim wielkim „Festynem Ludowym” na rzecz bezrobotnych m. Poznania, Miejski Komitet Obywatelski przygotowuje w pełnym toku akcję do 11-go Festynu Ludowego, którego datę ustalono na 12 września br. Ponieważ ostatni Festyn przeszedł ilością uczestników najsmielez oczekiwaniami, wobec tego obecnie zajmnie się wszystkie hale i place Targów Poznańskich, ażeby zapewnić wygodne pomieszczenie licznym tysiącom, jakie niewątpliwie przybędą. A warto będzie w Festynie uczestniczyć ze względu na oryginalne i niecodzienne atrakcje: 1) Konkurs orkiestr amatorskich, 2) Konkurs żywych lalek (dzieci), 3) Konkurs najpiękniejszych nóg. Dla wszystkich konkursów ustalono wysokie premie. W związku z konkursami zaprasza się wszelkiego rodzaju orkiestry amatorskie do zgłaszania się w Ratuszu u p. Napieralskiego lub w Targach Poznańskich u p. Wrzyszczyńskiego. Również do konkursu najpiękniejszych nóg, zaprasza się panie do współzawodnictwa o premie.
ng 1799/1800

Wielka zabawa lato

Pań Wincentek parafii św. Marcina odbędzie się w najbliższą niedzielę, 15 bm. w przesłanym ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szlagu. Zabawa ta będzie obfitowała w liczne premie a przez wszystkich pożądaną atrakcję, jako to: strzelanie o premie, gra w kostkę, kregle premiowane, dla brydżomanów — brydż itd. Ażeby było jeszcze weselej, postarali się panie gospodynie o doskonały zespół muzyczny, który będzie wygrywał lekko a rytmicznie różne najnowsze „modniaki”. Bufet we własnym zarządzie, jak zwykle u Pań Wincentek świętomarcjńskich wyborny, obfity i tani. Wstępne 50 gr, za dzieci 30 gr.
zg 1801/2

Tradycyjna pielgrzymka do Dąbrowki Kościelnej. Wzorem lat ubiegłych organizuje Tow. Robotników Polskich przy Parze pielgrzymkę kolejową do Dąbrowki Kościelnej. Pielgrzymka wyruszy pod przewodnictwem ks. mnsj. Waltera 12 września o godz. 4 rano na dworzec Tamna Garbarska. Powrót tego dnia około godz. 20. Bilet w obie strony kosztuje tylko 1.20 zł, koszty organizacyjne i oznaki 40 gr, razem 1.60. W pielgrzymce mogą brać udział wszyscy, także i nie parafianie. Bilety można nabywać od 5 września tylko w biurze parafialnym (Klasztorna 11) od godz. 9—18. Wszystkim Czcicielom Marii polecamy piękną pielgrzymkę do Dąbrowki Kościelnej.
zg 1795/6

I Stary się na coś przyda — Ogród Bractwa Kurkowego na Miasteczku — gdyż dnia 15. bm. od godz. 2 po poł. odbędzie się tam „Wielkie Dożynki” na budowę nowego kościoła św. Rocha. Wszyscy starsi obywatele niech tylko przybędą — a przypomną im się młode lata.
ng 1797/8

13—15, owoce suszone 80, jabłka 75—40, gruszki 15—30, borówki 35—40.
Grzyby: kurki 10—15, borowiki 40—50, maślaki 30—40, rydze 0.80—1.20, pieczarki 40—50.
Od ostatniego targu ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

RÓŻNE

— * W sprawie pociągu wieczornego do Wągrowca. Swego czasu pisaliśmy

METROPOLIS

Seanse 445 645 845
OD JUTRA WTORKU, 10 bm.

„WIERNA RZĘKA“

W rolach głównych:

BAŚKA ORWID — M. CYBUŁSKI — K. J. STĘPOWSKI
J. WĘGRZYN — J. ANDRZEJEWSKA — F. BRODNIOWICZ — ST. SIELAŃSKI

— SALA CHŁODZONA —

nr 1759

DZIS W poniedziałek, poraz ostatni — „HOTEL SAVOY nr 217“

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Radca miejski Zygmunt Zaleski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placowo (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz. 1.50—1.60, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendl) 1.00—1.10.

Mięso: wołowina 0.90—1.00, wieprzowina 0.70—0.90, cielęcina 0.75—1.00, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.85—0.90, kozina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.30.

Ryby: (ryby śnie) 10—20 groszy mniej: karp 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.90—1.00, sandacz 1.80—2.20, okon 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20, sum 1.00—1.60, dorsz dzielony 50 groszy.

Raki: 0.80—3.60 za mł.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, geś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.60—2.80, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurecząt 1.60—2.60.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5 buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10 seler (sztuka) 5—10, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 15—20, rzodkiewki 5—10, ogórki (młd) 40—50, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—40, pomidory 15—20, fasola 10—15, kapusta biała 10—15, włoska 15—30 (główna).
Owoce (w groszach): śliwki 20—30, cytryny

już o przepełnieniu i ścisku, jaki panuje w każdą niedzielę i święto w pociągu motorowym, wyjeżdżającym o godz. 22.55 do Wągrowca. Pociągami tym wraca w każdą niedzielę cały szereg wojskowych, stąd też w jednym wagonie motorowym panuje ścisk niemożliwy. Zamieszczone na łamach naszego pisma uwagi na temat tego pociągu miały ten skutek, że przez pewien czas zdecydowano go do motorówki. Nie też dziwnego, że w pociągu motorowym panował ścisk niemożliwy. W związku z tym podoficerowie zawodowi, wracający tym pociągiem, apelują za naszym pośrednictwem do władz kolejowych o zarządzenie stałego dołączenia wagonu dodatkowego. (jr)

— * Wygaśnięcie świerzb. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że u konia, należącego do p. Stanisława Galkowskiego w Poznaniu, ul. Małe Garbary nr 1, uznano świerzb za wygasły. (o)

KRONIKA POLICYJNA

— * Złośliwego uszkodzenia przewoźów telefonicznych dopuścili się nieznani złoczyńcy na linii Poznań — Dziembówko. Jak stwierdzono, łupem złodziei padło kilkadziesiąt metrów drutu telefonicznego. (kl)

Osk. Halasz skazany na 13 i pół lat więzienia

Sąd uznał go winnym wszystkich zarzutów aktu oskarżenia i skazał go ponad to na 15.000 złotych grzywny i utratę praw publicznych i honorowych przez lat 10 — Osk. Halaszowa skazana na 6 miesięcy więzienia — Uzasadnienie wyroku

Wczoraj, w niedzielę, nastąpiło ogłoszenie wyroku po czterodniowym procesie przeciwko małż. Halaszom.

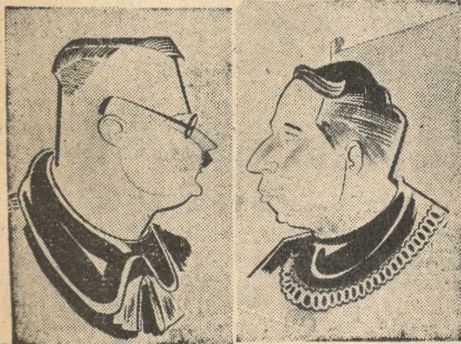
Sala przepelniona była publicznością. Wiele osób odeszło od drzwi Sądu Okręgowego, nie mogąc dostać miejsca.

Za oskarżonymi zajęło miejsce na ławie dwóch posterunkowych P. P.

O godz. 13,15 wkroczył na salę trybunał sądzący. Wśród głębokiego milczenia zgromadzonych ludzi przewodniczący, s. o. dr Józef Woźniak rozpoczął czytać sentencję wyroku.

Osk. Walenty Halasz uznany został winnym:

1. Zbrodni urzędniczej z art. 286 § 2 kk., tj. przywłaszczenia na szkodę Skarbu Państwa 158.494 zł. Za to sąd



PROKURATOR DR KUCZMA PRZEWODNICZĄCY DR WOŹNIAK

skazał go, przy zastosowaniu art. 60 § 2 kk. (podwyższenie najwyższego, ustawowego wymiaru kary z powodu przestępstwa zawodowego, lub z niewyknięcia) — na karę więzienia przez 13 lat, 15.000 zł grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 5 mies. więzienia i utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich przez lat 10.

2. Występkę z art. 187, 264, 26 kk., czyli fałszowania dokumentów urzędowych (odcinków blankietów nadawczych PKO) i namowy do fałszowania dokumentów — i za to skazany został na 1 rok więzienia.

Kary te, po myśli art. 31 kk. sąd sprowadził osk. Walentemu Halaszowi do kary łącznej: 13 i pół lat więzienia, oraz wyżej wymienionej grzywny i utraty praw.

Osk. Franciszka Halaszowa uznana została winną występkę fałszowania dokumentu i dokonania oszustwa za pomocą tegoż (art. 187, 264, 36 kk.) i za to skazana na kary więzienia po 8 miesięcy i grzywnę po 5.000 zł za każdy czyn. Na mocy ustawy amnestyjnej sąd darował jej grzywny w całości i zmniejszył kary więzienia do połowy za każdy wypadek, sprowadzając je do łącznej kary 6 miesięcy więzienia.

Od zarzutu z art. 160 kk., czyli o przyjmowanie pieniędzy, pochodzących z przestępstwa, sąd oskarżoną u niewinną i skazał w tej części wyroku nałożony na Skarb Państwa.

Obojgu oskarżonym sąd zaliczył na poczet kary areszt śledczy.

Ponad to sąd nałożył na oskarżonych solidarnie koszty sądowe i zasądził od osk. Halasza 600 zł, a od jego żony 20 zł tytułem opłaty sądowej.

Motywy wyroku

Sąd przyjął za ustalone ponad wszelką wątpliwość, że osk. Halasz dopuścił się we

wszystkich 74 wypadkach fałszowania odcinków blankietów nadawczych PKO, że on zanosił czek do Banku Polskiego i podejmował gotówkę, którą później defraudował. Ustalił to sąd na podstawie nie budzących wątpliwości dowodów z ekspertyzy biegłego Grudzińskiego.

Obronie oskarżonego sąd całkowicie nie dał wiary, ponieważ nie wytrzymała ona krytyki. Świadkowie, których on obciążał, pod przysięgą zaprzeczali zarzutom współdziałania w przestępstwie. Na poparcie tych zeznań sąd miał dowody rzeczowe: ekspertyzę grafologiczną i listę urlopowa zwierzchników Halasza, który większą część przestępstw dokonywał wtedy, gdy ich w biurze nie było.

Oskarżony dawał dowód „a contrario”: miałem majątek, więc nie potrzebowałem kradść. Sąd uznał to za obojętne, czy oskarżony miał pieniądze, domy i skąd to miał. Na podstawie logicznego związku przyczynowego sąd stwierdził, że nie kto inny, tylko Halasz dopuszczał się przestępstw.

— Wprawdzie nie do wiary jest wprost — mówił przewodniczący dr Woźniak — że Halasz, syn uczciwej, poznańskiej rodziny, charakter dotąd nieskazitelny, urzędnik skarbowy, obywatel zamożny — bo dostał posag i dotacje — głowa rodziny bezdziejnej, — by taki człowiek splamił honor swój i dobre imię. Czy to możliwe, czy to nie omyłka?

„Stuchając wczoraj przez 6 godzin stron niejedną może odnieść wrażenie, że to proces poszlakowy, a w tym wypadku sąd może łatwo dopuścić się „Justizmordu”.

„Prawda, brakowało dowodów ze świadków zbrodni, Halasza nikt za rękę nie chwycił. Lecz sąd oparł się na dowodach rzeczowych, na świadkach martwych — lecz wiele mówiących!

„Halasz — to zbrodniarz wyrafinowany, a przy tego rodzaju zbrodni nigdy dowodów stuprocentowych nie ma, a mogą być tylko poszlaki. Lecz trzeba je tak powiązać, by stały się one stuprocentowym dowodem. I to właśnie miało miejsce w niniejszym procesie.

„Mimo tych fantastycznych zeznań tych wszystkich „bogaczy”, jakich widzieliśmy tutaj, mimo innych świadków, którzy ich popierali — sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną w całej rozciągłości.

„Ferując wyrok dzisiejszy — mówił dalej przewodniczący — sąd nawet echem nie stał pod wpływem „ustawy sierpniowej”, która przewidywała za zbrodnie urzędnicze karę śmierci. Ani też stał sąd pod wpływem opinii publicznej, której wyrazem były surowe artykuły w prasie. Nie zastosował też sąd metody porównania z wyrokiem, tu na tej sali ogłoszonym, w procesie Rydlewskiego, który przyznał się do winy, ukradł tylko 53 tysiące — i został skazany na 6 lat więzienia!

„Sąd w danym wypadku analizował czyn, jako taki, i osobę sprawcy, w ramach jego działania i woli przestępczej. Sąd sądził tylko Halasza, wśród tych warunków, jakie nam ten długi, żmudny przewód sądowny dał do dyspozycji.

„I sąd doszedł do przekonania, że 13½ lat więzienia i 15 tys. zł grzywny — odpowiada ciężkości jego przewinienia. Zestawiając bowiem „pro” i „contra” — sąd doszedł do bardzo ujemnego bilansu! Za wyjątkiem tego, że Halasz stanął w 1920 r. w szeregach obrońców Ojczyzny — nie znalazł niczego!

„Bo czyż fakt, że ktoś nie był karany, można przyjąć za coś nadzwyczajnego? Tak być powinno w społeczeństwie zdrowym, to jest normalne, więc trudno to specjalnie brać pod uwagę.

„Sąd znalazł za to: złą wolę, wielką ilość przestępstw, bo aż 150 wypadków poszczególnych fałszerstw, ich różnorodność, zbieg przestępstw w art. 286 kk.: kradzież, oszustwo, fałszerstwo, nadużycie władzy i zaufania — wszystko, co podpada pod po-

jęcie zbrodni urzędniczej. I wreszcie brak uzasadnienia, motywów tej zbrodni. Wszak osk. Halasz dostał duży posag, był bezdziejny, nieupośledzony, bez nałogów. Niema tu biedy, nędzy, dużo dzieci, choroby żony itp. Życie układało mu się jak najlepiej. I dalej: wysokość szkody — 158 i pół tysiąca złotych, to po naszymu mówiąc: kupa pieniędzy! A tego Skarb Państwa już nie odbierze.

„Więc czas najwyższy — mówi przewodniczący — żeby oskarżonego izolować i to na te 13½ lat. Znając bowiem warunki

w I Urzędzie Skarbowym, możnaby przyjąć, że Halasz kradłby bez przerwy i może w samym sercu Poznania, na Placu Wolności, pobudowałby sobie drapacz chmur — za pieniądze skarbowe!

„Silny skarb — to siła Narodu. I tej siły musimy chronić! Miejsmy pewność — zakończył z mocą dr Woźniak — że dalszy wyrok zapewni obywateli, że ofiary, jakie składają do skarbu, na oltarz wspólnoty interesów, dotrą zawsze do miejsca przeznaczenia!”

Po pouczeniu o środku prawnym — apelacji, przewodniczący zamknął rozprawę.

Wyrok na zgromadzonej publiczności uczynił olbrzymie wrażenie. W ciszy i powadze rozchodzili się ludzie do domów.

Osk. Halaszowa była całkowicie zlamana i przez cały czas uzasadnienia spazmatycznie płakała. Osk. Halasz był blady i widocznie zgnębiony. (mz)



Największym powabem kwiatów jest — zapach

Największym powabem kobiety są czysta i świeża cera i piękne, puszyste włosy. Mydło **TROPIKA** daje zdrową i czystą cerę, Krem **MAFLOR** udelikatnia cerę, Lotion **MIA** wzmacnia włosy i usuwa łupież, oryginalne z firmy

Henryk ŻAK - Poznań 10
FABRYKA PERFUM, MYDEŁ I KOSMETYKÓW

P 28 724/Z 780

O krok od śmierci

Podczas kąpieli w Warcie w pobliżu dworca na Starolecie, poczał tonąć syn pracownika kolejowego, 7-letni Wacław Skoneczny ze Staroleki Wielkiej. Nieprzypadkiem chłopca wydobyto z wody. Pomocy lekarskiej udzieliło chłopcu pogotowie ratunkowe (66-66). Małego topielca odratowano, stan jego jednak był tak ciężki, że przewieźć go musiano do szpitala św. Józefa. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO**. W Niechanowie pod Gnieznem bujał rzucił się nagle na Antoniego Piaszczyńskiego lat 24. Piaszczyński odniósł poważne obrażenia wewnętrzne. W ciężkim stanie przetransportowano go do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— Niejaki Nowak z Gniezna napadł przy ul. Warszawskiej na Franciszka Świecickiego i pokłił go nożem. Rannego odesłano do szpitala.

— W sobotę w południe opadł na bionach szybowiec pilotowany przez Andrzeja Koziellę ze szkoły śląskich szybowców. Szybowiec wystartował z Inowrocławia i lądowanie odbyło się bez wypadku. O godz. 17,35 przybył do Gniezna samolot, który następnie holował w kierunku Inowrocławia. Holowaniu szybowca przez samolot przypatrywało się dużo ciekawych. Także w niedzielę około godz. 18,20 samolot holował nad Gnieznem szybowiec. (br)

— * **INOWROCŁAW**. Trzech nieznanych domokradców przenocował onegdajszej nocy w mieszkaniu swym przy ul. Pakoskiej p. Mikołaj Metzler. Nieznani osobnicy ci wywdzięczyli się gospodarzowi w ten sposób, że okradli go doszczętnie, zabierając poza całym szeregami innych przedmiotów również bezcenne skrzypce z 1713 r. Policja wszczęła za złodziejami energiczne poszukiwania.

— Podczas zabawy Tadeusza Kalinowskiego z Gniewkowa uderzył tak nieszczęśliwie swego rówieśnika Banasiaka w oko, że nieszczęśliwemu dziecku oko wypłynęło.

— Na tle sporu o zapłatę komornego doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy gospodarzem Wład. Mrozińskim a lokatorem Lewandowskim. Ten ostatni, nie panując nad sobą, rozbił Lewandowskiemu młotkiem głowę. Nieszczęśliwego umieszczono w szpitalu.

— Nieznany sprawca włamał się do zabudowań rolnika Harkiego w Magdaleniu, zabierając szereg narzędzi rolniczych i większą ilość masła.

— W kościele garnizonowym, pobłogosławio-

ny został związek małżeński pomiędzy p. Martą Batożanką a p. por. Leonem Graczykiem. (mz)

— * **KOSCIAN**. W dniu wczorajszym rozegrane zostały zawody pomiędzy juniorami „Warty” z Poznania a „Unią” kościańską, które dały wynik 3:1 (2:0) na korzyść „Warty”. Przedmecz „Sokół” I Mosina — „Unia” II 4:5.

— Związek Podofic. Reż. oddział pow. Kościan zorganizował coroczne III zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo miasta Kościana. Zawody te zdobyły sobie dużą popularność wśród miejscowych organizacji, które biorą gremialny udział w powyższych zawodach. Otwarcie zawodów nastąpiło w dniu wczorajszym. Zawody trwać będą codziennie do 5 września br. włącznie. W dniu tym nastąpi rozdanie cennych nagród oraz zabawa. Strzelania odbywają się na strzelnicy stadionu miejskiego w godzinach popołudniowych aż do zmroku. (ko)

— * **KROTOSZYN**. Przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie odpowiadał Stanisław Glura ze Zdun, za dokonanie napadu rabunkowego na żonę rolnika, 62-letnią Mariannę Rybakowską z Lutogiewa, o czym swego czasu donosiliśmy. Jako współoskarżonych zasiadł na ławie oskarżonych Seweryn Szyszyci z Krotoszyna, który krytycznego dnia wypoczywał Glurze swoją marynarkę i przebywał w ukryciu w pobliżu miejsca napadu. Na rozprawie Szyszyci niezaprzecznie się wykreślał, zaś osk. Glura nie sobie nie przypominał, udając wariata. Obrońca wniósł o zbadanie stanu umysłowego Glury przez lekarzy psychiatrów. Sąd przychylił się do wniosku obrony i odróczył sprawę aż do nadejścia orzeczenia lekarskiego.

— * **OSTRÓW**. Zmarła b. nauczycielka tut. gimn. żeńskiego sp. Stanisława Gromadzka.

— Ostrowscy tenisiści odnieśli na korcie kąpieliskim piękny sukces. Tytuł mistrza tenisowego w grze pojedynczej zdobył p. Z. Płóczak z Ostrowa, w grze podwójnej pp. Płóczak i Leja z Ostrowa.

— Przy tut. gimnazjum żeńskim w nowym roku szkolnym 1937/38 utworzony zostanie za zgodą Kuratora drugi oddział I klasy. Zatem wszystkie kandydatki, które złożyły wstępny

— Uczeń szkolny Stanisław Gozdek z Wtorku pod Ostrowem pasąc bydło został przez przypadkowy strzał postrzelony w płeć. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł nazajutrz w szpitalu w Ostrowie. Liczył lat 13 i kwartał. Wdrożono śledztwo za niefortunnym strzelcem. (os)

— * **ZBASZYN**. XIII Okręg Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego z Wolsztyna organizuje w Zbaszynie w niedzielę, dnia 22 sierpnia r. w ogrodzie Strzelnicy wielki zjazd śpiewaczy. W zjeździe wezmą udział wszystkie koła śpiewacze z miast i wiosek okolicznych powiatów wolsztyńskiego i nowotomyskiego, a także prawdopodobnie rodacy z za kordonu.

Jarmarki

— * **WRZEŚNIA**. W dniu 10 sierpnia odbędzie się jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 7 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Technik lotniczy Edward Grabowski w Warszawie i stenotypistka Jadwiga Biegańska; student wydz. drogowo-wodo-komunikacyjnego Wojciech Pospiech i Przemysław Relewiczówna; nauczyciel Karol Ceptowski i nauczycielka Halina Popielewska; cieśla Kazimierz Baczek i Helena Skrzypińska; muzyk Leonard Urbanowski i krawcowa Maria Hoffmannówna; tokarz-słusarz Jan Matuszak i ekspedientka Weronika Pawlakówna.

Zgony

Dnia 9 bm. zapisano następujące zgony: Franciszek Gostyński, muzyk, 62 lat; Zygryd Baczek, uczeń szkolny, 12 lat, zam. w Krzyżownikach, pow. poznański; Klara Kowalska z d. Pospiechówna, 29 lat; Antoni Pryka, urzędnik pocztowy, 31 lat; Marta Ofierzyńska, ekspedientka, 24 lat; Roman Nowiecki, 17 godzin; Czesław Szaroleta, 3 mies., 19 dni, zam. w Batkach, pow. poznański; Jan Jalożyński, 2 mies., 5 dni; Bronisława Marszycka, 6 mies., 4 dni; Jan Nowakowski, robotnik, 77 lat; Pelagia Wysocka z d. Dolińska, 32 lat; Maria Kosińska z d. Dworakowska, wdowa, 74 lat; Maria Geselowa z d. Wosiówna, wdowa, 77 lat.

Zastrzelenie groźnego bandyty

Policja osaczyła go w kryjówce pod Gnieznem

Gniezno. (Tel. wł.). Niejaki Nowak z Bojanic zbiegł przed rokami z więzienia w Inowrocławiu i od tego czasu, mimo pościgu, był nieuchwytny. W międzyczasie grasował, popełniając różne napady i kradzieże. W ostatnich dniach policja gnieźnieńska wpadła na trop groźnego bandyty i po mozolnych poszukiwaniach wysledziła jego kryjówkę w lesie Dębówcu pod Gnieznem.

Już raz policja nastawiła sidła, lecz w kryjówce go nie zastano, gdyż był na wyprawie złodziejskiej. Kryjówka była dobrze urządzona. Był tam nawet piec. W nocy z soboty na niedzielę starszy przodownik Pawlus oraz dwóch dalszych posterunkowych udało się do owej kryjówki i tym razem Nowaka zastano. Ponieważ Nowak mimo wezwań policji kryjówki nie chciał opuścić, ponadto siekierą torował sobie inne wyjście, policja użyła

broni palnej, od której strzałów Nowak padł trupem. Dalszych szczegółów brak. (br)

Gniezno. (Tel. wł.). W związku z zastrzeleniem Nowaka z Bojanic, dodać należy, że Nowakowi było na imię Józef, liczył lat 29, i z zawodu był szoferem. Nowaka osaczyła policja w jego kryjówce-ziemiance, zbudowanej w gęstym zagajniku rewiru leśnictwa państwowego Brody, w pobliżu wsi Dębowiec, powiat Gniezno, i tam na skutek zbrojnego oporu został przez policję zastrzelony.

Policja sporządziła dokładny spis inwentarza, który znalazł w kryjówce. Była tam różna garderoba, bielizna itd. Spis zawiera 87 pozycji, m. i. znaleziono pistolet Mauser, kaliber 7,65, nr 156 612, pistolet automatyczny SD 28 541, kaliber 6,35, rower Diaman KK 121101 z tabliczką rejestracyjną C 64 267. (br)

STAN POGODY W POZNANIU

9 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 19,2, 13 godz. + 27,8.
Ciśnienie 7 godz. 755,6 mm. umiarkow.
13 godz. 755,0 mm.
tendencja barom.: ciśnienie lekko spada

Zachmurzenie 7 godz. pogodnie
13 godz. pogodnie

Wiatr 7 godz. kierunek wschodni, szybki, 3 m/sek.
13 godz. kierunek półn., szybki, 3 m/sek.

Temperatura w dniu 8 sierpnia br. była: najwyższa + 26,3 o godz. 16
najniższa + 13,2 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Bez większych zmian, pogodnie, lecz nieco chłodniej.

Z zawodów szybowcowych w Inowrocławiu

Pięć szybowców lądowało w Niemczech — Lądowanie w centrum Strzelna —
Najdłuższy lot 305 km

Rozpoczęte w ub. tygodniu zawody szybowcowe w Inowrocławiu wywołały wśród miejscowego społeczeństwa i całej okolicy olbrzymie zainteresowanie. Szczególnie licznie zgromadziła się na lotnisku publiczność w ub. niedzielę. Wiele osób przyjechało również z dalszych stron, do czego przyczyniły się duże zniżki kolejowe (50 pct), które potrwały do dnia 16 bm.

Dużo emocji tak widzom jak zawodnikom sprawiły ostatnie dwa dni, tzn. sobota i niedziela.

W sobotę w godzinach popołudniowych 5 szybowców lądowało na Śląsku niemieckim. Najdłuższym lotem w sobotę poszczycić się mógł zawodnik szkoły szybowcowej w Miłosnej Henryk Milicer, który na szybowcu „SG 3-bis” wylądował pod Brzegiem (Brzeg) w rejencji wrocławskiej, robiąc około 250 km. W tej samej okolicy pod Karlsruhe (235 km) opadł pilot Gaworski (Lwów) na szybowcu „SG-3”. Pod Wrocławiem, a więc w oddaleniu około 210 km od Inowrocławia wylądowali Błażewski (Lwów) na szybowcu „W. O. S.”, Dziurzyński (Lwów) na „P. W. S.” i Weigl (Lwów) na „S. W-5”. Jeżeli chodzi o ostatnią trójkę, to z góry zapowiedzieli oni lądowanie we Wrocławiu, był to więc tzw. lot docelowy, za który dolicza się specjalnie 30 pct km przy osiągnięciu celu przez lotnika. Przy przelotach grupowych piloci otrzymują nadto 25 pct km przebytej trasy dodatkowo.

Z dłuższych sobotnich lotów wspomnieć należy lot kpt. Makowskiego (Toruń), który na szybowcu „C. W-5” wylądował pod Gąlkowicami (165 km). Wreszcie pod Miłoszawiem, w odległości 83 km od Inowrocławia, wylądowali Żabski (Lwów) na szybowcu „P. W. S.”, Blaicher (Poznań) na „W. O. S.” i kpt. Brzezina (Toruń) na „Orliku”.

W sobotę doszło również do wypadku nad Strzelną, który na szczęście zakończył się szczęśliwie. Na wysokości około 1000 m zderzyły się szybowce, pilotowane przez Pleniewiczza „S. G-3 bis” i Czerwińskiego „Komar”. Lotnicy ratowali się za pomocą spadochronów, opadając w centrum miasta. Dziwnym zbiegiem okoliczności i szybowcom prawie nic się nie stało. Jeden z nich wylądował na targowisku, drugi na jednej z bocznych ulic. W niedzielę obydwu szybowce przytransportowano na lotnisko inowrocławskie.

NAJDŁUŻSZY LOT

Najlepsze — jak dotąd — wyniki dała wczorajsza niedziela. Pilot Urban (szkoła szyb. w Miłosnej) na szybowcu typu „Mewa” wylądował późno wieczorem pod Olkuszem, przebył więc z Inowrocławia trasę powietrzną wynoszącą około 305 km. W obecnych ogólnokrajowych zawodach szybowcowych jest to lot najdłuższy.

Poza tym z ważniejszych przelotów wymienić należy następujące.

Zawodnik Góra (LOPP) na szybowcu „S. G. 3-bis” wylądował pod Częstochową (250 km), Żabski (Lwów) i Ofierski (Katowice) na szybowcu typu „Orlik” wylądowali pod Piotrkowem Tryb. (190 km), kpt. Blaicher (Poznań) koło Rawy Maz. (180 km), Wróbel (Katowice) na „Komarze” przebył trasę 125 km. Reszta zawodników lądowała poniżej 100 km.

W dniu wczorajszym odbyły się

również dwa loty na wysokość. Kpt. Makowski (Toruń) wzbił się na wysokość 2.680 m, a Dudzik (Kraków) na 2.020 m. Od tej cyfry do oceny kwalifikacyjnej należy odciągnąć liczbę 500, na której to wysokości zawodnicy zostali odcięci od holujących samolotów.

Zawody trwać będą bez przerwy codziennie aż do dnia 15 bm. Loty odbywają się w godzinach przed i popołudniowych.

Dwa nowe rekordy Polski

W niedzielę na boisku w parku szkolnym im. Sobieskiego w Warszawie odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne akademików, w związku z nadchodzącymi igrzyskami akademickimi świata w Paryżu.

Wyniki zawodów notujemy:

100 m — I seria: 1. Tęsiorowski 11,1 sek., Popek i Trojanowski po 11,2 sek., 4. Danowski.

II seria: 1. Trojanowski 10,9 sek., 2. Danowski 11 sek., 3. Popek 11,1 sek. Tęsiorowski nie startował.

400 m — 1. Szeffler 51,3 sek., 2. Koźlicki 51,3 sek., 3. Zabierowski 52,6 sek.

800 m — I seria: 1. Mittelstaedt 1:57,8, 2. Mula 1:59,6, 3. Majewski 1:59,7.

II seria: 1. Stanisławski (Supraślanka) 1:58,4, 2. Libera 2:03, 3. Pruszkowski 2:07. W sztafecie 4x100 m drużyna w składzie: Danowski — Popek — Tęsiorowski — Trojanowski uzyskała dobry czas 43,3 sek., lepszy od rekordu Polski.

W dysku Fiedoruk miał świetny wynik 46,36 mtr., lepszy od rekordu Polski. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Hoffman 43,12 mtr. 3. Miller 41,29 mtr.

W skoku wzwyż — Hofman 179 cm, 2. Pajsker 169 cm.

W skoku w dal — Hofman 701 cm, 2. Hanke 689 cm.

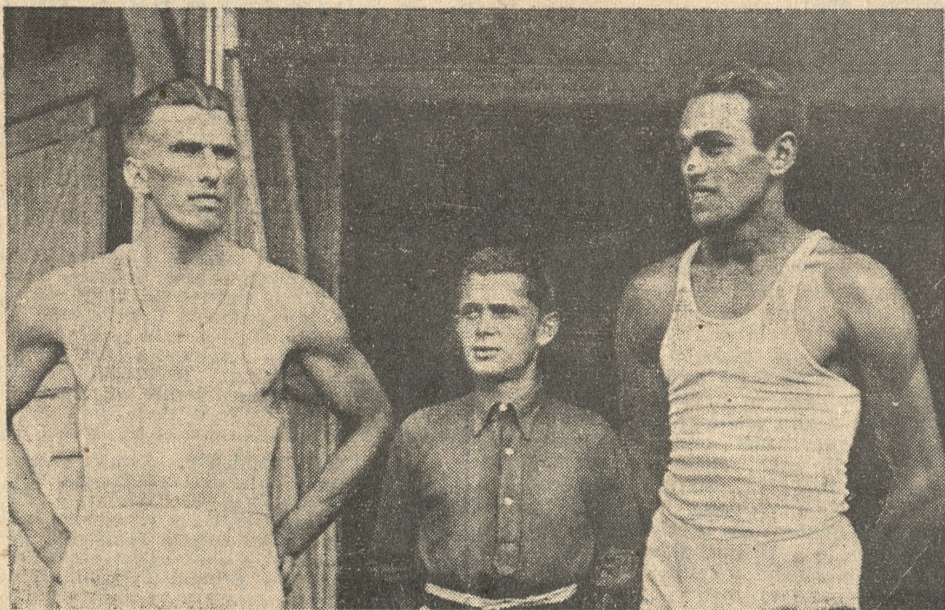
Wyniki, uzyskane w dysku i sztafecie, zostaną prawdopodobnie zatwierdzone, jako nowe rekordy Polski.

Z kim walczą nasi wioślarze

W dniach od 13 do 15 sierpnia odbędą się w Amsterdamie zawody wioślarskie o mistrzostwo Europy. W zawodach startuje 209 wioślarzy na 59 łodziach, reprezentujących 12 państw. Polscy wioślarze, jak wiadomo, walczą jedynie w 2 konkurencjach: w jedynkach i dwójkach ze sternikiem.

W jedynkach startuje 8 państw: Polska (Veray), Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Dania i Austria.

W dwójkach ze sternikiem startuje również 8 państw: Polska, Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Węgry i Jugostawia.



Nasza reprezentacyjna dwójka ze sternikiem. Od lewej: Kuryłowicz, Bacler i Manitius (AZS-Poznań).

Poznań — Pomorze 190:158

Bydgoszcz. — Doroczne spotkanie międzyokręgowe przyniosło wyraźne zwycięstwo reprezentacji miasta Poznania, która startowała bez swych czołowych zawodników, znajdujących się w obozie treningowym w Andrychowie. W każdym razie stwierdzić należy duży postęp, zwłaszcza ze strony Pomorza, czego wynikiem szereg nowych rekordów. Nowe rekordy ustalili również zawodnicy Poznania. — Przed zawodami kierownik ekspedycji, kapitan sportowy POZP wręczył organizatorom z okazji jubileuszu dziesięciolecia pomorskiego okręgu pamiątkową plakietę.

Wyniki przedstawiają się następująco: Panie — 100 m dow.: 1) Brendłówna (Pom.) 1:24,9 (rek.), 2) Stawska E. (P.) 1:27,8.

100 m klas.: 1) Szumilowska (Pom.) 1:39,7 (rekord), 2) Kłemińska (P.) 1:41,2. 100 m wznak: 1) Kłemińska 1:43,2 (rek.), 2) Brendłówna 1:49. 3x100 m zm.: 1) Pomorze (Brendłówna I, Szumilowska, Brendłówna II) 5:03,3 (rek.), 2) Poznań.

Panowie — 100 m dow.: 1) Beński (Pom.) 1:12,2, 2) Durski (P.) 1:13,2. 100 m klas.: 1) Malecki (P.) 1:27,1, 2) Ratajczak (P.) 1:29. 200 m klas.: 1) Malecki (P.) 3:13,4, 2) Czajkowski (P.) 3:17,3. 100 m wznak: 1) Lisewski (P.) 1:24 (rekord), 2) Potocki (P.) 1:29,1. 200 m dow.: 1) Lisewski 2:41,2, 2) Draeger (Pom.) 2:43. 4x1000 m dow.: 1) Poznań (Lisewski, Malecki, Sikora) 4:08,2, 2) Pomorze.

W spotkaniu piłki wodnej Poznań pokonał zdecydowanie drużynę gospodarzy 8:0, 3:0. W towarzyskim spotkaniu reprezentacja Bydgoszczy wygrała z Grudziądem 1:0, 1:0.

AKS — Warszawianka 5:0 (4:0)

W Chorzowie odbył się jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo ligi między A. K. S. i Warszawianką, zakończony zwycięstwem AKS w stosunku 5:0 (4:0).

A. K. S. w ten sposób zrewanżował się drużynie warszawskiej za porażkę poniesioną w Warszawie 0:4. Gospodarze mieli przez cały czas przygniatającą przewagę. Pierwszą bramkę strzelił Barczyk w 4 minucie. Wynik podwyższył Wostal w trzy minuty później. Trzecią bramkę zdobył Piontek w 35 minucie, wreszcie 4 bramkę przed przerwą uzyskał Pytel w 44 minucie.

Po przerwie gospodarze dalej przeważają, ale nie umiemy swej przewagi wyzyskać cyfrowo. Warszawianka ma dwukrotnie okazję zdobycia punktu honorowego, ale także nie potrafi tych okazji wyzyskać. Na kilka minut przed końcem Barczyk zdobywa 5 barmkę, ustalając wynik dnia.

Sędziował p. Lange, widzów 6 tysięcy.

Zwycięstwo AKS nad Warszawianką wysunęło drużynę chorzowską na pierwsze miejsce w tabeli ligowej:

1. A. K. S.	13	21	30:14.
2. Cracovia	13	19	34:9.
3. Wisła	10	14	25:9.
4. Ruch	11	14	20:12.
5. Warta	10	13	19:10.
6. Warszawianka	12	12	21:31.
7. Ł. K. S.	12	10	27:25.
8. Garbarnia	11	9	18:24.
9. Pogoń	10	8	9:15.
10. Dąb	18	0	0:54.

Czwórmecz Polonii w Głównej

Z okazji opłotowania i poświęcenia boiska odbył się w Głównej czwórmecz blyskawiczny z udziałem Warty, Legii, Korony i Polonii.

Polonia i Warta II 1:0 (0:0). Pierwsze spotkanie w czwórmeczu pomiędzy Wartą a Polsnią należało do najefektowniejszych rozgrywek. Siły obydwu drużyn były na ogół równe. Już w pierwszych minutach pod bramkami były ciekawe i groźne momenty. Groźne jednak „bomby” wylapują doskonale bramkarze. Przewidziana 20-minutowa rozgrywka nie dała rezultatu. Dopiero po 10-minutowej dogrywce Seifert efektywnym strzałem zdobył bramkę dla gospodarzy.

Legia i Korona 1:0 (0:0). Z początku gry Korona miała lekką przewagę. Po zmianie stron Legia okazała się jednak drużyną lepszą. Bramkę zdobył Mikołajewski.

Korona i Warta 1:0 (1:0). Trzeci z kolei

spotkanie zdecydować miało o trzecim i czwartym miejscu. Drużyną Warty technicznie lepsza, nie mogła jednak odeprzeć ustawicznego ataku pod bramkę. Bramkę z zamieszania podbramkowego zdobył dla Korony Szafranski.

Legia i Polonia 2:0 (2:0). Od samego początku gry Legia ustawicznie „dusi”. Już w pierwszych minutach bramkę dla Legii z efektownego strzału różnego zdobywa Markiewicz. Ten sam gracz w ostatniej minucie przed zmianą stron zdobywa drugą bramkę dla swych barw, również ze strzału różnego. Po zmianie stron Polonia za wszelką cenę starała się wyrównać. Wszystkie jednak usiłowania gospodarzy odpięła dzielnie Korona.

Nagrodę prezesa P. Z. P. N. zdobyła Legia. Polonii przypadła nagroda fundowana przez p. Ig. Wiesego. (jr.)

O WEJŚCIE DO LIGI

Polonia — Union 5:1 (2:0)

Warszawa — Decydujące o zdobyciu mistrzostwa grupy spotkanie wywołało z powodu znacznego upału stosunkowo małe zainteresowanie stolicy. Drużyna warszawska była w bardzo dobrej formie i przeważała szczególnie w pierwszej połowie.

Pierwszą bramkę zdobył w 7 min. Kisieleński, po czym wynik do przerwy ustalili Kulla w 25 min.

Po zmianie stron dwie dalsze bramki uzyskał znowu dobrze dysponowany Kisieleński w 7 oraz 15 min., po czym stan podwyższył do 5:0 Ciszewski w 17 min. Po trzynastu minutach dopiero udało się Gorzce strzelić jedyną bramkę dla barw łódzkich. Ostatnią bramkę dnia strzelił Kulla w 33 min. Sędziował p. Frank.

HCP — Gryf 2:2 (1:1)

W niedzielę odbyły się w Poznaniu na boisku „Warty” ostatnie zawody z cyklu rozgrywek o wejście do ligi (w pierwszej grupie) pomiędzy drużynami „HCP” i toruńskim „Gryfem”. Publiczność opuszczała boisko nie zadowolona, bowiem zawody stały na niskim poziomie, jak na drużyny mające aspiracje awansu do ekstraklasy piłkarstwa polskiego. Goście, którzy w tegorocznych rozgrywkach międzyokręgowych spisali się nadszpodziewanie dobrze, okazali się zespołem szybkim lecz mało skutecznym. Zbytnią nerwowość w akcjach podbramkowych pozbawiła ich zwycięstwa, które było zupełnie możliwe. Drużyna klubu fabrycznego grała słabo a chwilami nawet beznadziejnie. Brak było zgrania, zwłaszcza w ataku, gdzie trójka grała zbyt egoistycznie i nie zdecydowanie w polu podbramkowym. Mając chwilami przygniatającą wprost przewagę, która najlepiej ilustruje stosunek rógów 12:5, nie potrafili gracz ataku gospodarzy wykorzystać kilkunastu bardzo dogodnych pozycji, często z kilku metrów. To też było powodem, że HCP uzyskał w grze tej tylko jeden punkt, chociaż i ten punkt wisi na włosku wobec niezwykle lotnego ataku gości.

Pierwsza połowa gry toczyła się w słabym tempie. HCP ujął inicjatywę i mimo przewagi przez pierwsze 20 minut, nie potrafił przebić kilku rógów uzyskać bramki. Udało się to natomiast gościom, których nagły wypad w 19 min. zakończył strzałem Ziolkowskiego, zdobywając prowadzenie. Dopiero w 34 min. padło dla HCP wyrównanie przez Musielaka, który główką zamienił pionową centrę na bramkę.

Druga połowę rozpoczął HCP atakiem i już w 5 min. uzyskał prowadzenie przez Skrzypczaka z podania Woźniczaka. W 15 min. Gryf przydusił gospodarzy uzyskując pod rząd trzy rogi, z których ostatni zamienił Frontczak na wyrównującą bramkę.

Do rozgrywek międzygrupowych zakwalifikowały się Polonia (Warszawa), Brygada (Częstochowa), Unia (Lublin) i Śmigły (Wilno).

*

Końcowy stan walki w grupach przedstawia się następująco:

I grupa:

- 1) Polonia Warszawa 8 p., 15:8 bramek.
- 2) Gryf Toruń 7 p., 14:14 bramek.
- 3) Union-Touring Łódź 6 p., 14:16 bramek.
- 4) HCP Poznań 3 p., 8:13 bramek.

II grupa:

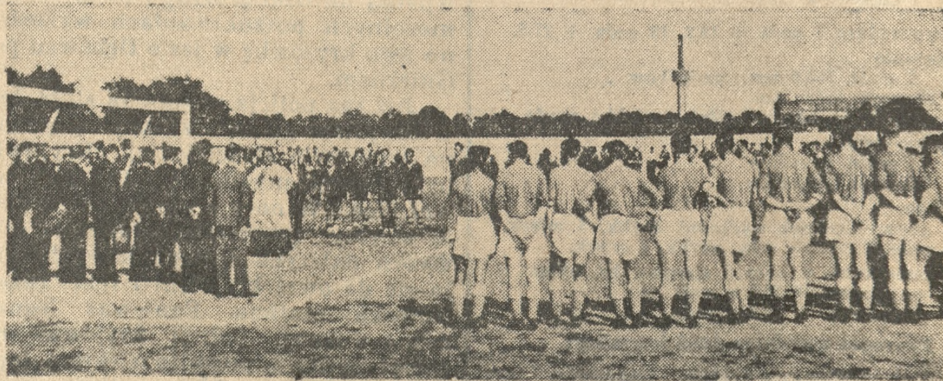
- 1) Brygada Częstochowa 7 p., 10:5 bramek.
- 2) Naprzód Lipiny 3 p., 7:8 bramek.
- 3) Podgórze Kraków 2 p., 8:13 bramek.

III grupa:

- 1) Unia Lublin 8 p., 12:12 bramek.
- 2) Resovia 7 p., 20:10 bramek.
- 3) Strzelec 6 p., 8:10 bramek.
- 4) Reverta 3 p., 7:15 bramek.

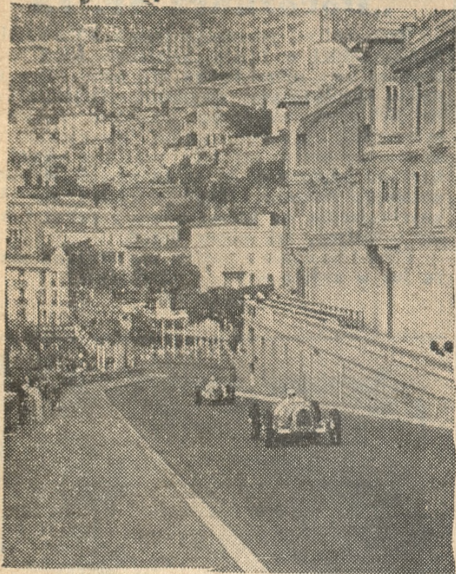
IV grupa:

- 1) WKS Śmigły Wilno 8 p., 18:6 bramek.
- 2) WKS Grodno 3 p., 11:13 bramek.
- 3) Ruch Brześć 1 p., 4:12 bramek.



Ks. prob. Chłomer przemawia przed poświęceniem boiska Polonii.

Wyścig w Monte Carlo



W niedzielę odbył się w Monte Carlo wyścig samochodowy o „Wielką Nagrodę Monako”. Na zdjęciu widzimy wozy znanych kierowców niemieckich, zwycięzców wyścigu Caraccioli (z przodu) i Brauchitscha podczas ostatniego treningu na ulicach Monte Carlo.

Wyścig o IX wielką nagrodę Monako odbył się w niedzielę przy parnej pogodzie wobec dziesiątków tysięcy widzów, otaczających malowniczo położoną, ale bardzo trudną trasę o długości 3,18 km. Do wyścigu na 100 okrążeń stanęło 15 maszyn. Po ciekawym przebiegu, obfitującym w liczne niespodzianki oraz wypadki, któremu uległ Hasse, zwyciężył Brauchitsch na Mercedes-Benz w czasie 3 g. 07:23,9 (średnia 101,8), stanowiącym nowy rekord wyścigu. Brauchitsch pobili również rekord toru, uzyskując średnią 107,4 oraz zdobył na własność dla fabryki Mercedes-Benz nagrodę, a to wobec zwycięstw w ubiegłych dwóch latach Caraccioli i Fagioli. Dalsze miejsca zajęli: 2) Caracciola (Mercedes-Benz) 3 g. 08:48,2, 3) Kautz (M.B.), 4) Rosemeyer (Auto-Union), 5) Zehender (M.B.), 6) Farina (Alfa-Romeo), 7) Sommer (A.R.).

Zwycięstwo Jędrzejowskiej

Nowy Jork. (PAT). W międzynarodowym turnieju tenisowym klubu East Hampton w Kong Island Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale latwo trzecią raketę Ameryki Fabyan-Palfrey 6:2, 6:3. W grze podwójnej Jędrzejowska grając z Bundy przegrała w półfinale.

Olimpiada szachowa

Sztokholm. (PAT). Na olimpiadzie szachowej dogrywano partie, nie zakończone w poprzednich rundach. Po dograniu tych partii ostateczne wyniki poszczególnych spotkań są następujące: Czechosłowacja — Szwecja 3:1 pkt., Czechosłowacja — Norwegia 3:1 pkt., Jugosławia — Czechosłowacja 2,5:1,5 pkt., Szwecja — Dania 3:1 pkt., Holandia — Litwa 3:1 pkt., Anglia — Islandia 3,5:0,5 pkt., Litwa — Lotwa 3,5:0,5 pkt., Szwecja — Holandia 2:2 pkt., Norwegia — Dania 2,5:1,5 pkt., Węgry — Czechosłowacja 2:2 pkt., Argentyna — Belgia 2,5:1,5 pkt., Czechosłowacja — Argentyna 2:2 pkt., Jugosławia — Dania 3,5:0,5 pkt., Holandia — Norwegia 2,5:1,5 pkt., Litwa — Estonia 2,5:1,5 pkt., Włochy — Islandia 3:1 pkt.

W spotkaniu Polski z Jugosławią Frydman wygrał niedokończoną partię z Vukoviciem, a w spotkaniu z Węgrami Regedziński zwyciężył Havasiem. Tym samym Polska wygrała z Jugosławią 2,5:1,5 pkt., a z Węgrami wyszła na remis 2:2 pkt. To ostatnie spotkanie jest pierwszym nierozstrzygniętym wynikiem drużyny polskiej, która wszystkie inne dotychczasowe spotkania wygrała.

Po dziewięciu rundach prowadzi Polska, mając 27 pkt., dalej Holandia 24,5 pkt., Stany Zjednoczone — 23,5 pkt.

W dziesiątej rundzie Polska grać będzie z silną drużyną Argentyny, a w jedenastej z faworytem turnieju — drużyną Stanów Zjednoczonych.

W turnieju pań spotkały się dwie Polki: Flerow-Buhakówna z Gerlecką. Zwyciężyła pierwsza.

KOLARSTWO

Klęska kolarzy w Łodzi

Łódź — Rozegrane w niedzielę w obecności 5.000 widzów międzynarodowe mistrzostwa torowe Łodzi, zakończyły się zwycięstwem Niemców, poza jednym przedbiegiem, w którym Osmólski w pięknym stylu wykończył Ibege, zresztą w marnym czasie 13:8. Zawody nie dostarczyły żadnych emocji. Niemcy zwyciężali jak chcieli. Koalicja warszawsko-łódzka była w tym wypadku zupełnie bezsilna. Po trzech rozgrywkach w finale miał zwycięstwo pewnie zdobywać brązowego medalu na olimpiadzie berlińskiej Karsch (21 p.), przed Haselbergiem (21 p.), Ajmansem (16 p.), Hornem (14 p.), Popończykiem (10 p.) i Asmólskim (9 p.).

W wyścigu o nagrodę prasy sportowej po trzech rozgrywkach zwyciężył pewnie Pietraszewski I (16 p.) przed Berwińskim.

W biegu młodzieży na 10 okrążeń zwyciężył Potęga w czasie 6:45,5.

W takim samym wyścigu na 5 okrążeń zwyciężył Wagner w czasie 3:10,8, w wyścigu na 10 okrążeń dla gości zwyciężyła para Ibe-Karsch. Czas ostatnich 200 m — 12 sek.

Wbiegu na 6 okrążeń zwyciężył Potęga w czasie 4:01,8. W takim samym biegu, rozegranym w konkurencji krajowej, zwyciężył Osmólski w czasie 3:35,2.

Bieg gości zagranicznych na 6 okrążeń wygrał Haselberg w czasie 13,1.

Mistrzostwo Niemiec na dystansie 200 km z startem i metą w Düsseldorfie zdobył po raz trzeci Scheller w 6 godz. 01:15, przed Meurerem. Hakebeim i Bücherem. Na 90 startujących wyścig ukończyło 12 kolarzy.

5 nowych rekordów świata ustalił francuski kolarz Pequeux na torze Vigorelli pod Mediolanem.

2.000 mtr. ze startu z miejsca — 2:26,2. Poprzedni rekord ustanowiony był w r. 1923 przez Szwajcara Oscara Egga i wynosił 2:28,2. 1 mila — 1:58,2. 3.000 m 3:45,6. 2 mile — 4:04,4. 4.000 m — 5:05.

Międzymiastowe wyścigi torowe na hipodromie w Gnieźnie, urządzone przez P. Kl. Kolarzy w Gnieźnie zgromadziły 80 zawodników, w tym 60 zamiejscowych. Publiczności około 2500 osób.

Rekord toru 500 m. ustalił: Garczyński P. T. C. M. Poznań 42,2. Sarnowski P. T. C. M. Poznań 42,5.

Niestowarzyszeni 5.000 m. Pawłowski, Poznań 8:22. Łuczak, Gniezno 8:31. Szane Poznań 8:32,5.

Bieg australijski 4.500 m. (licencje): Garczyński P. T. C. M. Poznań 6:46. Frackowiak P. T. C. M. 6:46,2. Kościński, Sokół Toruń 6:47,5.

Bieg australijski 4.500 m. (karły): Ratajczak P. T. C. M. 6:51. Waroczyk P. T. C. M. 6:51,2. Grzechowiak P. K. K. Gniezno 6:52,2.

Wyścig dla pań 2.000 m.: Jakubowska Gniezno 4:59,5. Hadowska, Toruń 4:59,6.

Bieg punktowy (karły) 5.000 m.: Ratajczak P. T. C. M. 8:13. Nowaczyk, Z. S. Poznań 8:14. Grzechowiak P. K. K. Gniezno 8:15.

Bieg amerykański 4.500 m. (karły): I. para Lange Henryk H. C. P. Wenelewicz, Stomil Poznań, 38 okrążeń: II. Sarnowski i Ratajczak P. T. C. M. Poznań 37 okrążeń: III. Ciesielski, Sokół Inowrocław i Nowaczyk, Z. S. Poznań, 37 okrążeń.

Bieg drużynowy 10.000 m.: P. T. C. M. Poznań 16:16. Sokół Inowrocław 17:17,5; P. K. K. Gniezno.

Bieg dla młodzieży do lat 14 500 m.: Bejm, Gniezno; Poterski, Gniezno; Matejewski, Gniezno.

Bieg seniorów 4.500 m.: Pauziński, Sokół Inowrocław; Koniecznyński, P. K. K. Gniezno.

LEKKA ATLETYKA

W trójmeczu, rozegranym w niedzielę w Łodzi, zwycięstwo odniósł Geyer z 80 p. przed Wima 75 p. i Union-Touringiem.

Niemcy — Francja 103,48. Spotkanie między państwami odbyło się w niedzielę w Monachium. Z uwagi na małą frekwencję odbyło się 21 i 22 bm. spotkanie Polski z Niemcami w Warszawie podajemy szczegółowe wyniki, które są następujące: 100 m — Borchmeyer (N) 10,5. 2) Scheuringer (N) 10,6. 3) Malfrey (F) 10,9. 200 m — Hornberger (N) i Neckermann (N) 21,9. 3) Malfrey 22,2. 400 m — 1) Linhoff (N) 48,8. 2) Robens (N) 48,9. 3) Joye (F) 49,9. 800 m — 1) Harbig (N) 1:51,4. 2) Coix (F) 1:53,5. 3) Leichtnam (F) 4) Lang (N) 1:54. 1.500 m — 1) Stadler (N) 3:58. 2) Normand (F) 3:58. 3) Messner (F) 4) Ritter (N) 3:59,6. 5.000 m — 1) Syring (N) 15:07,3. 2) Eberhardt (N) 15:11,2. 3) Pohorec (F) 15:44,2. 110 m pl — 1) Wegner (N) 15,0. 2) Kumpmann (N) 15,2. 3) Mathiotte (F) 15,4. 4x100 m — 1) Niemcy 41,1. 2) Francja 42,8. 4x400 m — 1) Niemcy 3:14,4. 2) Francja 3:16,8. Oszczep — 1) Laqua (N) 66,7. 2) Stöck (N) 62,48. 3) Doré (F) 56,25. Dysk — 1) Schröder (N) 48,55. 2) Lampert (N) 46,78. 3) Noel (F) 45,86. Kula — 1) Wölke (N) 15,55. 2) Konrad (N) 15,22. 3) Noel (F) 14,74. Wzwyż — 1) Weinkötze (N) 2 m (rekord niemiecki). 2) Augustin (N) 190. 3) Mantram (F) 185. W dal — 1) Long (N) 7,42. 2) Gramp (N) 6,96. 3) Joanblanc (F) 6,93. Tyczka — Vintousky (F) 3,90. 2) Müller (N) 3,90. 3) Siter (N) 3,90.

W międzynarodowych kobiecych zawodach w Paryżu wyniki były następujące: 60 m — Krauss (N) 7,8. 2) Wancura (Austria). 100 m — Krauss (N) 12,9. 2) Wancura (A). 200 m — Kohlbach (A) 25,2 (rek. Austrii). 800 m — Souffriau (Belgia) 2:22,4. 4x100 m — Anglia 48,8. 2) Niemcy 48,8. 3) Francja 50,2. 4) Austria 50,3 (rek.). 5) Belgia 52,2. Kula — Mauermayer (N) 12,36. 2) Nowak (A) 10,54. Dysk — Mauermayer 43,43. 2) Kohlbach 39,05 (rek.). Oszczep — Gelius (N) 42,28. 2) Nowak 42,40. Wzwyż — Nowak 153. 2) Mauermayer 153. W dal — Testoni (Wł.) 565. 2) Krauss 560. 3) Kohlbach 553.

Węglarczyk ustalił w Katowicach nowy rekord Polski w rzucie młotem wynikiem 44,52.

Austria — Czechosłowacja 77:51. W zawodach między państwami w Wiedniu ustalone zostały dwa nowe rekordy krajowe: Hoxek (Cz) przebiegł 1500 m w czasie 3:59,2. a Muschik (A) 5000 m w 15:19. W skoku o tyczce Prokisch (A) uzyskał piękny wynik 4,00 m.

W Amsterdamie uzyskano następujące ciekawsze wyniki: 100 i 200 m — Coen (Hol.) 12,3 i 25,1 przed Dörfeld (N) 12,4 i 25,9. 4x100 m — Niemcy 49,9. 2) Holandia 50,4. 80 m pl. — Steuer (N) 11,9.

W Budapeszcie ustalone zostały dwa rekordy krajowe: Szabo na 1500 m uzyskał 3:51,8, a Varszegi w oszczepie 70,22. Poza tym Gyenes przebiegł 100 m w 10,4, a Harsanyi 800 m w 1:54,5.

MOTOCYKLIZM

Wyścig o wielką nagrodę Niemiec odbył się na Sachsenringu na 8,6 km długim okrążeniu wobec 150 tys. publiczności. W kategorii do 250 cm na 35 okrążeniach (301 km) startowało 26 maszyn. Wyścig ukończyło 14 w kolejności: 1) Kluge (N) na DKW w 2 godz. 29:30 (średnia 121,6 km na godz.). 2) Tenni (Wł.) na Guzi 2 g. 30:11,1. 3) Sandri (Wł.) na Guzi. Do 350 cm (na 40 okrążeń): Na 31 maszyn ukończyło wyścig 18 w kolejności: 1) Daniell (Anglia) na Norton 2 g. 47:52 (123,9 km/godz.). 2) White (Anglia) na Norton 2 g. 47:53,3. 3) Heitmann.

W kategorii do 500 cm na 40 okrążeniach (344 km) uczestniczyło 27 motocyklistów, z których 9 ukończyło wyścig. Prowadzący do ostatnich okrążeń Anglik Jeffrie na Nortonie uległ wypadkowi doznając pęknięcia czaszki, wskutek czego zmarł w szpitalu. Zwyciężył Gall (N) na BMW w czasie 2 g. 35:44 (133,4 km/godz.). 2) Mansfeld (N) na DKW 2 g. 38:20,2. 3) Bogner (N) na DKW.

PIŁKA NOŻNA

Warta — PPW (Grudziądz) 5:1 (2:0). Spotkanie towarzyskie, rozegrane w Grudziądzu, zakończyło się wyraźną wygraną ligowców.

HCP III — KPW III 4:2 (3:1). Drugie finałowe spotkanie powyższych drużyn o „puchar pocieszenia” zakończyło się zwycięstwem drużyny klubu fabrycznego, dla której bramki uzyskał Lisiewski 2, Kiliński i Musielak po jednej; dla pokonanych Olejniczak i Taberski po jednej. Sędziował p. Kowalski. Mimo zwycięstwa HCP, puchar zdobyła drużyna KPW III lepszym stosunkiem bramek. Pierwsze spotkanie bowiem wygrało KPW 6:0. (al.)

Pentation — Pogoń 5:0. Zawody odbyły się na arenie lazarskiej i zakończyły się wysokim zwycięstwem Pentationu nad osłabioną licznymi rezerwami Pogonia. Sędziował p. Wasilewski.

Legia III — Warta III 4:3.

Sędziowie piłkarscy — Old Boye „Warty” 8:4 (6:2). Rozegrane w sobotę wieczorem na boisku „Warty” zawody zakończyły się zwycięstwem sędziów. W obu drużynach wystąpili znani przed laty piłkarze, zajmujący obecnie po większej części stanowiska w różnych władzach sportowych. Bramki dla sędziów uzyskali: Jachczyk 4, Stański 2, Malecki i Gloubek po jednej, dla „Warty” Smiglak M. 2, Br. Szwarc i por. Serwatkiwicz po jednej. Sędziował p. Patoka, przewodniczący W. G. i D. (al.)

Stomil — San 4:1 (3:0).

Stomil II — San II 4:0 (2:0).

Britania — Sparta 3:1 (2:0).

Britania jun. — Sparta jun. 2:1 (1:1).

Prezes PZPN p. Głabisz zwrócił się za pomocą prasy do klubów śląskich, wzywając ich do rozstrojności i karności.

Wisła — Concordia (Krańów) 3:3 (1:1).

Spotkanie odbyło się w Krakowie i zakończyło się nieoczekiwanym wynikiem nierozstrzygniętym.

PŁYWANIE

Rekord światowy na 100 m klas. ustalił Caronnet w Tuluzie poprawiając rekord Amerykanina Higginsa z 1:10 na 1:09,8 sek.

Zawody o mistrzostwa m. Gniezna daly następujące wyniki:

100 m. styl d. w. pań: Stephan (K. P. W.) 1:16. Szalaly (Sokół) 1:26,1. Stocki (Sokół) 1:27,8.

100 m. styl klas.: Górnaś (Kl. W.) 1:35. Kaniewski (Zw. Rez.) 1:37. Szymkowiak (Kl. W.) 1:37,8.

100 m. w znak pań: Gawrych (Kl. W.) 1:38,2. Szymkowiak (Gim.) 1:38,4. Szymkowiak (Kl. W.) 1:41,8.

400 m. Stephan (Kl. W.) 6:10,5. Przybylski (Zr. A.) 6:50. Szalaly (Sokół) 7:20.

4x100 dowolny pań: Kl. W. 9:46,5; (Szymankiewiczówna, Tabacińska, Rusinówna i II).

3x100 styl zmienny pań: K. P. W. 4:40 (Gawrych, Górnaś, Stephan); Gimnazjum 5:01; Sokół 5:27,2.

50 m. styl d. w. mł. do 14 lat. Litwin (Sokół 39 sek., Mendiya (Sokół) 39,8; Wojtkowiak (Sokół) 44,8.

50 m. styl d. w. dziewczyn do 16 lat: Stasińska (ZHP) 55,9; Szymankiewiczówna (KPW) 1:25.

400 m. dowolny pań: Rusinówna (Kl. W.) 9:05,5.

100 m. dowolny: Rusinówna (Kl. W.) 2 minuty.

100 m. klas.: Rusinówna (Kl. W.) 2:09; Stasińska (ZHP) 2:26,1.

Wpływ przez jezioro: Stephan (Kl. W.) 11:55,2; Przybylski (ZHP) 12:23,6; Stocki (Sokół) 12:59.

Skoki: Szalaly (Sokół) 27,88 p.; Zieliński (Kl. W.) 17,40 p.; Engler (Kl. W.) 13,12 p.; Gawrych (Kl. W.) 12,64 p.

Wielobój pań: Gawrych (Kl. W.) 11 p.; Stocki (Sokół) 12 p.; Stephan (Kl. W.) 13 1/2 p.; Szalaly (Sokół) 15 p.; Zieliński (Sokół) 15 punktów.

Ogólna punktacja: Kl. W. 191 1/2 p.; Sokół 86 p.; Gimnazjum 35 p.; Z. H. P. 17 1/2 p.; Zw. Rez. 8 p.

Ogólna punktacja pań: Kl. W. 65 p.; Z. H. P. 8 p.

W zawodach brało udział 80 zawodników, organizacja sprawna, publiczności dużo.

PIĘŚCIARSTWO

Losowanie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo poznańskiego okręgu odbyło się w sobotę w lokalu POBZ w obecności delegatów poszczególnych klubów. Do rozgrywek w klasie A zgłoszono cztery drużyny: Warta, HCP I, Gopłania-Inowrocław i Stella-Gniezno. W klasie B startować będą również cztery drużyny: Warta II, HCP II, KPW-Poznań oraz Ostrowia. — Rozgrywki w klasie A odbędą się systemem punktowym w dwóch kolejkach, w klasie B takimż systemem w jednej kolejce.

Terminarz zawodów w klasie A wylosowano jak następuje (na pierwszym miejscu gospodarz zawodów):

5. 9. Gopłania i Stella, HCP I i Warta;
26. 9. HCP I i Gopłania, Stella i Warta;
10. 10. Gopłania i Warta, HCP I i Stella;
24. 10. Stella i Gopłania, Warta i HCP I;
31. 10. Gopłania i HCP I, Warta i Stella;
7. 11. Warta i Gopłania, Stella i HCP I.

Rozgrywki w klasie B wylosowano następująco:

18. 9. KPW i HCP II;
19. 9. Ostrowia i Warta II;
10. 10. KPW i Warta II, Ostrowia i HCP II;
14. 11. HCP II i Warta II.

Sprawę sędziowania pozostawiono klubom do wyboru. Prócz sędziego ringowego (bez prawa głosu) punktować może jeden sędzia względnie trzech.

Na wniosek Ostrowii zgodzono się, że na zawodach w Ostrowie sędzia prowadzący walki w ringu będzie zarazem jako jedyny punktował.

Poznań — Śląsk. Zawody międzyokręgowe odbędą się 12 września na Śląsku.

Poznań — Hamburg. Międzynarodowe zawody reprezentacji miast odbędą się 13 listopada w Poznaniu.

Poznań — Berlin. Projektowane na 3 grudnia rb. zawody międzymiastowe odłożono na czas późniejszy z uwagi na odbywające się w tym terminie spotkanie między państwowe Norwegia — Polska w Oslo.

Poznań — Rzym. Jak już donosiliśmy odbędą się 16 stycznia w Warszawie spotkanie między państwowe Polska — Włochy. Korzystając z pobytu drużyny włoskiej w Polsce, POBZ nawiązał pertraktacje w sprawie rozegrania spotkania międzymiastowego Poznań — Rzym, które odbyło by się w dniu 18 stycznia.

O drużynowe mistrzostwo młodzików. Pozn. OZB postanowił rozegrać zawody o drużynowe mistrzostwo młodzików o nagrodę zarządu okręgu. Drużyn. składać się mają z zawodników od wagi papierowej do półciężkiej. Wydział sportowy POBZ zwrócił się do zarządu okręgu o pomoc finansową dla klubów, zwłaszcza prowincjonalnych, które zgłoszą swoje drużyny.

Specjalne zebranie Zarządu Pomorskiego O. Z. B. odbyło się w Toruniu, na którym obecny był prezes P. Z. B. mjr. Mirzyński. Na zebraniu przedyskutowano sprawę siedziby wydziałów okręgowego związku. Na terenie Pomorza bowiem sytuacja jest o tyle paradoksalna, że zarząd okręgu urzęduje w Bydgoszczy. Prezes P. Z. B. oświadczył, że nie wyobraża sobie, aby zarząd mógł w tej sytuacji sprawnie pracować. Ostatecznie sprawy jednak nie rozstrzygnięto. Postanowiono zwołać specjalne zebranie zarządu na dzień 19 bm., na którym zarząd postara się znaleźć wyjście z tej sytuacji.

grania. spotkania międzymiastowego Poznań — Rzym, które odbyło by się w dniu 18 stycznia.

O drużynowe mistrzostwo młodzików. Pozn. OZB postanowił rozegrać zawody o drużynowe mistrzostwo młodzików o nagrodę zarządu okręgu. Drużyn. składać się mają z zawodników od wagi papierowej do półciężkiej. Wydział sportowy POBZ zwrócił się do zarządu okręgu o pomoc finansową dla klubów, zwłaszcza prowincjonalnych, które zgłoszą swoje drużyny.

Specjalne zebranie Zarządu Pomorskiego O. Z. B. odbyło się w Toruniu, na którym obecny był prezes P. Z. B. mjr. Mirzyński. Na zebraniu przedyskutowano sprawę siedziby wydziałów okręgowego związku. Na terenie Pomorza bowiem sytuacja jest o tyle paradoksalna, że zarząd okręgu urzęduje w Bydgoszczy. Prezes P. Z. B. oświadczył, że nie wyobraża sobie, aby zarząd mógł w tej sytuacji sprawnie pracować. Ostatecznie sprawy jednak nie rozstrzygnięto. Postanowiono zwołać specjalne zebranie zarządu na dzień 19 bm., na którym zarząd postara się znaleźć wyjście z tej sytuacji.

TENIS

Finały międzynarodowych mistrzostw Niemiec odbyły się w niedzielę w Hamburgu wobec tylko 2500 publiczności, co jednak tłumaczy się wysoką ceną biletów wstępu, które na miejsca stojące kosztowały 6,50 marek. Gry finałowe odbyły się w upale przekraczającym 30 stopni C. W grze pojedynczej pań mistrzem został Henkel, bijąc po dramatycznej walce Australijczka Mc Gratha 1:6, 6:3, 8:6, 3:6, 6:1. W grze podwójnej para Sperling (D) i Couquerque pokonała łatwo parę de la Valdene i Zehden 6:2, 6:1. W grze podwójnej pań para Crawford i Mc Graht z trudem pokonała Anglików Buttler i Wilde 5:7, 6:4, 2:6, 6:4, 6:3.

Wreszcie w grze mieszanej para niemiecka Horn i Denker wygrała z para Sperling (Dania) i Farquarson (P. A.) 2:6, 10:8, 6:2. W grze pojedynczej mistrzostwo Niemiec zdobyła w sobotę Sperling, bijąc Niemkę Horn.

HCP — Warta 7:2. Spotkanie odbyło się w sobotę, przynosząc w poszczególnych grach następujące wyniki:

Talarczyk (W) — Hupka 0:6, 6:2, 8:6; Turzyński R. (W) — Stefaniak 2:6, 2:6; Wolski (W) — Krzyżagórski 3:6, 2:6; Wiśniewski M. (W) — Wolter 2:6, 3:6; Magier (W) — Drożdżyński 6:2, 2:6, 3:6; Kobylski (W) — Urban 2:6, 6:8.

Gry podwójne: Talarczyk i Wolski (W) — Stefaniak i Krzyżagórski 2:6, 6:8; Tuszyński i gner (N) na DKW.

Kobylski (W) — Hupka i Urban 1:6, 4:6; Wiśniewski M. i Magier — Walter i Drożdżyński 1:6, 4:6.

W mistrzostwach wybrzeża morskiego w Wejherowie w finale gry pojedynczej zwyciężył Hebdla, a w grze podwójnej bracia Tłoczyński.

W Wilanowie gre pojedynczą pań wygrała Z. Jędrzejowska, bijąc Lilpopównę 6:3, 9:7.

Stella Gniezno i W. K. S. Poznań 6:2. Galankowicz — Szypczyński 6:8, 6:2, 6:3. Niedwieżiński — Breda 6:1, 6:3. Bock — Chamski 6:1, 6:0. Ruprecht — Trojanowski 6:0, 6:3. Galankowicz i Bock — Szypczyński i Chamski 6:2, 6:1. Dżianott i Niedwieżiński — Kokeli i Breda 6:4, 9:7.

Pań: Dżianottówna — Kokeli 0:6, 4:6. Dżianottówna i Dżianott — Kokeli i Szypczyński walkowerem dla W. K. S.

STRZELANIE

O mistrzostwo świata. W sobotę zakończone zostały w Helsinkach zawody strzeleckie o mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków.

Pierwsze miejsce zdobyła Finlandia 1155 p. 2) Niemcy — 1121 p.

3) Szwecja — 1103 p. 4) Polska — 1102 p.

5) Francja — 1095 p. 6) Lotwa — 1060 p.

Indywidualnie pierwszym był Fin Huber 294. 2) Fin Ferseles 292. 3) Wegier Lumnicki 292.

Najlepszy zawodnik polski Kiszurno znalazł się na 10 miejscu (282 pkt.). Ziegenhite zajął 14 miejsce (281 pkt.).

W strzelaniu z karabinu na 300 m z trzech postaw pierwsze miejsce zajęła Szwajcaria 2586 p. (nowy rekord świata). 2) Finlandia 2583 p. 3) Estonia 2570 p. 4) 4) Szwecja 2528 p.

Chłopiec stajenny powodem wojny

Poszkodowany musiał własnoręcznie powiesić skazanego, gdyż w przeciwnym razie skazany powiesił by poszkodowanego

W średniowiecznym prawodawstwie wiele było dziwacznych i dla ludzi dzisiejszych zgola niezrozumiałych przepisów. Jeden z nich stał się przyczyną poważnych powikłań w środkowej Europie.

Początek całej sprawy miał miejsce w Plocku. Pewnemu kupcowi z Wrocławia w czasie pobytu w Plocku skradziono ze skrzyni pewną sumę pieniędzy. Przy pomocy właściciela gospody kupiec wykrył sprawcę kradzieży. Był nim

chłopiec stajenny.

Oddano go w ręce sprawiedliwości. A ówczesne prawodawstwo karało ostro kradzieże domowe.

Chłopiec skazany został na powieszenie. Że jednak Plock nie posiadał własnego kata, sędziowie orzekli, że — zgodnie z istniejącym prawem — poszkodowany musi własnoręcznie powiesić skazanego, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego uczynić nie chciał — sam zostanie powieszony i to... przez skazanego. Nie miał więc ów kupiec, niejaki Rintfleisch, wyboru —

wykonał egzekucję własnoręcznie.

Kosztowało go to wiele zdrowia, ponieważ prawodawstwo niemieckie stawiało osoby, które splamiły się czynnością katowską, poza nawiasem społeczeństwa, a hańba spadała również i na całą jego rodzinę. Po powrocie z Wrocławia, Rintfleisch zmarł wkrótce ze zgrzyoty.

Mineło 20 lat i oto syn Rintfleisch stał wybrany na stanowisko sędziego królewskiego. I wówczas przeciwnicy wysunęli sprawę jego ojca, twierdząc, że syn człowieka, który splamił się egzekucją katowską, nie może zajmować żadnego stanowiska społecznego. I tu dopiero rozpoczęła się historia.

Rintfleisch odwołał się do króla, a ten — jako że w ogóle

znany był ze słabości charakteru

i na wszystko z reguły się zgadzał — przyznał Rintfleischowi rację i nakazał rajcom wrocławskim nie czynić żadnych wstępow do Rintfleischowi. Rajcowie nie ustępowali jednak i na znak protestu postanowili zawiesić posiedzenia na cały rok. Miało to już cechy wyraźnego buntu przeciw królowi (Wrocław wówczas należał do Korony węgierskiej). Oburzony tym król nałożył na miasto karę pie-

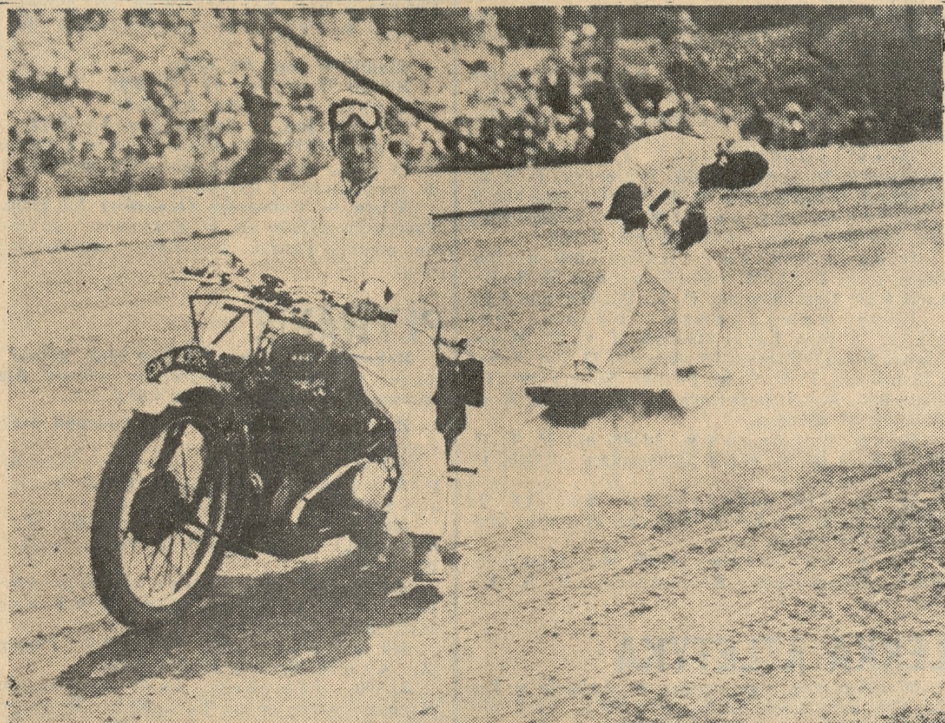
niężną, a ściągnięcie jej polecił hrabiemu Bartłomiejowi z Münsterbergu, który miał zadawnione porachunki z Wrocławem.

Hrabia skwapliwie przyjął misję, a choć miał rozkaz unikania wszelkich gwałtów, postanowił wziąć krwawy odwet na krnąbrnych mieszczanach. Gromadził więc wojsko, by Wrocław zburzyć, a mieszkańców surowo ukarać. Wrocławianie ze swej strony też poczęli się zbroić. Rozgorzała prawdziwa wojna. Przebieg jej nie był dla hrabiego pomyślny, co jeszcze bardziej rozzuchwiliło Wrocławian. Sytuację komplikowała chwiejność króla,

który przechylał się raz na tę, to znów na inną stronę. Wywołało to powszechne zamieszanie.

Rozgorzała wojna domowa,

ze wszystkimi jej okropnościami. Zlikwidował ją dopiero po dwóch latach zjazd książęcy we Wrocławiu. Ale jednak straty były olbrzymie: bogaty kraj został spłądrowany, tysiące ludzi zginęło w walkach. A wszystkiemu winien był ów nieuczciwy chłopiec stajenny z Plocka. Winno było również i ówczesne prawodawstwo, a także atmosfera, w której lada iskra wzniesła pożar.



WYŚCIGI „ŚLIZGOWCÓW” NA BIEŻNI

Na wyścigach motocyklowych w Londynie popisywało się kilku motocyklistów-akrobatów brawurowym wyścigiem na ślizgowcu* prowadzonym przez motor.

Ósmy ślub poligamisty

Aresztowanie perfidnego łowcy posagów

W zgola sensacyjnych okolicznościach aresztowano wczoraj niejakiego Józefa Pociemkiewicza, oskarżonego o oszustwa matrymonialne i poligamię. Przed kilku dniami do parafii jednego z kościołów w śródmieściu wpłynęło podanie o udzielenie ślubu „kupcowi” Józefowi Pociemkiewiczowi rodem z Wilna, z córką właściciela domu na Pradze, Stefanią Włodarską.

Po ogłoszeniu pierwszych zapowiedzi, do władz policyjnych zgłosiła się niejaką Teodora Wolicka-Pociemkiewiczowa i złożyła zeznania, oskarżając Józefa Pociemkiewicza, swego byłego męża o oszustwo, wyłudzenie posagu i poligamię.

Wszczęto dochodzenie i ustalono, że Pociemkiewicz jest niebezpiecznym oszustem, który dla zdobycia posagów siedmiokrotnie wstępował w związki małżeńskie. Niezwykle oszust, wyludziwszy posagi,

porzucał żony i przenosił się w inne okolice.

Oszust ścigany był listami gończymi przez policję niemal wszystkich miast i miasteczek na terenie Polski. Pociemkiewicz odszukano. Mieszkał przy ul. Nowy Świat 32. Dzięki korzystnej prezentacji i wykształceniu, oszust umiał nawiązywać znajomości z posażnymi pannami, a podając się za dobrze sytuowanego kupca, łatwo zdobywał względy.

Obecnie zamierzał ożenić się po raz ósmy z córką kamienicznika. Aresztowano go w mieszkaniu przyszłych teściów. Na widok wywiadowców poligamista usiłował ratować się ucieczką. Schwymano go jednak i rozbrojono. Pociemkiewicz miał przy sobie dwa rewolwery i znaczny zapas kul. Po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej.

Kolorowe deszcze i śniegi

Fenomen kolorowych deszczów i fantastycznych zachodów słońca już od dawna jest przedmiotem badań naukowych. Stacje meteorologiczne Anglii w ostatnim roku zanotowały 6 wypadków czerwonych, czarnych i żółtych opadów deszczowych i śniegowych. Zjawisko to tłumaczy się następująco:

Wichry unoszą ze sobą mialki piasek pustyński, który opadać może dopiero wtenczas, gdy przez wilgoć uzyska odpowiednią ciężkość. W ten sposób piasek ten wędruje tysiące mil, by następnie opaść na ziemię z deszczem daleko od miejsca swego pochodzenia. Szczególnie fascynująca jest gra kolorów, jaką obserwować można w godzinach wieczornych w strefach oceanicznych. Zjawiska te występują, kiedy promienie zachodzącego słońca przechodzą przez chmury tego kolorowego pyłu.

Badania analityczne pyłu opadów doprowadziły do sensacyjnych wyników. Pył, który spowodował dziwne opady ko-

lorowe w Londynie w roku 1932 miał po za sobą daleką drogę z Południowej Ameryki do Anglii i pochodził z lawy erupcji wulkanicznych w Andach. Zdolano stwierdzić, że masy pyłu, które powędrowały z Chin do Peru, pozostały lata całe w powietrzu. Pył wulkaniczny z wulkanu Krakatau (mała wyspa w cieśninie Sundajskiej, między wyspami Jawą i Sumatrą — przyp. red.) opadł w Anglii, piasek z Sahary zaś w Szwajcarii. Według poważnych obliczeń w samej Anglii spadły w roku 1903 w postaci barwnych deszczów 10 milionów ton piasku z Sahary. W roku 1928 Mongolia nawiedzona została przez czerwone deszcze, za które zabobonna ludność czyniła odpowiedzialnymi chińskich robotników.

Starożytna historia znała także tego rodzaju fenomeny. Homer i Plutarch opowiadają o krwawych deszczach. Plutarch wierzył, że razem z deszczem spadała krew zabitych żołnierzy. Kk.

Wylewy znacznie uszkodziły to wspaniałe drzewo, mimo to 7.000 osób może wygodnie spocząć pod jego cieniem; gałęzie rozciągają się nad przestrzenią pięciu akrów.

Drzewo to rozdziela się na 350 wielkich pni i 3.000 mniejszych, a każdy z nich wydaje osobne gałęzie i konary.

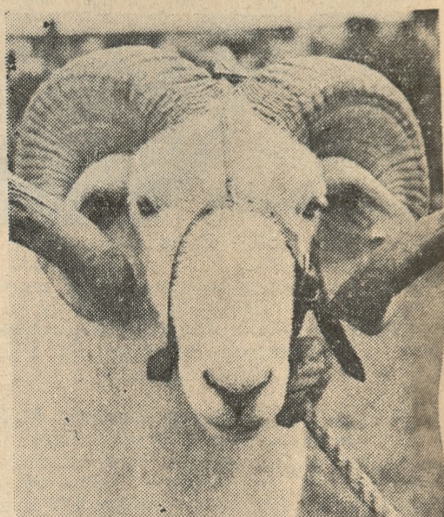
Jednym z największych i najstarszych drzew na świecie jest kasztan rosnący u stóp Etny: olbrzymi pień, mający 212 stóp

Cale miasto w oczekiwaniu
najweselejszej arcykomedii polskiej

„Dorożkarz Nr. 13”

Znakomity i popularny komik STANISŁAW SIELANSKI w filmie „DOROŻKARZ nr. 13” stwarza swą niezrównaną grą prawdziwe arcydzieło eksplodującej wesołości. „DOROŻKARZ nr. 13” skrzy wyborem humorem, zabawnymi sytuacjami i szampańskimi dowcipami. Poszczególne sceny zniewola poprostu nawet najbardziej odpornych do ustawicznych wybuchów szczerego śmiechu. „DOROŻKARZ nr. 13” to superkomedia, na której wszyscy śmiać i bawić się będziemy, jak nigdy dotąd.

Film ten ukaże się jako rewelacyjna premiera już w krótko w kinie APOLLO.
ng 47 460



Na wystawie rolniczej pod Londynem odznaczony został złotym medalem wspaniały baran rasy „Berrywood Monarch”, największy okaz W. Brytanii. Na zdjęciu widzimy laureata patrzącego obojętnie w obiektyw aparatu.

obwodu rozdziela się na pięć potężnych konarów.

Wnętrze pnia jest w części wypróchniałe i może pomieścić gromadę owiec. (hm)

Nowości filatelistyczne

Australia. Z nowej serii ukazały się pierwsze dwie wartości, mianowicie 1 d. zielony (przedstawia wizerunek królowej ang. Elżbiety) oraz 2 d. czerwony (król Jerzy VI). Papier biały, znak wodny w postaci: korona C of A, ząbkowanie 14.

Austria. Z okazji stulecia istnienia „Towarzystwa Żegluga na Dunaju” wydano w Austrii znaczki pamiątkowe, przedstawiające sceny historyczne. Wartości: 12 groszy, brązowy oraz 64 grosze, zielony.

Francja. Ukazały się znaczki dobroczynne na rzecz sportu urzędników pocztowych i telegraficznych, których obrazki przedstawiają niektóre dziedziny sportu: ciągnięcie liny na wybrzeżu, biegacz i miotacz dyskiem, turysta w górach. Wartości: 20+10 c. brązowy, 40+10 c. winno - czerwony, 50+10 sepia. Poza tym na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych wydano dwa znaczki dobroczynne: 30+10 c. szmaragdowy (poceta Anatole France) oraz 90+10 c. czerwony (rzeźbiarz Auguste Rodin) na papierze białym, ząbk. 13.

Niemcy. Z okazji wyścigów o „Brunatną wstęgę Niemiec” dnia 1 sierpnia 1937 w Monachium wydano w ograniczonym nakładzie we wzorze z 1936 r. znaczki nadzwyczajny z czerwonym nadrukiem o wartości imiennej 42 fenigi. Cena znaczka w sprzedaży jednak wynosi 1,50 mk. Z tego wpływa 1 mk. do funduszu kulturalnego kanclerza Hitlera.

Przyjaciółki

— Wczoraj przepowiedziała mi wróżka, że dożyję późnej starości.

— Zauważyłam to już dawno.

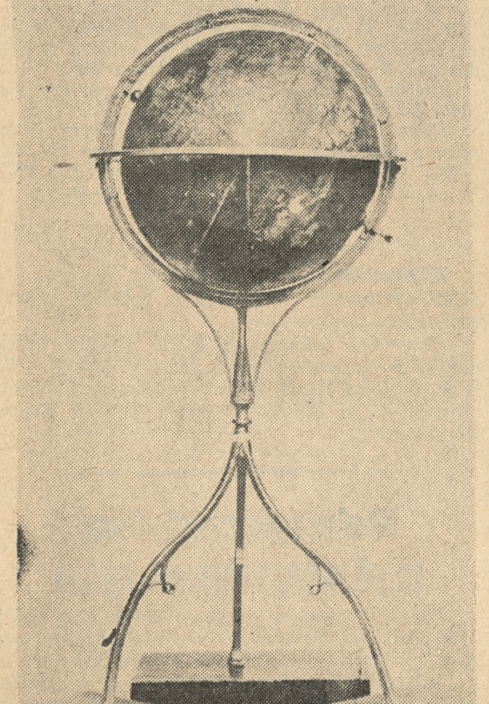


Z okazji 700-lecia Berlina odbyły się na stadionie olimpijskim przedstawienia historyczne, obejmujące siedem minionych wieków historii Niemiec. M. in. udział biorą oddziały Krzyżaków. Na zdjęciu widzimy fragment generalnej próby.

Greta Garbo uczy się historii Polski

Greta Garbo znana jest z tego, że każdą rolę traktuje bardzo poważnie i studiuje możliwie wszechstronnie. Czyni to specjalnie w związku z filmem „Pani Walewska”. Garbo okazała dla tej roli specjalne zainteresowanie. Chcąc zorientować się w tle politycznym i historycznym owych czasów, sprowadziła sobie parę podręczników historii — między innymi wystano z Warszawy parę książek traktujących o księciu Poniatowskim, Wybickim, oraz informacje dotyczące biografii pani Walewskiej.

W wywiadzie udzielonym prasie, reżyser Brown podkreślił z naciskiem, że dzieje miłości pani Walewskiej do Napoleona potraktował poważnie, opierając się na faktach. Pani Walewska była nie tylko zakonaną kobietą, lecz przede wszystkim Polką. Ten moment — uprzedził Brown — będzie uwypuklony zgodnie z prawdą historyczną i scenariusz, który oparty ściśle na powieści Gąsiorowskiego, musiał siłą rzeczy tak właśnie ten poetycki fragment z życia Napoleona potraktować.



Żeglarz niemiecki Marcin Behaim zbudował po szereg podróży w r. 1490 pierwszy globus. Obecnie rodzina wielkiego żeglarza ofiarowała cenny dar muzeum narodowemu w Norymberdze. Na zdjęciu pierwszy globus.

Olbrzymie drzewa

W Australii znajduje się banan tak rozłożysty, że gałęzie jego ocieniają przestrzeń siedmiu akrów (równa prawie naszemu dwunastu morgom). Jest to niewątpliwie najbardziej rozłożyste drzewo na świecie.

Drugie miejsce zajmuje banan, rosnący nad brzegiem rzeki Nerbuddy w Indiach, zwany Cubbeer Burr.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O przyszłe podstawy życia organizacyjnego rzemiosła

Nadchodząca jesień zapewne stać będzie pod znakiem przygotowań do nowelizacji prawa przemysłowego. Już dzisiaj znane są dwa, sprzeczne ze sobą projekty nowelizacyjne, z których jeden (posła A. Snopczyńskiego) wpłynął do łaski marszałkowskiej, drugi zaś (dyr. Izby Rzemieślniczej w Lublinie, C. Ptasieńskiego) stanowił przedmiot referatu wygłoszonego w dniu 24 czerwca 1937 r. na posiedzeniu komisji, powołanej przez Ministra Przemysłu i Handlu w celu przedłożenia wniosków, mających stanowić podstawę do opracowania projektów ustawodawczych.

Nie będziemy zagłębiać się w szczegóły obu tych projektów, bowiem — według wszelkiego prawdopodobieństwa — żaden z nich nie będzie stanowić podstawy dyskusyjnej, natomiast zostanie opracowany trzeci projekt i ten właśnie służyć będzie jako „kanwa” szczegółowych prac legislacyjnych. Ograniczamy się do stwierdzenia faktu, iż w jednym punkcie wymienieni powyżej projektodawcy są ze sobą zgodni, mianowicie w kwestii konieczności dokonania zmian tych przepisów prawa przemysłowego, które nienależycie regulują życie organizacyjne rzemiosła. (Abstrahujemy od dość znacznych rozbieżności, jakie także tutaj zachodzą między propozycjami pp. Snopczyńskiego i Ptasieńskiego.)

Nie ulega wątpliwości, że ostatnia nowela do prawa przemysłowego, wprowadzona w życie w r. 1934, oddała rzemiosłu niedźwiedzią przysługę, gdyż stworzyła nowe formy organizacyjne, w których ono nie mogło znaleźć odpowiednika dla zrealizowania swoich celów. Jak bowiem wiadomo, nowela z r. 1934 wprowadziła na odcinku rzemiosła dwutorowość, polegającą na tym, że obok cechów, mających za sobą wiekową tradycję i ugruntowaną w ciągu stuleci rację swego istnienia, stworzyła drugi typ organizacji, mianowicie tzw. „rzemieślnicze związki gospodarcze” z bardzo szerokim zakresem działania przy równoczesnym, bardzo silnym ograniczeniu zakresu działania cechów, ich zadań i celów.

Toteż jest zrozumiałe, że rzemiosło z tej nowej formy organizacyjnej korzystać nie chciało, a w wielkiej mierze także nie mogło, nie chcąc przyczyniać się do umniejszenia znaczenia cechów, do których jest przywiązane i których działalność przema-

wiała raczej na rozszerzeniu zakresu ich działania, aniżeli do zupełnego ich zniszczenia, do czego dojść by musiało, gdyby „rzemieślnicze związki gospodarcze” istotnie miały rozpocząć swą działalność.

Tego rodzaju zmiany, zdążające do powrotnego nadania cechom ich pierwotnego znaczenia przy równoczesnym zniesieniu instytucji „rzemieślniczych związków gospodarczych”, uznać należy za ze wszech miar pożyteczne i wskazane.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Sytuacja na giełdach papierów wartościowych jest w dalszym ciągu niezbyt wyrażna, na co wpływa niewyklarowany jeszcze bieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie, przeciągający się stan niepewności co do losów komisji nieinterwencyjnej w sprawach hiszpańskich, oraz pewne alarmy w sprawie inspirowanych jakoby zewnątrz ruchów opozycyjnych w Austrii przeciw rządowi. Wszystko to nie sprzyjało wznowieniu nastrojów i przyczyniało się do osłabienia tempa transakcji giełdowych.

Na giełdzie nowojorskiej panował nastrój niejednorodny. Transakcje niezbyt ożywione. Kursy pożyczek polskich notowano w dniu 6. 8. następująco (w nawiasach cyfry z 30. 7.): 5 ptc. poz. Dillona 56,00 (53 37½), 6 ptc. poz. stabilizacyjna 74,00 (72,50), 6 ptc. poz. dolarowa 59,00 (55,12½), 7 ptc. poz. m. Warszawy 54,50 (52,50), 7 ptc. pożyczka słaska 54,50 (52,50).

Na giełdzie londyńskiej dały się zauważyć oznaki lekkiej poprawy i ożywienia w obrotach. Używały się także kursów akcji kolejowej ze względu na przewidywane dobre wpływy, cieszyły się również większym popytem akcje południowo-afrykańskich kopalń złota, diamentów. Silniejsze wahania kursów wykazały akcje kopalń nafty, utrzymywały się na poziomie kursów akcji przedsiębiorstw anglo-amerykańskich.

Na giełdzie paryskiej panowała tendencja mocna, kursy utrzymane, aczkolwiek obroty nie wykazywały ożywienia. Podniosły się kursy bonów i obligacji skarbowych. Kursy akcji francuskich nie uległy większym wahaniom.

Na giełdzie berlińskiej przy słabej tendencji do dokonywania większych transakcji kursy większości akcji i papierów utrzymane. Na giełdzie wiedeńskiej brak zainteresowania dla transakcji w większych rozmiarach, kursy utrzymane. Na giełdzie praskiej zaznaczył się spadek kursów akcji oraz niechęć do dokonywania transakcji. Na giełdzie budapesteńskiej po przejściowej haussie spekulacyjnej nastąpiło wyrównanie kursów.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	2.8.	3.8.	4.8.	5.8.	6.8.	7.8.
Pszonica						
Warszawa	28,50	28,50	28,50	28,50	28,50	—
Poznań	27,00	28,00	28,25	28,50	28,50	28,50
Bydgoszcz	28,00	28,25	28,50	28,75	28,75	29,00
Łódź	29,00	29,00	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	23,25	22,50	22,75	23,00	23,00	—
Poznań	20,25	21,25	21,25	21,50	21,50	21,50
Bydgoszcz	21,75	21,50	21,25	21,25	21,75	22,00
Łódź	23,25	23,25	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	19,50	19,50	19,50	19,50	—
Poznań	20,50	20,50	20,50	20,00	20,00	20,00
Bydgoszcz	21,50*	21,50*	21,50*	21,50*	21,25*	20,50*
Łódź	21,00	21,00	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	24,00	23,50	22,00	22,00	22,00	—
Poznań	20,50	20,50	20,50	20,50	20,50	20,50
Bydgoszcz	19,75	20,00	20,00	20,00	20,00	20,25
Łódź	23,75	23,75	—	—	—	—

*) browarowy

W ubiegłym tygodniu ceny ziemiopłodów na rynkach światowych wykazywały w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Jakkolwiek w głównych krajach produkcji zapasy z dawnych lat prawie doszczętnie się wyczerpały, nieco lepsze w tym roku zbiory siłą rzeczy musiały wpłynąć na notowania w kierunku zniżkowym. Nie należy wszakże zapominać, iż są one niejednokrotnie wyższe o dość pokaźny odsetek od notowań z przed roku. Poza tym jest to początek roku gospodarczego i z biegiem czasu pozycja statystyczna znajdzie swój wyraz w poprawie kursów. Wszak w nowy rok gospodarczy wchodzimy ze znacznie mniejszą ilością zboża, niż w latach ubiegłych. Na zniżkę notowań należy zatem patrzeć jako na zjawisko przemijające.

Polska, wskutek wstrzymania wzgl. skontyngentowania eksportu zbóż, odry-

wa się od rynku światowego i kształtowania się naszych cen idzie własnym torem. W ubiegłym tygodniu notowania podlegały pewnym wahaniom, jednakże ogólna tendencja szła raczej ku wyższym. Dotyczy to w szczególności pszenicy. Słabiej kształtowały się ceny jęczmienia i owsa.

O sytuacji rolnictwa wielkopolskiego w lipcu donosi Agencja „Zachód” co następuje:

W pierwszych dniach lipca przeszły nad środkową częścią województwa poznańskiego burze — często połączone z gradem, który wyrządził znaczne szkody szczególnie w powiatach średzkim i wrzesińskim. Częste opady przeszkadzały w pracach żniwnych, które rozpoczęto w Wielkopolsce z początkiem lipca.

Dotychczasowe omoty rzepaku wydały plon zadowalający, natomiast plony żyta są bardzo nierówne; na ogół żyto sypie tak, jak w roku ubiegłym. Próbnymi omotami pszenicy jeszcze nie dokonano. Ogólnie sędzić można, że mimo posuchy w maju i czerwcu rb. plony zbóż nie będą niższe niż średnie — w stosunku do lat ubiegłych. Odczuje się natomiast brak słomy, która słabo wyrosła. Z powodu wymarzenia koni i lucern panuje niedostatek paszy zielonej, szczególnie w drobniejszych gospodarstwach. Wobec takiego stanu rzeczy Wielkopolska Izba Rolnicza rozwinęła akcję propagandową wśród rolników, by ci — korzystając z wcześniejszych żniw tegorocznych — przystąpili przez siewy poplonów do produkcji paszy zielonej na okres jesienno-wiosenny. Wskutek korzystnego roztermowania opadów atmosferycznych dla rozwoju poplonów, które w wielu gospodarstwach już powochożyły, — istnieje uzasadniona nadzieja, że wpłyną one na złagodzenie braku paszy i zapobiegna przedwczesnemu spasanii okopowych.

Stan okopowych uległ w lipcu znacznemu polepszeniu i rokuje dobry sprzęt. Deszcze wpłynęły również korzystnie na odrost trawy na łąkach.

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej przybrała w ub. tygod. kierunek zniżkowy, przy czym ceny świń obniżyły się o 2.— zł do 4.— zł na 100 kg. Za zwierzęta rzeźne I kat. płacono od 124.— zł do 130.— zł, podczas gdy w tyg. ub. ceny wahały się między 126.— zł a 132.— zł. Świnie II kat. notowano od 116.— zł do 122.— zł, natomiast w poprzednim dobieżono tylko 1363 sztuk.

Jeżeli chodzi o stan oficjalnych notowań, to zaznaczyć należy, że zniżka cen pod koniec targu była jeszcze większa. Na takie ułożenie się warunków rynkowych wpłynął niewątpliwie znaczny spód świń oraz duża rezerwa eksporterów przystępujących do kupna. Wysokie ceny trzody chlewnej komplikują warunki eksportowe, tak że wywóz świń do Niemiec kształtował się w ostatnim czasie wyraźnie deficytowy. Obecna zniżka cen jest zatem wymogiem konieczności, gdyż w przeciwnym razie eksport świń może poważnie ucierpieć. Dalszym powodem osłabienia tendencji jest dostateczna podaż zwierząt z terenu Wielkopolski, co tłumaczy się okolicznością, że rolnicy — po ukończeniu najważniejszych prac żniwnych — mają więcej czasu dla zajęcia się handlem. Jeżeli chodzi o stan pogłowia, to dochodzą wieści, że świń jest dostateczna ilość. Przebieg targu w ub. tygod. był bardzo spokojny i nie wszystkie zwierzęta sprzedano. Na rynku ogólnokrajowym zanotowano również osłabienie tendencji.

Poznański rynek bydła wykazał w ub. tygod. dość wyraźne osłabienie tendencji, mimo że notowania cen poszczególnych gatunków bydła utrzymywały się na wysokim poziomie. Wołów nie notowano w ogóle. Ceny buhajów pozostały bez zmian, natomiast ceny krów I kat. obniżyły się w górnej granicy o 4.— zł na 100 kg. Ceny niższych kategorii pozostały bez zmian. Ceny jałówek obniżyły się tylko w I kat. o 2.— zł w górnej granicy. Spęd bydła był normalny, gdyż objął 402 sztuki (w poprzednim tyg. — 368 sztuk). Rynek cieląt nie wykazał żadnych szczególnych zmian. Sytuacja na rynku ogólnokrajowym odpowiada nastrojom, jakie panują na targowicy poznańskiej.

Notowania owiec utrzymały się na poziomie z tyg. poprzedniego. Zaznaczyć jednakże należy, że eksport owiec do Francji natrafił na poważne trudności z uwagi na warunki walutowe w tym kraju oraz znaczne podwyższenie cel importowych

przez władze francuskie. Jak dowiadujemy się, polska rada traktatowa posiada już odpowiednie materiały do wszczęcia pertraktacji z rządem francuskim dla uregulowania kwestii eksportowej. (az)

Masło

Znaczne zapotrzebowanie w większych ośrodkach konsumcyjnych oraz intensywny eksport masła na różne rynki zagraniczne sprawiają, że tendencja na poznańskim rynku masła jest nadal mocna. Do stateczne dowozy mleka do mleczarni i normalne dostawy masła zapewniły jednakże utrzymanie ceny na poziomie 3,40 zł za 1 kg w detalu. Większych zmian w najbliższym czasie spodziewać się nie należy. (az)

Jaja

Wysoka jakość jaj obecnej produkcji wpływa dodatnio na kształtowanie się eksportu. Świeży towar jest stale poszukiwany. Umocnienie tendencji nie pozwoliło na utrzymanie ceny na dotychczasowym poziomie; już obecnie płaci się za 1 medel jaj w detalu 1,20 zł. Przypuszczalnie cena ta nie dozna w najbliższym czasie żadnych poważnych zmian, gdyż produkcja jaj jest dostateczna. (az)

Miód

Tegoroczne zbiory miodu na terenie Wielkopolski wypadły nierównomiernie. Okolice Gniezna — w promieniu do 10 km — oraz północne powiaty nadnoteckie miały dobre zbiory, a mianowicie do 30 kg z ula. Południowe powiaty Poznańskiego miały gorsze zbiory, gdyż z ula dobywano miodu od 5 do 20 kg. Najbardziej przedstawia się Poznań i jego najbliższe okolice; pszczelarze zbierali do 7 i pół kg z ula. Przeciętna dla województwa poznańskiego wypadła średnio.

Ceny miodu utrzymują się na poziomie zeszłorocznym, tzn. 1,60 zł za 1 kg plus słoik w sprzedaży detalicznej. O utrzymanie cen stara się z dodatnim wynikiem poznański związek pszczelarzy. Zdarzają się wypadki, że konsumenci nabywają miód po niższej cenie — około 1.— zł za 1 kg; towar ten jest gorszy i pochodzi od tzw. dzikich pszczelarzy, czyli niezwiązkowych.

Zapasy miodu są dość znaczne. Zbyt jest co prawda słaby, lecz lepszy aniżeli w ub. latach. W bież. roku handel poznański przystąpił do penetracji rynku śląskiego, który z konieczności sprowadzać musi miód z innych okręgów. (az)

Drożdże

Poznański rynek drożdży wykazał na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy pewne osłabienie tendencji, co wyraża się nie tyle w zmianie cen, ile w kształtowaniu się obrotów w handlu hurtowym. Biorąc za podstawę obroty zeszłoroczne, kwota obrotów w hurcie w roku bieżącym obniżyła się o 2 do 3 ptc. Na zmniejszenie popytu wpłynęła obniżka konsumcji białego pieczywa oraz ograniczanie się piekarni przy zakupie drożdży; piekarze używają coraz więcej środków do wypiekania ciasta własnej kombinacji lub też środków zastępczych.

Cena drożdży pozostała bez zmian i wynosi 4,20 zł za 1 kg w hurcie. (az)

Dykty

W odróżnieniu od przemysłu fornierowego, polski przemysł dykt ma obecnie doskonałe warunki rozwoju. Wpływa na to szczególnie intensywny eksport, przy czym towar polski znajduje chętnych nabywców w Anglii, Holandii, Belgii, Italii oraz na rynkach zamorskich. O rozwoju wywozu świadczy najlepiej kwoty eksportowe; i tak wartość wywozu dykt do Anglii w pierwszym kwartale roku bież. przewyższa wartość eksportu na ten rynek na przestrzeni całego roku 1936. Aczkolwiek zapotrzebowanie wewnętrzne utrzymuje się na poziomie zeszłorocznym, to przecież fabryki nie mogą podoleć zamówieniom; na wykonanie zamówień trzeba czekać od 2 do 6 miesięcy.

Mimo umocnienia tendencji ceny dykt na rynku wielkopolskim utrzymują się od mniej więcej 2 miesięcy na tym samym poziomie. Ostatnia wyższa cen dykt w granicach od 10 do 15 ptc miała miejsce w kwietniu. (az)

Fornierzy

Wielkopolski przemysł fornierów napotyka na poważne trudności w zbycie swoich produktów, gdyż znaczną konkurencję stwarza mu import fornierów zagranicznych, szczególnie z Austrii, Czechosłowacji i Niemiec. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego jest znaczne, lecz preferowanie wytworów zagranicznych przez konsumentów nie pozwala na normalny rozwój przemysłu rodzimego. Jest to objaw dość ciekawy, jeżeli zważy się, że fornierzy polskie nie ustępują pod względem jakości produkcji zagranicznej i są znacznie tańsze od obcych. Cenę fornierów wytworów krajowych zdołano utrzymać na poziomie niższym od cen towaru zagranicznego, mimo, że ceny krajowe zwykływały na przestrzeni ostatniego roku o około 30 do 40 ptc. z uwagi na podrożenie surowca, a wiadomo, że ceny drzewa na rynku wewnętrznym zwykływały znacznie więcej. Celem ochrony przemysłu polskiego sfery zainteresowane słusznie domagają się podwyższenia cel przywozowych na fornierzy zagraniczne. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na sobotniej giełdzie walutowej w Londynie dolar uległ dalszemu pogorszeniu. Notowano go o g. 14 — 4,98,82 wobec 4,92,60 przy otwarciu giełdy, frank szwajcarski natomiast o godz. 14 — 21,70% wobec 21,69% przy otwarciu giełdy. Frank francuski utrzymał się na dotychczasowym poziomie. Terminowe notowania franka w Londynie uległy nieznacznemu pogorszeniu. Depoort 1 mies. wynosił 0,93, 3 mies. natomiast — 3,12%.

(k) **Nowe pokłady rudy żelaznej w południowej Wielkopolsce.** Z Kępna donoszą, że na polach wsi Wyszanów powiatu kępińskiego natrafiono podczas robót melioracyjnych na złoża rudy żelaznej. Badania wykazały, że ruda jest wysoko procentowa, zapewniająca opłacalność eksploatacji.

(k) **Stan plantacji buraczanych w Wielkopolsce jest naogół zadowalający.** Stan plantacji buraczanych na terenie Wielkopolski jest naogół zadowalający. W ostatnich dniach następczość nie było dostateczna a opady były naogół obfite; na niektórych plantacjach, np. Kujawach opady były dla dalszego normalnego rozwoju buraka niewystarczające. Stan plantacji buraczanych oceniany jest wobec dostatecznego przeciętnego nasycenia ziemi wilgocią — jako średni i miejscami dobry. Buraki poprawiły się w ostatnim tygodniu znacznie i mają wygląd świeży i zdrowy. Poza szkodnikami wzgl. chorobami, o których ukazywały się już komunikaty, doniesiono ostatnio o sporadycznym pojawieniu się drutowca. (az)

(k) **Tegoroczne inwestycje przy budowie kanału Warta — Gopło — Wisła.** W chwili obecnej przeprowadza się przygotowania do budowy kanału Gopło — Warta pod Koninem. Kanał ten długości ca 20 km połączy — jak wiadomo — szereg jezior, tworząc drogę wodną o długości ca 40 km, łącząc Wartę z Wisłą i morzem. Koszt tych przygotowań w roku bieżącym ma wynieść 560 tys. zł. (az)

(k) **Udział Bułgarii w Targach Wschodnich.** Stoisko Bułgarii będzie miało charakter stoiska informacyjnego, na którym zostaną zademonstrowane kolekcje wzorów najważniejszych bułgarskich produktów eksportowych.

Otwarcie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Lesznie

Kresowe Leszno przeżywało wczorajszej niedzieli swój wielki dzień. Przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa, mianowicie ze sfer rzemieślniczych i przemysłowo-handlowych, przedstawicieli wszelkich władz i przybyłych gości, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy lokalnej rzemieślniczo-przemysłowej, która daje obraz wyników pracy na tym polu w ostatnich czasach.

Po nabożeństwie w okazałej farze leszczyńskiej zgromadzono się na posiedzeniu inauguracyjnym w Strzelnicy. Tu o godz. 10,30 nasamprzód rozległo się uroczyste „Gaude Mater” w wykonaniu miejscowego chóru im. Dembińskiego pod dyktando p. Szymańskiego.

Następnie zabrał głos prezes komitetu wykonawczego p. Fr. Nowakowski celem wygłoszenia przemówienia inauguracyjnego. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i dostojników państwa, powitał kolejno obecnych przedstawicieli władz, duchowieństwa, prasy oraz wszystkich zgromadzonych obywateli, dziękując im zarazem za tak żywe zainteresowanie się wystawą. Następnie w dłuższym zarysie przedstawił, jak dokonała się organizacja wystawy. Zakończył zaś przemówienie swoje apelem do czynników miarodajnych o przyjęcie z pomocą sferom rzemieślniczo-przemysłowym w drodze zastosowania odpowiednich ulg gospodarczych, tak ażeby te mogły zwycięsko przetrwać obecny kryzys.

Postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, naczelnego wodza gen. Śmigłego-Rydzia i J. Em. ks. kard. Hłonda, a dalej do premiera rządu, min. przemysłu i handlu oraz min. skarbu.

Z kolei przemawiali, składając życzenia wystawie pp. Otmianowski imieniem Izby Prezm.-Handlowej w zastępstwie prezesa p. St. Kałamajskiego, prezes Pozn. Izby Rzemieślniczej p. Zakrzewski, oraz prezes Zw. Fabrykantów p. Maciejewski. Mówcy oświetlali obecną sytuację gospodarczą w po-

szczególnych dziedzinach i zastanawiali się nad drogami naprawy.

Na tym zakończyło się posiedzenie inauguracyjne, po czym udano się gremialnie na otwarcie wystawy w gmachu gimnazjum państwowego. Po wy-



Grupa uczestników u wejścia na wystawę w oczekiwaniu przecięcia wstęgi.

stąpieniu chóru śpiewaczego im. Dembińskiego z towarzyszeniem orkiestry wojskowej przecięcia wstęgi u wejścia na wystawę dokonał w imieniu wojewody p. radca Rościszewski z Poznania.

Nastąpiło potem zwiedzanie wystawy, która mieści się w gmachu gimnazjum państwowego, oraz w kilku innych gmachach szkolnych. Uderza znaczną liczbą stoisk i eksponatów, które podzielone są na kilka grup zasadniczych: przemysłowo-handlowa, rzemieślnicza, artystyczna, prac szkolnych, pracy organizacji społecznych i ludowej. We wszystkich tych gru-

pach widać rzetelny wysiłek i rezultaty nieraz uwagi godne. Na specjalne podkreślenie w tym wypadku zasługują prace terminatorów rzemieślniczych, szczególnie w zawodzie ślusarskim, na które przede wszystkim składają się precyzyjnie wykonane narzędzia pracy własnej.

Wystawa wywarła duże zainteresowanie.

Podczas wspólnego śniadania, które o godz. 14 odbyło się na sali Strzel-

nicy, wygłoszono szereg przemówień i toastów. Wypowiedziana w nich została nie jedna myśl piękna oraz padały słowa otuchy dla tych, którzy w ciężkim trudzie i znoju wykuwają dzień jutrzejszy. Na sali panował miły i serdeczny nastrój.

Po południu w tejże sali Strzelnicy odbyło się posiedzenie sfer rzemieślniczych pod przewodnictwem p. prezesa Adama Siwka, a na którym przemawiali prezes Izby Rzemieślniczej p. Zakrzewski i inni. Po omówieniu położenia rzemiosła przyjęto rezolucję, które poprzednio były uchwalone w Poznaniu.

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III. sezon jesienny
poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądacie prospektów.
ng 47 188

RADIO

Poniedziałkowy koncert rozrywkowy w radio
9 sierpnia o godz. 20 nadaje Polskie Radio koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego przy udziale: tenora M. Ślaskiego, oraz Emilii Zielińskiej i Wawrzynca Żywilewskiego, którzy wykonają utwory na cytrze i gitarze. Program zawiera mile popularne utwory oraz melodie operetkowe.

„Od Wejherowa do Pucka”

Gdynia nie jest jedyną oazą, ku której zwracamy się, by cieszyć oczy cudem narastającego tu rozmachu polskiej mocy gospodarczej. Na Pomorzu mamy wiele małych miasteczek, schludnych, uroczu położonych, które również wzbudzić mogą u nas najwyższe zaciekawienie. Do takich miast należy Wejherowo i Puck, przy tym obydwie te miasta mają swą ciekawą historię i ciekawą przyszłość przed sobą. O nich to opowie audiosłuchaczom p. Leon Sobociński w swym felietonie „Od Wejherowa do Pucka”, który wygłoszony zostanie dnia 10 bm. o godzinie 16.45.

Sonata Milhaud'a

Wielu radiosłuchaczy zainteresuje bez wątpienia, ze względu na swój niepowtarzalny program — audycja, która nada Rozgłośnia Krakowska dnia 10 bm. o godz. 16.20 w programie ogólnopolskim. Przyniesie ona Sonatę na skrzypce i fortepian francuskiego kompozytora Dariusza Milhauda, jednego z głównych reprezentantów młodej Francji. Wykonawcami tego utworu będą: Maria Bielińska-Riegerowa i St. Mikuszewski.

Rozgłośnia Krakowska otrzymuje 10 kw w antenie

W połowie lipca rb. przystąpiła Rozgłośnia Krakowska do realizacji oddawna projektowanego wzmocnienia energii swej stacji nadawczej, do 10 kw w antenie. Prace przygotowawcze rozpoczęto wykonaniem rurociągu doprowadzającego wodę na teren stacji, oraz nadbudową pietra na istniejącym budynku, według projektu znanego architekta krakowskiego inż. T. Hoffmana. Roboty budowlane mają być ukończone na dzień 1 października rb., po czym rozgłośnia przystąpi do montażu nowoczesnej aparatury, która wykonuje w całości z polskich materiałów. Wydział Budowy Polskiego Radia w Warszawie. Termin uruchomienia nowej stacji projektowany jest na 1 listopada rb.

Nie raz, nie dwa....

lecz co dzień wieczorem jest okazja milej i beztroskiej rozrywki. Oczywiście tylko w **Adrii**, gdzie można posłuchać nastrojowych piosenek, zabawnych skeczów i zobaczyć ciekawe ewolucje taneczne. Dzisiejsza premiera stanowi szczególną sposobność poznania nowego programu wesołej rewii p. t.

„Codziennie o ósmej”.
Pg 29 372-26,162

Kinoteatr „ŚWIT” Poznań
Duży film sensacyjny p. t.
„MIASTO ANATOL” Chełwość, złe instynkty, walka
poj. dyńcezych ludzi i kap. tałów
GUSTAW FRÖHLICH — BRYG. HORNEY — FRITZ KAMPERS



W niedzielę, 8 sierpnia 1937 roku o godz. 8,20 rano zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i brat, ś. p.

Walenty Mierzejewski

aptekarz w Ostrowie

przeżywszy lat 80, o czym donoszą

ciężko strapieni

żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10-go bm. o godz. 15-tej z domu żałoby Ostrów Wlkp., Rynek 26.

Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 9-tej w kościele parafialnym.

Ostrów Wlkp., Śrem, Poznań, Mysłowice.

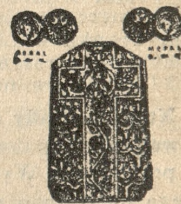
ng 48 189

JURKOWSKIEGO



KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH
POZNAN
DABROWSKIEGO NR 79
TEL. 76-80

dg 24 019-21



PARAMENTA-SZTANDARY
POLECA
WIELKOPOLSKI ZAKŁAD
HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
K. KĘDZIERSKA
POZNAN, UL. SKARBOWA 3

Skład

kolonialny 14 lat dobrze prosperujący w Pleszewie z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Pleszew. n 48 146



W dniu 7 sierpnia 1937 r. zmarł w południe po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, wuj, siostrzeniec i kuzyn, ś. p.

Marian Seredyński

w 56 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Witkowie we wtorek, dnia 10 sierpnia rb. o godzinie 4 po południu z domu żałoby na cmentarz parafialny. Nabożeństwo za duszę Zmarłego nazajutrz, w środę, o godz. 8 rano w kościele parafialnym.

W głębokim smutku pogrzeżeni
siostra, brat i rodzina.
ng 48 190
Witkowo, Poznań, Trzemeszno, Tczew, Krotoszyn.

Za złożone dowody współczucia, kwiaty i wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi, ś. p.

Stefanowi Chwirotowi

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Kolegom ze Związku Kolejowców Polskich, Panu Kierownikowi i Personelowi Zakładu Przyrodoleczniczego, Współpracownikom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, najserdeczniejsze

podziękowanie

Matka i rodzeństwo

zg 27 568

Poznań, dnia 9 sierpnia 1937 r.

Wróciłem DR MED. HRYNIEWIECKI

specjalista chorób dziecięcych
Poznań, Górna Wilda 51

Przyjmuję 9—10,30 15,30—18 Telefon 75-65

Taksy aptek, orzeczenia, sprawy sporne, hipoteczne, odwołania, reklamacje podatkowe itp.

załatwia akuratnie i sumiennie.

Zaprzysiężony (w r. 1917 i 1922) Rzecznik sądowny i władz skarbowych — w dziedzinie aptekarstwa i przemysłu chemicznego — na okręg Sądu Apelacyjnego (obwód Poznański i Pomorski) w Poznaniu

Aptekarz aprob. Witold Wichrowski
Poznań 3, Słowackiego 35, telefon 13-31

zg 27 569



W sobotę, 7 sierpnia 1937 r. o godz. 15 zmarł w Krakowie, opatrzony Sakramentami św., w 41 roku życia, ś. p.

Bolesław Stukowski

Kierownik Oddziału „PARA” w Krakowie.

Ubył nam długoletni szczerze oddany współpracownik i serdeczny Kolega. Zachowamy Go w niewygasłej pamięci.

Szef i współpracownicy

firmy

„PAR” Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna

Pg 29371/321

Szkło

okienne, ogrodowe, ornamen-
towe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra

Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.

Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53 Pg 28.581/1711

Sprzedaż okazjonalna

dom duży, chlew, stajnia, welbo-
wany, wszystko maszynowe, obszer-
ne podwórko, śliczny ogród, z po-
wodu śmierci ojca, spadkobierca
z zagranicy, kilka dni na miej-
scu celem spieszenia sprzedaży.
Hoffmann, Jutrosin, Wigury 5 —
powiat Rawicz. d 24 040

LIPSKIE TARGI JESIENNE 1937

OD 29 SIERPNIA

DO 2 WRZEŚNIA

60 % zniżka

33 1/3 % zniżka



na kolejach niemieckich
na kolejach polskich

Wszelkich informacji

HONOROWY PRZEDSTAWICIEL NA WIELKOPOLSKĘ I POMORZE
OTTO MIX, Poznań, ul. Kantaka 6a Tel. 23-96

lub: LEIPZIGER MESSAMT, LEIPZIG, DEUTSCHLAND

Przetarg publiczny

Starosta Krajowy Poznański zakupi w drodze przetargu publicznego dla Zakładu Położniczo-Ginekologicznego Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu przy ul. Polnej 17 nowoczesne kompletne urządzenie sterylizacyjne parowe i gorącym powietrzem dla sali operacyjnej, składające się z autoklawów, urządzenia do wyjaławiania wody, narzędzi oraz urządzenia do wyjaławiania powietrzem gorącym.

Szczegółowych informacji dotyczących wykonania i dostawy urządzenia sterylizacyjnego udziela Wydział Techniczny Starostwa Krajowego, pokój 85, w godzinach służbowych. Oferty na dostawę urządzenia sterylizacyjnego nadesłać należy najpóźniej do dnia 14 sierpnia r.b. godziny 11 pod adresem Starostwa Krajowego — Wydział Techniczny, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29. ng 48 191
Poznański Starosta Krajowy w. z. (—) dr Głowacki.

Cera się ożywi,

wyrówna i
wygładzi,
jeśli choć przez krótki
czas pielęgnowana
jest kremem

SEKRET PIĘKNOŚCI

ANIDA

Pg 29 351-71,157

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMEY - PARCELE

Domek

2 pokoje z kuchnią, 1/2 morg. ogród-
dek owocowy w Mosinie. Informa-
cje Grochów Łaki 5, m. 6, —
m. 6, od godz. 16. zdg 3 635

Dom

piętrowy, morga ziemi, — ogród
owocowy, światło elektryczne, —
4 pokoje kuchnia, skład obuwia
sprzedam. Oferty Kurier Pozn.
zdg 3 639

Parcele

730 m² Łazarz zwarta budowa, —
4 kontyngencie, uregulowana ulica
sprzedam okazynie właściciel.
Oferty Kurier Pozn. zdg 3 650

Parcela

u wylotu Al. Pułaskiego 1 200 m²
na sprzedaż 750 zł. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 2 058

Kamienica

nowa komfortowa rynek Łazarz-
skim 75 000,— dochód 8 100,—
Karaluz. Poznań, Marszałka Fo-
cha 25. zdg 3 856

Parcele

389, 600, 780 m² centrum, Łakowa
20 — 8; 3-5. zdg 3 857

2. PIENIADZ

Poszukuje

pożyczki 3.000 zł na 1 hipotekę
posiadłość bez długu w wartości
14.000 zł. Oferty Kurier Pozn.
zdg 2 939

Pożyczkę

konwersyjną konsolidacyjną ku-
pie. Zgłoszenia z ceną Kurier
Poznański zdg 3 631

Rolnik

poszukuje celem kupna większe-
go majątku kresowego 6.000,—
Ekwiwalent, oprocentowanie —
zapis. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 3 785

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko

poszukuje dla żony i córki
(12 lat) gdzie lasy, woda, dobre
utrzymanie i miłe towarzystwo
od zaraz. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 3 797

4. OSOBISTE

Śniadania

obiady, kolacje, napoje tanie, po-
żywne Śniadalnica Sobczyńskiego,
Poznań, Ratajczaka 2.
zdg 3 701-2

P. Alfons Bruchl

środa lekcja niemożliwa. Proszę
telefonować wtorek między 15 a
16 do domu. A. L. zdg 3 916

6. OŻENKI

Blondynka

lat 23, miła, inteligentna, gospo-
darna, posiadająca realność war-
tości 30 000, wpłaty 8 000,— wy-
daje za mąż. Panowie na stano-
wiskach. Poważne zgłoszenia z
fotografią, którą zwracam proszę
skierować do Kuriera Poznań-
skiego zdg 2 483

7. SPRZEDAŻE

Zlewy kuchenne,

Siedzenia

klozetowe
piece, wanny
kapłelowe poleca wyjątkowo ta-
nio. Koska, Poznań, Dominikań-
ska 5. Ng 46 575

Prasę do słomy

w dobrym stanie sprzedam. Za-
płać ewentualnie sprzedam. Zarząd
Majątku Jabłowo, powiat Staro-
gard. Pg 29 348-64,83

Wielki wybór

Kryształów
różnych innych drobiazgów naj-
niższe ceny tylko Jeznicka 10.
(Świętosławska).

„Dom Okazyjnego

Kupna”
Pg 28 933-28,27

Motocykl
„Phänomen”
motorem Sachs
2,75 KM 2 bie-
gi i wolny światło elektryczne.
Bezpodatkowy. Rejestracja jak
rower. Cena

695,—

Wul. Gum,

Poznań, Wielkie Garbary 8.
Pg 28 573-19,79

Skład

trumień, egzystujący od 1910 r. z
powodu śmierci właściciela za-
raz do sprzedania. Kalisz, Babi-
na 1. ng 48 157

Mebłe

tanie i solidne, spiesz się wszyscy
do

„Hali Mebli”

Wrocławska 38. Dogodne wa-
runki spłaty. Pg 29 288-56,332

Elektrolux

prawie nowy sprzedam. Telef.
14-35. zdg 3 634

32

morgi osada powiecie Szamotu-
lskim zaraz tania sprzedam. —
Zgłoszenia Poznań, Kmiec 6, —
m. 1. zdg 3 672

Łóżko

dobrze utrzymane tania sprze-
dam. Romana Szymańskiego 10.
stróż. zdg 3 645

Mebłe kuchenne

jako specjalność poleca Józef
Matuszewski, Wrocławska 19.
dg 24 025

Sprzedam

wóz 3 cale, z kasta. Zgłoszenia
Kurkowiak, Rybojedzko, poczta
Jezorki, pow. Poznański.
zdg 3 661

Okazja

Przedsiębiorstwo handlowo-prze-
mysłowe, w tym dom 6 pokoi, 2
kuchnie, najlepszym stanie, przy
główniej ulicy Gdyni, dające do-
bry dochód sprzedam zaraz za
gotówkę, potrzeba 40.000,— Oferty
Oreduwnik, Gdynia — „Dobry
dochód”. ng 47 655-6

Pędnie

nowoczesne na
łożyskach kulko-
wych i rolkowych
Waly transmi-
syjne. Wieszaki.
— Kola pasowe.
W. Gierczyński,
Poznań, św. Mar-
cin 13, tel. 18-85
zdg 3 775

133

morg zwiru, debiny, zagajenia,
roli 20 za gotówkę sprzedam —
6 klm od Poznania. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 3 884

Jadalnię — Radio

pierwszorzędne wobec wyjazd
sprzedam. Adres wskaże Kurier
Pozn. zdg 3 793-4

Sprzedam

śródmieściu, ożywionej ulicy 20
lat jednym reku, dobrze prospo-
rujący skład papieru, galanterii,
papierosów. Oferty Kurier Pozn.
zdg 3 763

Samochód

ciężarowy na sprzedaż marki
Büssing, kryta karosa gotów do
jazdy. Zgłoszenia Kowalski, Po-
znań, ul. Szewska 9. zdg 3 843

Ubikacja

pralnia składnica. Poczta 20.
zdg 3 855

Wózek

niezniszczony sprzedam. Kiliń-
skiego 13, m. 8. zdg 3 633

Kolonialka

mieszkanie tania. Adres Kurier
Poznański zdg 3 678

Fotograficzny

aparat 6X9 na klisze tania sprze-
dam. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 677

Gospodarstwo

42 morgi, pełnym żywym i mar-
wym inwentarzem — większej
wsy kościelnej na sprzedaż. Wpła-
ty 8.000 zł. Stanisław Mor-
kowski, Buk. Ng 47 404

Tatra 2 cylindrowa,

osobowa

gotowa do jazdy, w dobrym sta-
nie, korzystnie na sprzedaż. —
Proszak — Poznań — Dąbrow-
skiego 33. Pg 29 369-32,5

Resztówka

blisko pow. miasta, 14 lat w je-
dnym reku, zaraz do sprzedania,
z powodu choroby. Ładny dwór
10 pokoi, częściowo z urządze-
niami, w dużym ogrodzie. Budynki
gospodarskie, inwentarz żywy
i martwy w doskonałym stanie.
Ziemia pszenno-żytnia, małe sta-
wy. Obszar ca 29a. Dobre wa-
runki zbytu. Żadnych ciężarów;
ani zobowiązań. Zgłoszenia li-
stowe: Przybysławice stare, p.
Raszków, pow. Ostrowo Wlkp.
zdg 3 814

Piec gazowy

do pieczenia tania sprzedam. —
Poznań, Rataje 74. zdg 3 776

Młody

chart okazynie na sprzedaż. —
Patrona Jackowskiego 37, m. 4.
zdg 3 694

Willka

dobrego tania sprzedam. Mylina
32. zdg 3 769

Wozy

kastowe tania sprzedam. Mylina
52. zdg 3 771

Kolonialkę

mieszkaniem sprzedam. Rybaki
20, m. 8. zdg 3 796

Łóżka żelazne

materace kupisz najtaniej — u
Perkowskiego, Chwaliszewo 57.
zdg 3 827

Skład

delikatów, artykuły wiejskie —
muruwana egzystencja tania
sprzedam. Focha 59, mieszkanie
17. zdg 3 851

Rzeźnictwo

pełnym biegu, centrum Poznania
sprzedam, wydzierżawie. Oferty
Kurier Poznański zdg 3 743

Kurtka

żrebkowa, jasno brązowa 50 zł. —
nr. 42, — ul. Zórawia 19/21 —
skład papieru. zdg 3 736

Futro

karakułowe, piękne, nowe, oka-
zyjnie. Masztalarska 7 — 4.
zdg 3 871

Samochód

Fiat 501 gotowy do jazdy. Siero-
ca 8/8, — 2. zdg 3 881

Pianino

krzyżowe — bezcen. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 3 744

10. MAJĄTKI

Należności

z tytułu skonwertowanych pre-
tensyj parcelacyjnych Poznańskie
w kwocie około 120 000,— za-
bezpieczone hipotecznie na pierw-
szych hipotekach możemy zamie-
nić za ośrodek majątkowy lub re-
wir lasowy. Oferty proszę kiero-
wać do administracji Kuriera
Poznańskiego w Poznaniu pod
zdg 2 838

Folwark

resztówka 500 morg w kulturze
marwym, żywym inwentarzem
budynki, maszynowe, piękna siede-
ba, okazynie, morga 220,— zł
sprzedam. Oferty Kurier Pozn.
zdg 3 556

11. KUPNA

Lombardowe

kwity, złoto, srebro, brylanty, —
wszelkie starożytności kupuje —
Lamus, Strzelecka 1.
Pg 29 238-56,353

Samochody

części, opony, podwozia konne,
zakup — sprzedaż. Autosprzet —
Poznań, Mylina 10, tel. 76-24.
zdg 539

„Occasion”

Kupuje stara biżuterię, srebro,
złoto, brylanty, korale. — Fran-
szczyński, Aleje Marcinkowskiego
23. zdg 3 015

Regały

oraz kontuary do składu blawa-
tów dobrze utrzymanie kupie go-
tówką. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 3 809

Kupię

tanie pianino. Oferty Kurier Po-
znański zdg 3 892

Dźwigary

20 m. trzydziestki, 3 słupy po
3,70 od posadzki, kupi Lis, Ży-
dowska 27. zdg 3 790

Aparat

do spawania, wytwór. acetylen.
kupie. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 506-7

Futro

używane, bardzo dobrym stanie,
czarne „Breitschwanz” lub „an-
neau rasé franc.”. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 3 847

Tokarka

mała tocznica 45—60 cm. ewentl.
bez pociągowej w dobrym stanie.
Oferty do Kuriera Poznańskiego
zdg 3 849

Obraz

peizaż, kwiaty, martwa natura
kupie. Oferty z podaniem ceny
i malarszą do Kuriera Pozn.
zdg 3 754

12. DO WYNAJĘCIA

4 pokoje

służbowy, IV piętro, odnowione,
zaraz. Maleckiego 35, wskaże do-
zorczyni. Pg 29 234-56,384

Trzypokojowe

obszerne komfortowe Jeżyce, —
I piętro, front, tel. 13-47.
zdg 2 431

Garaż

od zaraz. Konopnickiej 7.
zdg 2 962

Czteropokojowe

pełnokomfortowe, bezpodatkowe.
od września. Słowackiego 30.
zdg 3 261

5, 6 i 7

pokoiki Grottera tania wydzierża-
wie. Telefon 34-44.
Pg 29 363-56,455

Dwupokojowe

Szamarzewskiego 10, rok z góry.
zdg 3 545

Trzy

duże pokoje, parter, centralne o-
grzewanie. Matejki 48, u portiera
zdg 1 859

programy radiowe

Mieszkanie

z meblami dwa pokoje kuchnia oddam za zgodą gospodarza. — Dąbrowskiego 98 — 1. Zgłoszenia od 14. zdg 3 690

Pięciopokojowe

dam jako procent za pożyczkę hipoteczną 8.000. — Oferty Kurier Poznański zdg 3 858

2

pokoje kuchnia, łazienka, komfotowe, jeden pokój, kuchnia gazowa. G. Wilda 48. zdg 3 859

13. SZUKA MIESZK.**Pokoju**

kuchnia, poszukuje pewny płatnik bezdzietny, 1/2 roku z góry. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 622

Trzy

lub czteropokojowe z komfortem — poszukuje zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 3 638

Dla

przeniesionego starszego urzędnika kolejowego 2 pokojowego (nowy dom) okolicą Łazarz — Jezycze od września. Oferty Kurier Poznański zdg 3 660

Mały

pokoik próżny od gospodarza. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 807

Dwupokojowego

frontowego, średniości nie wyżej II pietra poszukuje urzędnik bezdzietny punktualny, płatnik, dmerżawa z góry. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 727

Stróżstwa

poszukuje małżeństwo bezdzietne kowal-słusarz. Oferty Kurier Poznański zdg 3 889

Mieszkania

3 pokojowego z wygodami poszukuje pewny płatnik od 1. 9. rb. wprost od gospodarza. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 3 894

15. POKOJE UMEBL.**Klatki**

Szyperska 3 — 9. zdg 3 146

Cieszkowskiego

6 — 6. zdg 2 980

Miły

słoneczny umebowany próżny. — Skarbowa 3, m. 4. zdg 3 841

Pokój

próżny klatki jednoosobowy. — Górna Wilda 103, m. 2. zdg 3 844

Dąbrowskiego

23 — 8 utrzymaniem. zdg 3 846

Dwuosobowy

Marcina 5 — 11. zdg 3 682

Panom

Piekary 4 — 7. zdg 3 721

Towarowa

21a I piętro, lewo. zdg 3 729

Małżeństwu

bezdziennemu. Łaskawa 9 — 9. zdg 3 732

Inteligentnemu

św. Józefa 3 — 8. zdg 3 735

Pokój

czysty z utrzymaniem lub bez od zaraz. św. Marcin 5, m. 13. zdg 3 828

Focha

43 — 6. zdg 3 832

Gabinet

telefon, Zaczęte 2, II piętro narożnik Jasnej. zdg 3 862

Centrum

jedno- dwuosobowy, telefon. Al. Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 3 863

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 9. 8.
TEATR POLSKI: Poniedziałek, 9. 8. godz. 20: „Zamieszaj”, ceny 50% niższe.
Wtorek, 10. 8. godz. 20: „Zamieszaj”, ceny 50% niższe.
Środa, 11. 8. godz. 20: „Zamieszaj”, ceny 50% niższe.
ADRIA: „Codziennie o 6smiej”

KINA

Poznań, poniedziałek, 9. 8.
APOLLO: Z powodu kompletnej przebudowy nieczynne.
CORSO: „Wiktor czy Wiktoria”.
GLORIA: 30 karatów szczęścia.
GWIAZDA: „Ciotka Karola”.
METROPOLIS: Hotel Savoy 217.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wiedzi — Londyn”.
RENAISSANCE: „Orzeł leci do Chin” oraz „Łowca przygód”.
SŁONCE: „Nie całuj w kinie”.
SFINKS: „Królowa Tańca”.
SWIT: „Miasto Anatol”.
TECZA-ŁAZARZ: „Bez świadków”.
TECZA-WILDA: „Sztandar”.
WILSONA: „Książę Woroncow”

Szwajcarska

16 — 15 I piętro, balkon. zdg 3 766

Szymańskiego

9 — 9. zdg 3 883

Umieblowane

Górna Wilda 24, m. 8. zdg 3 747

Elegancki

jedno-dwuosobowy, słoneczny — centralne ogrzewanie, Wierzbicice 5, mieszkanie 5, 16 — 20. zdg 3 687

Próżny

organizacji, Klubowi — wynajmie Adres Kurier Poznański zdg 3 860

16. SZUKA POKOJU**Puszczykowie**

lub okolicy Poznania, zimowego, skromnego, utrzymaniem lub bez student. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 810

Pokoju

panienka poszukuje do 15 zł zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 3 873

Próżnego

pokoju małżeństwo, dzieckiem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 745

Urzędnicza

słonecznego, czystego, centralne. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 888

17. LOKALE**Kantyna**

ogród sala z urządzeniem, dobra egzystencja odpisze, do objęcia około 5 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 2 403

Restauracja

małym mieszkaniem tani. Oferty Kurier Poznański zdg 3 839

Składnica

na warsztaty lub magazyn z oświetleniem elektrycznym wolne. Poznań, Strzalsowa 2, Polcynowa. zdg 1 090

18. DZIERŻAWY**Cegielnię**

mnieszka kompl. z maszynami wydzielawie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 612

Siedemset móg

40 000. zdg 3 146

Sześćset móg

20 000. zdg 2 980

Trzysta móg

22 000. zdg 3 846

Dwieście móg

12 000. — wiele innych wydzierżawie

Nowak,

Poznań, Święty Marcin 22. zdg 3 880

22. ZGUBY**2 klucze**

patentowe zgubiono okolicą W. Garbary, Szewska, Wielka. Oddać wynagrodzeniem. Wielkie Garbary 32, m. 12. zdg 3 841

Setter

angielski, siwo — czarno nakrapiany. Odebrać można św. Marcin 58, m. 11, przed południem. zdg 3 819

Zginął pies

seter, biały, w czarne centki i laty. Znalazca przy oddaniu psa naliczy Jasna 14, m. 4 otrzyma wynagrodzenie. zdg 3 753

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty. Drachomil. Michalczyk, Poznań. zdg 3 877

23. ROZMAITE**Najbardziej**

zużyte sypialnie, jadalnie itd. od polerowywują na kolor nowoczesny, części brakujące dorabiam, ceny przystępne. Fr. Ratajczaka 11a, m. 56, wejście na lewo. zdg 3 787

Oszacowania

przez Urząd Skarbowy wymagającego spisu żelaznych sprzętów, maszyn, wykonuje Schroeder, zaprzyjętym rolniczym biegłym. Poznań, Młyńska 4, m. 3. zdg 3 784

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa**Młodsza**

z gotowaniem obecnie samodzielnie prowadzeniem domu zmienić posadę 15. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 3 842

Dziewczyna

uczciwa, chętna, czysta szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 3 676

Poszukuje

posługi raz w tygodniu z praniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 700

Gospoia

samodzielną poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 3 699

Samodzielną

z prasowaniem sztywnej bielizny, długoletnie świadectwa najchętniej do samotnej osoby od 15. 8. poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 822

Uczciwa

poszukuje posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 830

Wychowanka

kilku niemowląt poszukuje posady z dobrymi świadectwami — uczciwa i chętna. Oferty Kurier Poznański zdg 2 026

Dziewczyna

samodzielną, kuchnia warszawska poznańska, — poszukuje posady lub całodzienniej posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 3 755

Dziewczyna

wiejska poszukuje posady do wszelkiej pracy z gotowaniem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 875

Starsza

uczciwa poszukuje miejsca do gospodarstwa, dochodząca lub stała. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 882

Służąca

szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 3 886

b) Inni**Ekspedientka**

z branży biatwatów, galanterii, artykułów meksh poszukuje posady od 15 lub 1 września. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 035

Młynarz

obeznany we wszelkich, z nowoczesną techniką, 14 lat praktyki większych młynach szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 673

Podróżująca

sumienny, prima polecenia, własnym motocyklem — poszukuje przedstawiciela. Oferty Kurier Poznański zdg 2 384

Modystka

szuka posady w Poznaniu. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gniezno 1177. zdg 47 707

Ksiądz

poszukuje dla swej bardzo dobrej parafianki posady

nauczycielki

domowej lub w zakładzie. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 037

Pracownik

zdrowy silny, młody przyjmie posadę stangreta, woźnicy lub stałego robotnika. Oferty Kurier Poznański zdg 3 625

Poszukuje

posady ananserki restauracyjnej od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 3 623

Ekspedientka

piekarsko — cukiernicza od zaraz lub od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 3 673

Ogrodnik

dobre świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 3 667

Poszukuje

pracy kasjerki — kancelistki, maszynistki, kinie, teatrze — lub w większym przedsiębiorstwie. — Świadectwa pracy, referencje dobre. Na żądanie kaucja — gotówka. Oferty: Oredownik, Łódź „Samodzielną”. n 47 573

Syn

wdowy wojennej, lat 18 szuka nauki za obuwnika. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Woj. R. P. Kola Poznań, ul. Koźia 8, tel. 2994 zdg 3 651-2

Panienska

prowincl, dobrej rodziny, skromna szuka posady w składzie kolonialnym lub kawiarni. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 37 788-9

Urzędnik

gospod. kawaler, lat 46, przyjmie posadę pod ogólną lub szczegółową dyspozycję od 1. 9. lub 1. 10. Łask. zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 816

Krawcowa

domowa szuka posady, króć pierwszorzędny, specjalność płaszcze kompletne również wieś. Oferty Kurier Poznański zdg 3 818

Mechanika

zdrowy silny chłopiec 16-letni z porządkiem rodziny posiadający uzdolnienia do mechaniki pragnie wyuczyć się odpowiedniego rzemiosła. Zgłoszenia uprasza Kurier Pozn. zdg 3 751

Osoba

inteligentna, muzykalna, szuka posady wyręczycielki do towarzysza lub wychowawczyni. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 811

Książkowa

szuka posady. Zna wszelkie prace, język niemiecki. Oferty Kurier Poznański zdg 3 698

Maszynistka

biegła z niem. poszukuje posady ewtl. dorywczo. Oferty Kurier Poznański zdg 3 696

Panienska

poszukuje jakiejkolwiek pracy — również do fabryki. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 506

Inteligentna

szuka posady do osoby samotnej Oferty Kurier Poznański zdg 3 504

Towary krótkie

papiernicze, galanterie, przyjmie posadę ewentl. zastępcę, przedstawicielstwo, Poznań, województwo. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 3 600

2 metry

wysoki, młody, po służbie wojskowej, inteligentny, przystojny, uczciwy, dobrej rodziny, zawodu kupiec poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 3 597

Krawcowa

poszukuje posady na majatek jak panna służąca, gotuje, zna wszelką pracę. Oferty Kurier Poznański zdg 3 080

Ekspedientka

i młodsza siła rzeźnicza poszukuje posady. Grunwaldzka 25, m. 20 zdg 3 101

Osoba

inteligentna, wiek średni szuka samodzielnej posady u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 967

Nauczycielka

z dłuższą praktyką bardzo dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 2 968

Panienska

młodsza do składu poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 879

Pielęgniarka

z praktyką poszukuje posady do niemożliwej. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 943

Początkująca

zdolna szuka praktyki biurowej. Oferty Kurier Poznański zdg 2 942

Książkowa

poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 824

Szwajcar

samotny po wojskowej szuka jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 2 904

Podróżująca

zaprowadzony w Poznaniu i na prowincji, fachowiec z prawem jazdy poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 682

Panienska

do reki krawca lub krawcowej, szyje garderobe, bieliznę damską i męską poza domem w domu szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 736

Sprzedawca

maszyn biurowych, wykwalifikowany poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 984

Biuralista

dobry korespondent, perfekcyjna maszyną, młody, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 983

Inteligentna

poszukuje posady od 1-2 dzieci, zna robotki — szycie. Miejsce obojętne. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 394

Portierstwa

poszukuje ogrodnik bezdzietny. — Oferty Kurier Poznański zdg 3 883

Panna

pomocnica do szycia, względnie prasowania szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 260

Inteligentna

panna sierota umiejąca szyc znaćca wszelkie prace domowe poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 557

Pielęgniarka chorych

praktyka szpitalna, poszukuje posady ewentl. prywatnie. Oferty z warunkami Kurier Poznański zdg 24 036

Student

kończący W. S. I. poszukuje odpowiedniej posady lub praktyki. Oferty Kurier Poznański zdg 3 611

Wychowawczyni

samodzielną kochającą dzieci, długoletnimi świadectwami, szycie, niemiecki — poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 3 515

Panienska

skromna, muzykalna, robotki, szuka posady do dzieci, pomoc początków nauki. Florentyna Krupikówna. Ostrów Wlkp., Gim